



GONIEC TERESPOLSKI

Pismo Przyjaciół Terespoli i Okolic
Pismo Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Miejskiej Terespol
Pismo Miejskiego Ośrodka Kultury w Terespolu

Nr 86 ISSN 1732-1298

cena 3,5 zł

2/2017





Kaplica pw. Miłosierdzia Bożego w Kobylanach



Szanowni Państwo

W czerwcu 2017 odbyło się walne – sprawozdawczo-wyborcze zebranie członków Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Miejskiej Terespol, podsumowujące działalność organizacji za rok 2016. Prezes stowarzyszenia w sprawozdaniu szczegółowo wymienił działania, które były realizowane przez zarząd. Krzysztof Badalski podsumował również ostatnie 10 lat działalności. Do szczególnych osiągnięć stowarzyszenia należą działania na rzecz upowszechniania kultury w środowisku lokalnym. Koncert Noworoczny, czy Jarmark Rękodzielniczy to już rozpoznawalne produkty kulturalne, które gromadzą społeczność miasta. Stowarzyszenie ostatnimi laty działało również w obszarze historii, promując obiekty przedmościa Terespolskiego. Organizacja nasza prowadziła także działalność pomocy społecznej dla najbardziej potrzebujących z terenu Terespolu i okolicznych gmin. Do osiągnięć można zaliczyć współpracę z Twierdzą Brześć Memoriał, a także współpracę z Organizacją Rzemieślników pierwotnych „Wspólnota” z Brześcia. Największym skarbem stowarzyszenia są jej członkowie, ponieważ bez nich nie istniałaby ta organizacja. Jest nas ponad sześćdziesiąt osób, a tak duża liczba członków to dowód na to, że każdy, kto przynależy do organizacji, znajduje w niej coś dla siebie. Dobrze jest, kiedy organizacja pozarządowa działa i współdziała aktywnie, ale do tego potrzebni są ludzie i środki. Przez ostatnie dziesięć lat działaliśmy w oparciu o środki własne, dotacje zewnętrzne, środki samorządowe i wsparcie sponsorów. Dzięki otwartej współpracy udało się tak wiele zdziałać. Nie sposób tu wymienić wszystkich tych, którzy wspierali naszą organizację: Powiat bialski, samorząd miasta Terespol, samorząd gminy Terespol, Miejski Ośrodek Kultury w Terespolu, Gminne Centrum Kultury w Kobylanach, Twierdza Brześć Memorial, Organizacja „Wspólnota” z Brześcia, Bank Żywności z Lublina oraz sponsorzy, którzy poprzez życzliwość i finansowe wsparcie nam pomagali. Zarząd ostatniej kadencji podjętą uchwałą postanowił wyróżnić za aktywną działalność Pana Janusza Tarasiuka, redaktora na-

czelnego Gońca Terespolskiego, przyznając mu statut członka honorowego stowarzyszenia. Wyróżnienie otrzymał również Pan Tomasz Oleszczuk z Trio Dance za wieloletnią współpracę i wsparcie techniczne przy realizacji wydarzeń kulturalnych.

W czerwcu bieżącego roku ukonstytuował się nowy zarząd stowarzyszenia. Prezesem została Pani Grażyna Abram, wiceprezesem Krzysztof Badalski, sekretarzem Joanna Sołoducha, skarbnikiem Janusz Kopczyński i członkiem Jarosław Pytka. Nowy zarząd dał się poznać jako zespół ludzi aktywnych i pracowitych. Dowodem na to jest sprawne i profesjonalne działanie, polegające na przygotowaniu się do tegorocznej edycji Jarmarku Rękodzielniczego, połączonego z obchodami 320-lecia Terespolu. To dobry zwiastun na przyszłość, gdyż w zespole jest zaangażowanie, pomysły, jest otwartość i pracowitość. Udało się nam w roku bieżącym zaplanować budżet na rok 2018 ze wsparciem finansowym burmistrza miasta i samorządu. Jesteśmy pełni nadziei, że w roku 2018 uda się nam zrealizować zamierzone plany i pokazać się społeczności z jak najlepszej strony. Liczymy na wszystkich naszych partnerów i sponsorów oraz na społeczność miasta, dla której to wszystko robimy. Kończąc dziesięć lat udanej działalności jako prezes SRGMT dziękuję władzom wojewódzkim, powiatowym i lokalnym za wsparcie i współpracę, instytucjom kultury za pomoc i partnerstwo przy realizacji wydarzeń kulturalnych. Partnerom zagranicznym za wspólne inicjatywy kulturalno-historyczno-integracyjne, redakcji Gońca Terespolskiego i reklamodawcom za współpracę w tworzeniu czasopisma, wszystkim sponsorom, którzy finansowo i nie tylko wspierali nas w działaniu, ludziom dobrej woli, którzy bezinteresownie pomagali naszej organizacji, wszystkim zarządom, komisjom rewizyjnym i członkom stowarzyszenia, z którymi współpracowałem.

Niech nadchodzące święta Bożego Narodzenia będą czasem radości i nadziei, a rok 2018 przyniesie spełnienie marzeń.

Krzysztof Badalski
Wiceprezes SRGMT

GONIEC TERESPOLSKI

Pismo Przyjaciół Terespolu i Okolic, Pismo Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Miejskiej Terespol, Pismo Miejskiego Ośrodka Kultury w Terespolu

Adres redakcji

Goniec Terespolski, Miejski Ośrodek Kultury, ul. Sienkiewicza 27, 21-550 Terespol, tel./fax 83 375 22 65, goniecterespolski@gmail.com

Redakcja

Redaktor naczelny Kamila Korneluk, Z-ca redaktora naczelnego Łukasz Pogorzelski, Redaktor honorowy Janusz Tarasiuk

Redaktorzy

Krzysztof Badalski, Edyta Drobysz, Marek Ferens, Danuta Izdebska, Adam Jastrzębski, Lech Mazur, Anna Pietrusik, Krystyna Pucer, Adam Rymaszewski, Janusz Sałtrukiewicz, Justyna Sowa, Krzysztof Tarasiuk, Anna Tomczuk

Współpracownicy:

Krzysztof Aleksandruk, Jan Buczyło, Leon Szabluk, Roman Petrynik, Magdalena Wieczorek, Bogusława Hawryluk-Matalińska, Karol Niczyporuk, Dominik Sobol, Sławomir Hordejuk, Wojciech Kobylarz, Jacek Danieluk, Jarosław Tarasiuk, Józef Paderewski, Waldemar Bujalski, Marek Zielonka

Wydawca:

Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Miejskiej Terespol, Miejski Ośrodek Kultury w Terespolu

Skład, druk:

Arte, Biała Podlaska, ul. Dokudowska 1a, tel. 502 218 563

Nakład 650 egz.

Niniejszy numer będzie dostępny w formie elektronicznej na stronie Miejskiego Ośrodka Kultury w Terespolu: www.mokterespol.com (w zakładce pliki do pobrania)

Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów i adiacji w nadesłanych materiałach. Materiały publikowane są nieodpłatnie.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

Listopadowa sesja rady miasta

NOWE STAWKI PODATKÓW I REGULAMIN PORZĄDKU I CZYSTOŚCI

Podczas listopadowej sesji radni miejscy uchwalili obowiązujące roczne stawki podatku od środków transportu na 2018 rok. Wyniosą one m.in.: od samochodu ciężarowego o dopuszczalnej masie całkowitej pojazdu powyżej 3,5 tony do 5,5 tony – 800 zł, od ciągnika siodłowego lub balastowego przystosowanego do używania łącznie z naczepą lub przyczepą o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów od 3,5 tony i poniżej 12 ton – 1000 zł, od autobusu w zależności od liczby miejsc do siedzenia poza siedzeniem kierowcy: mniej niż 22 miejsca – 400 zł, równej lub wyższej niż 22 miejsca – 600 zł.

Nowe stawki podatku od nieruchomości w 2018 roku wyniosą m.in.: od gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – 0,89 zł/1 m², od gruntów zajętych i przeznaczonych pod budownictwo mieszkaniowe realizowane w formie innej niż działalność gospodarcza 0,26 zł za 1 m², od gruntów niezabudowanych objętych obszarem rewitalizacji 2,98 zł/1 m², od budynków lub ich części mieszkalnych 0,75 zł/1 m² powierzchni użytkowej, od budynków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej lub części budynków mieszkalnych zajętej na prowadzenie działalności gospodarczej 22,66 zł/1 m² pow. użytkowej, od budynków gospodarczych i garaży wolnostojących lub ich części wykorzystywanych na inne cele niż działalność gospodarcza – 3,84 zł/1 m² powierzchni użytkowej, od budynków związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych – 4,61 zł/1 m² powierzchni użytkowej.

Radni podjęli uchwałę obniżającą średnią cenę żyta z 52,49 zł za 1 dt, do kwoty 50 zł za 1dt. Ww stawka jest podstawą do uchwalenia podatku rolnego na 2018 rok. Radni uchwalili podział miasta na 3 stałe obwody głosowania: siedzibą 1 obwodu głosowania ustalono Zespół Szkół Publicznych Nr 1 przy ul. Sienkiewicza, obejmujący m.in. ulice: część ul. Czerwonego Krzyża, ul. Narutowicza, część ul. Wojska Polskiego, Jana Pawła II, kard. St. Wyszyńskiego; siedzibą 2 obwodu, obejmującego m.in. ulice: część Czerwonego Krzyża, Niemcewicz, Reymonta, Słowackiego, część ul. Wojska Polskiego, ustanowiono Miejską Bibliotekę Publiczną, zaś siedziba 3 obwodu mieścić się będzie w Zespole Szkół Podstawowych Nr 2 przy ul. Wojska Polskiego. Obwód obejmuje m.in. ulice: Aleja Marzeń, Błotków, Kraszewskiego, Męczenników Unickich, Żeromskiego, Orzeszkowej. Przyjęto uchwałę w sprawie przystąpienia do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego miasta i związanego z tym tematem zmiany studium uwarunkowań. Zmiany dotyczą terenu zawartego między ulicami: Wojska Polskiego, Kodeńską, Orzeszkowej do obwodnicy w kierunku granicy Państwa – *potocznie teren znany mieszkańcom Terespolu za marketem Pantera* oraz teren od przejścia granicznego w kierunku ul. Wspólnej i rejon ul. Sportowej obok zbiornika wodnego.



W ramach studium uwarunkowania, chroniony pozostanie teren przy stacji meteorologicznej, położony przy ulicach: Narutowicza, Polnej i Kraszewskiego.

Wchodzi w życie nowy regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie miasta.

W regulaminie wprowadzono m.in. zmiany: oddzielną segregację papieru, który zostanie odbierany 1 raz na kwartał, odbiór gałęzi 4 razy w roku. Odpady metali należy dostarczać do punktu selektywnego zbierania odpadów lub do punktu skupu. Do selektywnego punktu gromadzenia odpadów należy dostarczyć takie odpady, jak: odpady budowlane i rozbiórkowe powstałe w wyniku prowadzenia drobnych prac budowlanych, niewymagających pozwolenia na budowę, lub zgłoszenia robót, meble, zużyte opony, tekstylia, obuwie, odpady kuchenne ulegające biodegradacji jak: obierki z owoców i warzyw, fusy z kawy i herbaty, skorupki jajek, odpady tytoniowe. Mycie pojazdów samochodowych odbywać się ma w miejscach specjalnie oznaczonych. Natomiast mycie pojazdów na terenie nieruchomości użytku niepublicznego może odbywać się przy pomocy środków ulegających biodegradacji ale na części utwardzonej nieruchomości. Udzielono pomocy akademickiemu liceum funkcjonującemu w Terespolu w formie dotacji celowej w kwocie 52500 złotych w zakresie zadań edukacji publicznej. Przebywający na sesji przedsiębiorcy terespolscy podnieśli bardzo istotny dla ich działalności temat obniżenia podatku od nieruchomości. Ustalono, że ten temat zostanie konsultowany między przedsiębiorcami i samorządem.

Tekst i foto: Adam Jastrzębski

Radni uchwalili

RUSZY PROGRAM NA RENOWACJĘ ZDEGRANOWANYCH TERENÓW

Podczas sesji rady miasta burmistrz Jacek Danieluk przedstawił możliwość pozyskania środków na renowację zdegradowanych terenów miasta. Kwota pozyskanych środków może wynosić 4 do 6 mln złotych. Przy czym warunkiem koniecznym jest wkład miasta. Dla przykładu, przy kwocie 5 mln złotych wkład miasta wyniosłby 250 tys. złotych. Obecnych na sesji 14 radnych zaakceptowało ten wniosek jednomyślnie. W ramach wniosku renowacją zostanie objęty budynek hotelowy przy stadionie miejskim z przeznaczeniem na siedzibę stowarzyszeń oraz bezpośrednio przyległy do stadionu zalew Konowica do ulicy Asnyka. Planowane jest oczyszczenie zalewu Konowica, a na terenie do ul. Asnyka powstanie skatepark i plac zabaw dla dzieci. Ponadto teren zostanie oświetlony. Na ten cel radni uchwalili przesunięcie środków z programu wieloletniej prognozy finansowej. Renowacja tego terenu została zaplanowana na lata 2018-2020.

Radni podjęli również decyzje o naprawie lub wykonaniu nawierzchni ulic Terespoła, m.in.: Miłosnej, Różanej, Spokojnej, Błotków w kierunku ul. Wojska Polskiego. Kard. Wyszyńskiego ze skrzyżowaniem z ul. Sikorskiego, Słuszki, Sienkiewicza (do ogrodzenia z torami kolejowymi), Słowackiego, Przeskok, Kotarby, dalszy ciąg ul. Narutowicza. Zostanie rozważona możliwość połączenia ul. Gruntowej z Wierzbową.

Obecny na sesji Adam Jastrzębski, mieszkaniec ul. Narutowicza, przedstawił wniosek utwardzenia kostką brukową ciągu pieszego łączącego ul. Przeskok z ul. Narutowicza. Wspomniany ciąg pieszcy był przedmiotem wizji lokalnej wnioskodawcy z udziałem burmistrza. Obecnie ul. Przeskok w części pieszo-jezdnej jest utwardzana kostką brukową. Ciąg pieszcy jest przedłużeniem tej ulicy. Istnieje możliwość ujęcia utwardzenia ciągu pieszego do planu na 2018 rok. Wśród za-

dań inwestycyjnych budżetu miasta na 2017 rok są ujęte m.in. przebudowa stadionu miejskiego przy ul. Wojska Polskiego, budowa kanalizacji w ulicy Łąkowej i Sportowej, przebudowa chodników przy ulicach miejskich. Kontynuowana jest termomodernizacja budynku komunalnego i Ochotniczej Straży Pożarnej przy ul. Reymonta 21.

W listopadzie 2017 planowane jest rozstrzygnięcie przetargu na zakup działki po byłym przedszkolu miejskim. Wcześniej planowana jest rozbiórka starego budynku przedszkola.

Istnieje również możliwość sprzedaży działek bezpośrednio przyległych do terenu byłego przedszkola, położonych przy ul. Reymonta 13 i 15. Uzyskane ze sprzedaży tych działek pieniądze miasto mogłoby przeznaczyć na zakup innych mieszkań, ewentualnie dla wykwaterowywanych najemców z mieszkań przy ul. Reymonta. Podczas sesji przedstawiciel Straży Granicznej przedstawił wniosek dodatkowego oznakowania na ścieżce rowerowej przy wyjeździe z siedziby SG tak, aby nie nastąpiła kolizja rowerzysty z nagle wyjeżdżającym pojazdem Straży Granicznej. Na ten wniosek burmistrz udzielił odpowiedzi, iż sprawa leży wyłącznie w gestii Zarządu Dróg Wojewódzkich. Radni: Ewa Zając i Krzysztof Wróbel podnieśli temat remontu hali sportowej MOK. Od siebie mogą dodać, iż od wielu lat kontroluje ten obiekt dwukrotnie w ciągu roku pod względem stanu technicznego i przydatności do użytkowania w ramach prawa budowlanego. Piszę protokoły kontroli, wnoszę o przeprowadzenie remontu i jak dotychczas remont nie został ujęty w planie. Mam nadzieję, że w następnej sesji znajdzie się w porządku obrad. Komendant Komisariatu Policji w Terespolu mł. Insp. Cybulski podziękował za zakup samochodu policyjnego.

Tekst i foto: Adam Jastrzębski



„Aż chce się pracować dalej na rzecz mieszkańców” czyli o absolutorium dla burmistrza

Na czerwcowej sesji Rady Miasta 12 obecnych radnych jednogłośnie zatwierdziło sprawozdanie z wykonania budżetu miasta za 2016 r. i udzieliło bezwzględną większością 12 głosów absolutorium burmistrzowi Jackowi Danielukowi. Co warte podkreślenia, budżet nie tylko został w pełni wykonany, ale uzyskał ponad pół mln złotych dochodu. Zanim radni zatwierdzili wykonanie budżetu, został zaakceptowany przez komisję: budżetową i rewizyjną Rady Miasta oraz otrzymał pozytywną opinię Lubelskiej Regionalnej Izby Obrachunkowej.

Wrażnie wzruszony burmistrz podziękował wszystkim za akceptację wykonania budżetu i udzielenie absolutorium, a także mieszkańcom miasta za udzielone zaufanie. Odnosząc się do tej sytuacji powiedział, że świadczy to o tym, że budżet był bezpieczny, nie zabrakło nikomu pieniędzy w tym na wynagrodzenia, dożywianie dzieci. *Zrealizowaliśmy również zadania inwestycyjne, był to budżet mieszkańców, aż się chce dalej pracować na rzecz mieszkańców* – stwierdził gospodarz miasta i jednocześnie poinformował, iż w nadchodzącym roku szkolnym 2017/2018 powstanie akademickie liceum ogólnokształcące administrowane przez PSW Biała Podlaska. Dyrektorem tego liceum został dr Bogusław Korzeniewski, historyk, wieloletni nauczyciel, autor wielu publikacji. Lista nauczycieli, którzy poprowadzą zajęcia, została opublikowana na stronie miasta Terespol. Burmistrz poinformował także, iż na ulicach miasta pojawiły się banery informujące, jakoby Terespol miał najwyższe podatki i brak nowych miejsc pracy, co jest nieprawdą, gdyż są jednostki samorządowe mające wyższe podatki niż miasto Terespol. Burmistrz po-



dał też przypadki, gdzie w mieście pracodawcy szukali do pracy pracowników bezskutecznie.

Tekst i foto: Adam Jastrzębski

Szlachetna Paczka w Terespolu i jego okolicach

Obecnie trwają ostatnie przygotowania do Finału Szlachetnej Paczki w rejonie Terespolu i okolic (rejon ten obejmuje obszar od gminy Zalesie, poprzez miasto Terespol i gminę Terespol, gminę Kodeń do północnych obszarów gminy Sławatycze). W ubiegłym roku udało się nam dotrzeć z pomocą do ponad 20 rodzin. W tym roku planujemy pomóc blisko 30 rodzinom. Na koniec listopada odwiedzaliśmy ostatnie rodziny, którym będziemy w stanie pomóc. Finał zaplanowany jest na 9-10 grudnia. W tym czasie darczyńcy będą mogli dostarczać paczki do magazynu, a nasi wolontariusze przy wsparciu Skautów Royal Rangers, ludzi dobrej woli, pracowników

Straży Granicznej, Straży Pożarnej i służby miejskich będą dostarczać niezbędną pomoc dla potrzebujących rodzin. Informacje o przedsięwzięciu są dostępne na stronie www.szlachetnapaczka.pl. Organizacją koordynującą realizację akcji na naszym terenie jest Fundacja „Spróbuj Ponownie z Nami”. Magazyn znajduje się w świetlicy kościoła Zielonoświątkowego w Terespolu przy ulicy Andrzejuka 13/róg Czerwonego Krzyża. Jeśli chcesz pomóc, napisz na FB Szlachetna Paczka rejon Terespol i okolice.

Tomasz Niedźwiedziuk
— lider rejonu

KOBYLANY: KS. BP KAZIMIERZ GURDA ORDYNARIUSZ SIEDLECKI POŚWIĘCIŁ NOWOWYBUDOWANĄ KAPLICĘ

Niezwykłe podniosła uroczystość odbyła się w niedzielę 30 kwietnia 2017 roku we wsi Kobylany k. Terespolu. Ordynariusz siedlecki ks. bp. Kazimierz Gurda dokonał poświęcenia rzymskokatolickiej kaplicy pw. Miłosierdzia Bożego, przewodnicząc w koncelebrewanej liturgii mszy świętej wspólnie z dziekanem terespolskim ks. Zdzisławem Dudkiem oraz proboszczem neounickiej parafii w Kostomłotach ks. Zbigniewem Nikoniukiem.

Ks. biskup wygłosił homilię oraz poświęcił okolicznościową tablicę, umieszczoną z okazji oddania do użytku wiernych tej świątyni. Przebieg uroczystości przedstawił, a następnie komentował jej przebieg ks. Zbigniew Rozmysł z parafii św. Trójcy w Terespolu.

Uroczystość poświęcenia świątyni rozpoczęło procesjonalne wejście ordynariusza do świątyni oraz przywitanie przez duchownych, siostry Albertynki z Warszawy, siostry Karmelitanki z Kodnia, a także komitet Budowy Wspólnota Wsi Kobylany i sołtys wsi Halinę Ostapczuk. W uroczystości uczestniczyli księża pracujący w terespolskiej parafii obecnie oraz przed laty: ks. Zbigniew Rozmysł, ks. Daniel Wojciechowski, ks. Ryszard Andruszczak, ks. Jacek Owsianka, ks. Jacek Świątek oraz pochodzący z Kobylan ks. Grzegorz Bińdziuk i brat Marek Kuźnicki (pallotyń). W świątyni licznie zgromadzili się także zaproszeni goście oraz parafianie, zwłaszcza mieszkańcy Kobylan.

Dziekan terespolski ks. Zdzisław Dudek, odnosząc się do kolejnych etapów powstawania świątyni, zwrócił uwagę na ciekawe, według niego znaki, jakie towarzyszyły wyznaczaniu daty poświęcenia kaplicy pw. Miłosierdzia Bożego. Ks. Dudek zauważył, że takim znakiem jest fakt, że ks. Bp. Kazimierz Gurda jest czcicielem Miłosierdzia Bożego i elementy Miłosierdzia Bożego zawiera jego herb biskupi.

Ponadto pojawiało się wiele terminów poświęcenia świątyni, ale ostatecznie ks. biskup wybrał dzień 30 kwietnia 2017 r. Po trzecie, Miłosierdzie Boże jest ściśle związane ze św. Faustyną. „Myślałem – mówił dalej ks. Z. Dudek – ciągle o relikwiach św. Faustyny. Okazało się, że tuż przed uroczystością przyjechał do mnie ksiądz, który zapytał czy może zostawić relikwie świętej”.

Ks. Zdzisław Dudek poinformował obecnych, iż taca z poświęcenia kaplicy zostaje w całości przeznaczona na zakup ławek do świątyni, a po wakacjach w każdą niedzielę w kaplicy w Kobylanach będą odprawiane regularne msze święte o godz. 7.30.

W trakcie uroczystości biskup odmówił okolicznościowe modlitwy, pokropił wodą święconą ołtarz, ściany świątyni i tabernakulum. Dokonał także okadzenia ołtarza i świątyni, a w szczególny sposób okadzenia tabernakulum. Na stół ołtarzowy został założony biały obrus, wniesione naczynia liturgiczne i zapalono świece. W procesji darów ołtarza mieszkańcy Kobylan wniesli ampułki z wodą i winem. Uroczystości towarzyszyła bogata oprawa muzyczna w wykonaniu terespolskiego chóru parafialnego oraz scholi z Kobylan.

Zespoły wyśpiewały okolicznościowe utwory m.in. o Miłosierdziu Bożym „Zmartwychwstał Pan,” „Com przyrzekł Bogu”, „Chlebie najcichszy”, „Witaj pokarmie”.

Ewangelię wyśpiewał ks. Zbigniew Nikoniuk. Czytania z Pisma Świętego przeczytali przedstawiciele wsi Kobylany, siostra Albertynka i mjr Sławomir Klekotka, komendant Straży Granicznej w Kodniu. Istotnym elementem uroczystości była homilia wygłoszona przez ks. biskupa, w której nawiązał do słów Ewangelii, gdy Jezus po zmartwychwstaniu ukazał się uczniom idącym do Emaus. Odnosząc się do tego wydarzenia biskup wskazał na tabernakulum, gdzie znajduje się niewidzialny Jezus w postaci Hostii, jak również do faktu, że Jezusa nie widzimy, ale wierzymy, że jest z nami podczas liturgii pod postacią chleba i wina, łamaniu chleba oraz opłatka, którego przyjmujemy w czasie Komunii Świętej. Kontynuując homilię ordynariusz powiedział, iż od tej chwili ten obiekt wydzielony ze świeckiego użytkowania, staje się obiektem sakralnym oddanym Panu Bogu. Tu będzie sprawowana liturgia i tu będzie znajdował się Najświętszy Sakrament. Nie byłoby to możliwe bez zmartwychwstania Jezusa, który pokazał swoje bóstwo. Pokropienie świątyni, ołtarza, tabernakulum, a także okadzenie stołu, tabernakulum i świątyni jest symbolem pokuty, ale również symbolami oczyszczenia z grzechu i zjednoczenia nas wszystkich z Chrystusem. Stół mszalny i jego nakrycie jest symbolem Ostatniej Wieczerzy. Oświecenie świątyni przypomina, że Chrystus jest światłością. Kobyłańska świątynia staje się miejscem wsłuchania w głos Zmartwychwstałego, a wi-



traż ołtarza przypomina o Miłosierdziu Bożym. Biskup krótko przypomniał, iż kaplica została wykonana dzięki staraniom Komitetu Budowy ze wsi Kobylany. Rozmowy komitetu z kurią zostały podjęte w 2012 roku. W 2013 roku Komitet Budowy uzyskał pozwolenie na budowę. Prace zostały rozpoczęte w 2014 roku.

Kamienie węgielne, jeden z miejsca narodzin Chrystusa ufundował W. Chwesiuk, a drugi z Grobu Pańskiego, zostały wmurowane 19 lipca 2014 r. przez ks. Z. Dudka, wójta gm. Terespol K. Iwaniuka, prezesa Elbud E. Pietraszuka, sekretarza gminy B. Daniluka, sołtys wsi Kobylany H. Ostapczuk.

Generalnym wykonawcą obiektu było Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane ELBUD z Łobaczewa Dużego. Część prac wykonali mieszkańcy Kobylan.

Biskup podziękował i pogratulował wszystkim zaangażowanym w to wielkie dzieło. Ks. Jacek Świątek odczytał akt pobłogosławienia krzyża i świątyni, co jest równoznaczne z tym, że w tej świątyni może być przechowywany Najświętszy Sakrament. Na zakończenie wójt gminy Terespol i sołtys wsi Kobylany Halina Ostapczuk podziękowali wszystkim duchownym, wykonawcom, mediom, służbie liturgicznej, chórowi, scholii i obecnym za udział w uroczystościach. Parafianie z Kobylan otrzymali ikonę Matki Bożej od braci prawosławnych z sąsiadującej z kaplicą cerkwi pw. Michała Archanioła.

Po zakończeniu części religijnej odbyła się uroczysta obiadokolacja w pobliskiej szkole im. Orła Białego, przygotowana przez Agnieszkę Drab Galeria Smaków z Terespoła, natomiast

w pobliżu prochowni zorganizowano piknik. Wystąpiły m.in. ludowe zespoły regionalne „Łobaczewianki”, „Dobryniarki”.

Tekst: Adam Jastrzębski

Foto: Adam Jastrzębski junior

Krótko o kaplicy (świątyni)

2012 r. Powołanie Komitetu Budowy Kaplicy Wspólnota Wsi Kobylany i rozmowy w sprawie budowy z kurią siedlecką zakończone zgodą na wykonanie obiektu, Inwestor: Komitet Budowy Wspólnota Wsi Kobylany.

2013 r. opracowanie projektu kaplicy przez inż. arch. Jadwigę Jamiołkiewicz z Lublina i uzyskanie pozwolenia na budowę ze Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej.

2014 r. wybór generalnego wykonawcy robót tzn. Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego „ELBUD” Eliasza Pietraszuka z Łobaczewa Dużego, rozpoczęcie robót.

19 lipca 2014 r. wmurowanie kamieni węgielnych w obecności ks. Zdzisława Dudka proboszcza parafii św. Trójcy w Terespolu, prezesa PRB „ELBUD” Eliasza Pietraszuka, sekretarza gminy Terespol Bogdana Daniluka, sołtys wsi Kobylany Haliny Ostapczuk. Na miejscu budowy została odprawiona msza święta przez ks. Zdzisława Dudka w intencji pomyślnego zakończenia budowy.

30 kwietnia 2017 r. poświęcenie kaplicy przez ks. biskupa Kazimierza Gurdę i przekazanie do użytku.

CERKIEW OPIEKI MATKI BOŻEJ W KOBYLANACH

W okresie od maja 2014 r. do połowy 2017 r. w cerkwi pw. Opieki Matki Bożej w Kobylanach realizowany był projekt „WSCHODNIOŚLÓWIAŃSKIE DZIEDZICTWO KULTUROWE – KONSERWACJA, RENOWACJA, DIGITALIZACJA ZABYTKOWYCH CERKWI”. Projekt ten został zrealizowany dzięki środkom MF EOG udzielonym przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię oraz środkom krajowym Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „KONSERWACJA I REWITALIZACJA DZIEDZICTWA KULTUROWEGO”.

Zakres prac wykonanych przy odnowie cerkwi w Kobylanach obejmował następujące elementy:

- wymiana konstrukcji i poszycia dachowego,
- remont elewacji zewnętrznej,
- wymiana i konserwacja stolarki okiennej i drzwiowej,
- remont ścian wewnętrznych i posadzek,
- remont schodów zewnętrznych,
- izolacja ścian fundamentalnych.

Celem projektu była: odbudowa utraconej tradycji prawosławnej w Europie z jednoczesnym wsparciem rozwoju turystyki kulturowo-religijnej.

DZIEJE CERKWI W KOBYLANACH

Pierwsza drewniana cerkiew prawosławna w Kobylanach powstała przed rokiem 1519, a najpóźniej w 1539 roku stała się siedzibą parafii wchodzącej w skład diecezji chełmskiej. Choć sąsiednie parafie prawosławne w roku 1596 przyjęły unię brzeską, na mocy której nastąpiło zjednoczenie Prawosławia Rzeczypospolitej z Kościołem rzymsko-katolickim, to parafii kobyłańskiej udało się bronić przed tym procesem jeszcze przez 24 lata. Kobyłańska cerkiew ponownie powróciła do prawosławia w 1875 roku. W tym roku powstał także sąsiadujący ze świątynią cmentarz

W 1890 r. wzniesiono nową cerkiew na potrzeby kobyłańskie parafii. Na miejsce starej drewnianej świątyni powstała obecna murowana. Autorem projektu był Wiktor Syczugow, członek Cesarskiej Akademii Sztuk Pięknych. Wyświęcenia nowej świątyni dokonał 25 września 1890 r. biskup lubelski Flawian. Od roku 1917 cerkiew Opieki Matki Bożej w Kobylanach przechodzi jeden z najtrudniejszych okresów – na kilka lat zostaje opuszczona, zaś w czasie wojny polsko-bolszewickiej w roku 1920 wojsko radzieckie urządza w niej stajnię. Mimo to cerkiew została przez ówczesne władze niepodległego Państwa Polskiego zarekomendowana jako siedziba funkcjonującej parafii w powiecie bialskim. Regularne nabożeństwa w świątyni odbywają się od 1924 roku. Cerkiew w Kobylanach jest wówczas jedną z czterech czynnych świątyni prawosławnych w powiecie bialskim i zarazem jedną z ośmiu w dekanacie



cie bialskim diecezji warszawsko-chełmskiej.

W okresie międzywojennym cerkiew w Kobylanach stała się przedmiotem sporu między wyznawcami prawosławia i szalejącą na Podlasiu akcją neounii. Kobyłańska cerkiew Opieki Matki Bożej, mimo wszystko pozostaje wierna prawosławiu.

Kolejne lata dla cerkwi Opieki Matki Bożej w Kobylanach, jako jednej z nielicznych na Południowym Podlasiu, przynoszą pozytywne doświadczenia w czasie akcji rewindykacji cerkwi prawosławnych w Polsce w latach 1919-1938. Świątynia nie jest zagrożona zniszczeniem, a zburzono wówczas ponad 120 cerkwi prawosławnych.

W dzisiejszej świątyni w Kobylanach są zdeponowane zabytki natury ruchomej: ikony i części ikonostasów ze zburzonych w 1938 r. w czasie akcji burzenia świątyni prawosławnych



cerkwi w Kostomłotach i Kijowcu. Kobylańska cerkiew pozostaje nieprzerwanie czynna także w czasie II wojny światowej oraz w latach powojennych. We wnętrzu świątyni znajduje się zabytkowe XIX-wieczne wyposażenie, w tym dwurzędowy ikonostas.

Cerkiew była remontowana w latach osiemdziesiątych XX wieku, wtedy dokonano także konserwacji ikonostasu, a następnie w 2014 roku diecezja lubelsko-chełmska uzyskała dotację na kolejny remont, który zakończył się w połowie roku 2017.

Cerkiew Opieki Matki Bożej w Kobylanach reprezentuje styl neoruski z trójdzielną bryłą, nawą główną wzniesioną na planie kwadratu, nakrytą czteropołaciowym dachem, zwieńczonym pojedynczą cebulastą kopułą. Przedsionek, zbudowany na planie prostokąta, wieńczy dzwonnica z hełmem w formie namiotowego dachu, wykończona kopułką o tym samym kształcie. Przestrzeń ołtarza jest zamknięta poligonalnie. Kobylańska cerkiew należy do grupy 11 świątyń, które w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX wieku dla parafii Diecezji Chełmskiej zaprojektował Wiktor Syczugow. Najbliższa cerkwi w Kobylanach pod względem formy była świątynia w Tarnawce (obecnie kościół katolicki). Oba obiekty, na tle pozostałych obiektów rosyjskiego architekta, wyróżnia wyraźnie zarysowany monumentalizm: większe rozmiary dzwonnicy, przedsionka oraz niemal kwadratowa nawa, a także plastyczne boniowanie pola cokołu i ozdobne gzymsy.

Kobylany – niewielka wieś nadbużańska na terenie Południowego Podlasia, od wieków zamieszkiwana jest przez ludność prawosławną. Pierwsza, drewniana cerkiew, została wybudowana tam na początku XVI wieku, a w 1890 roku została wzniesiona murowana świątynia pw. Opieki Matki Bożej. Analizując dzieje kobylańskiej cerkwi można wskazać na kilka istotnych faktów, a mianowicie: ofiarność wiernych, dramat zbezczeszczenia świątyni oraz zachowanie jej w czasie akcji burzenia cerkwi prawosławnych w Polsce w latach 1919–1939.

Kobylańska cerkiew została, co jest potwierdzone przez źródła historyczne, wzniesiona dzięki wielkiej ofiarności miejscowych parafian, prawosławnych mieszkańców Ziemi Podlaskiej. Ta piękna świątynia, wyróżniająca się kształtem bryły architektonicznej, sto lat temu w wyniku działań wojennych została pozbawiona kopuł cerkiewnych. W drugiej dekadzie XX wieku miejscowi parafianie, po powrocie z *bieżeństwa*, na miarę swoich możliwości zabezpieczyli ten obiekt sakralny przed dalszym niszczeniem.

Okres międzywojenny ubiegłego stulecia był czasem szczególnie dramatycznym dla obecności prawosławia na terenie Południowego Podlasia. Wtedy to właśnie trwała akcja wprowadzenia tzw. neounii, przy równoczesnym burzeniu cerkwi prawosławnych, akcji rewindykacyjno-polonizacyjnej i akcji wysiedleńczej społeczności prawosławnej. W tych trudnych latach swojej historii cerkiew w Kobylanach stała się miejscem zdeponowania wielu zabytków ruchomych ze zburzonych świątyń prawosławnych sąsiednich miejscowości.

Dzięki zachowanym w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie planom budowy cerkwi w Kobylanach, udało się odtworzyć pierwotną formę architektoniczną tego zabytkowego obiektu. W ramach projektu „Wschodniostowiańskie dziedzictwo kulturowe – konserwacja, renowacja, digitalizacja zabytkowych cerkwi” udało się przywrócić pierwotny wygląd tego obiektu sakralnego, który tak, jak niegdyś, zachwyca swą architekturą i wystrojem wnętrza.

Pragnę serdecznie wyrazić wdzięczność naszej diecezjalnej Fundacji Dialog Narodów za przywrócenie do świetności cerkwi pw. Opieki Matki Bożej w Kobylanach. Ufam, że odnowiona prawosławna świątynia w Kobylanach będzie przedmiotem dumy parafian kobylańskich oraz całej społeczności nadbużańskiego Podlasia.

Abel

Prawosławny arcybiskup
lubelski i chełmski

Ślubowanie klasy I Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego w Terespolu

*„To, co dziś jest rzeczywistością, wczoraj było nierealnym marzeniem”
(Paulo Coelho)*

Liceum Akademickie w Terespolu Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej powstało dzięki zaangażowaniu wielu osób, którzy podjęli trud ratowania szkoły średniej, by służyła ona społeczności lokalnej. Szczególne zasługi w jej powstaniu położyli: rektor PSW profesor dr hab. Józef Bergier oraz burmistrz Terespolu Jacek Danieluk. Wszyscy, którzy tworzyli liceum postawili sobie za cel, by była to szkoła o wysokim poziomie kształcenia, zapewniająca bezpieczeństwo uczniom, kształtująca uniwersalne wartości humanistyczne oraz współpracująca z rodzicami i otwarta na potrzeby środowiska lokalnego.



Terespol ma piękne tradycje szkolnictwa licealnego. Dlatego też dyrekcja i nauczyciele starają się, aby była to szkoła posiadająca prestiż i autorytet w środowisku lokalnym, szkoła przyjazna uczniom, otwarta na ich potrzeby i wszechstronny rozwój.

W dniu 14 października 2017 r. w Akademickim Liceum Ogólnokształcącym w Terespolu miało miejsce uroczyste ślubowanie uczniów klasy I. Święto całej społeczności nowego liceum było inauguracją kolejnego rozdziału w historii lokalnej oświaty i stało się też okazją do spotkania kilku pokoleń nauczycieli, absolwentów i rodziców.

Obchody Dnia Edukacji Narodowej uświetnili swoją obecnością zaproszeni goście: ks. dziekan Zdzisław Dudek, Rektor

Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej prof. dr hab. Józef Bergier, Dyrektor Kuratorium Oświaty w Lublinie Oddział Zamiejscowy w Białej Podlaskiej pani Małgorzata Kiec, przedstawiciele administracji samorządowej: burmistrz Miasta Terespol Jacek Danieluk, przewodniczący Rady Miasta Terespol Jarosław Tarasiuk, wiceprzewodnicząca Rady Miasta Ewa Zając, sekretarz Miasta Terespol Józef Paderewski, radni miasta Terespol, Komendant Straży Granicznej w Terespolu ppłk Andrzej Popko, Komendant Komisariatu Policji w Terespolu inspektor Robert Cybulski, dyrektorzy zaprzyjaźnionych szkół: pani dyrektor Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego w Białej Podlaskiej Elżbieta Zaremba, pan dyrektor Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Terespolu Ze-



non Iwanowski, pan dyrektor Gimnazjum nr 2 w Brześciu Roman Graniczny, nauczyciele emeryci, pani dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury Anna Pietrusik, Prezes Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Jacek Szczepaniak.

Witając przybyłych gości, uczniów, rodziców, pracowników szkoły i wszystkich obecnych, pan dyrektor Bogusław Korzeniewski wyraził swoją wdzięczność i ogromną radość z możliwości tworzenia nowego wymiaru edukacji ponadgimnazjalnej w Terespolu. W serdecznych słowach podziękował gronu zaangażowanych osób, które przyczyniły się do utworzenia Liceum.

Dał wyraz swemu przekonaniu, że wysiłki zarówno władz miasta, rektora uczelni, jednostek oświatowych, jak i kadry nauczycielskiej oraz rodziców, przyniosą oczekiwane efekty na najwyższym poziomie. Szczególną wartością jest włączenie się rodziców w dzieło budowania dobrej, otwartej na potrzeby uczniów nowoczesnej szkoły opartej na uniwersalnych wartościach humanistycznych.

Burmistrz miasta pan Jacek Danieluk nie krył satysfakcji i pewności, że wysiłek tak wielu życzliwych, oddanych sprawie oświaty i kompetentnych osób wpłynie na wysoki poziom kształcenia w nowym liceum i zapewni sukces dydaktyczny i wychowawczy tak ważnego dla miasta przedsięwzięcia.

Rektor Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, prof. dr hab. Józef Bergier podkreślił niezwykle przyjazną aurę emanującą z tego miejsca i wyraził przekonanie, że Akademickie Liceum Ogólnokształcące jest szkołą z przyszłością.

Ciepłymi wspomnieniami podzielił się z obecnymi ksiądz dziekan, który przypomniał swoją drogę kapłańską związaną

z Terespołem. Z wyrazami uznania i życzeniami zwróciła się do nauczycieli pani Dyrektor Kuratorium Oświaty, przekazując słowa podziękowania wszystkim pedagogom za ich wierność swojej misji.

Szczególnie serdecznie wypowiadali się emerytowani nauczyciele byłego ZSO nr 1, widząc w nowej placówce kontynuację pięknej tradycji, którą sami tworzyli własną pracą i zaangażowaniem zawodowym.

W części artystycznej bohaterowie tego dnia, czyli uczniowie klasy I ALO, zaprezentowali bogaty program poetycko – muzyczny z elementami choreografii. Były chwile wzruszeń, zabawy i refleksji. Rytmiczne piosenki śpiewane przez całą klasę wzbogacała piękna poezja. Urzekały solowe wykonania wokalne i utwory instrumentalne. Nie zabrakło wspólnego tańca.

Kulminacyjnym punktem stało się uroczyste przyjęcie mundurów z rąk pana pułkownika Artura Ardeckiego. Mimo dyscypliny wojskowej musztry, uczniowie nie kryli przejęcia i tremy towarzyszącej tak niecodziennej w ich życiu ceremonii.

Znaczącym momentem naszego święta było symboliczne przecięcie wstęgi i poświęcenie nowej tablicy ALO na budynku szkoły. W rocie ślubowania uczniowie zapewniali, że będą dobrymi uczniami, wzbogacającymi swoją wiedzę, dbającymi o honor i dobre imię szkoły, z szacunkiem odnoszącymi się do innych osób. Zapewniali, iż staną się chlubą dla rodziców, nauczycieli i środowiska lokalnego.

Na zakończenie uroczystości rodzice przygotowali wspólną ucztę, będącą okazją do serdecznych rozmów i spotkań.

Barbara Stańczuk-Kalinowska, Bogusław Korzeniewski

RAPORT O STANIE PROCHOWNI TERESPOL

Minęło 5 lat działalności instytucji pod nazwą Prochownia Terespol, nadzorowanej i obsługiwanej przez miejscową organizację pod nazwą Koło Miłośników Fortyfikacji i Historii Terespolu i Okolic.

Aktualnie funkcjonuje jako mini muzeum (jako muzeum jest wymieniane w regionalnej gazecie „Słowo Podlasia”).

Pełni też rolę ośrodka wydarzeń czy uroczystości patriotycznych i kulturalnych z racji swoich walorów: centralnego położenia w mieście, przestrzeni i klimatu, jaki oferuje poprzez tło, jakie stanowi i profesjonalną obsługę obiektu.

Doprowadzenie do stanu, w jakim dzisiaj prochownia wraz z otoczeniem i zawartością się znajduje, wymagało ogromnego zaangażowania i wysiłku wielu ludzi (pasjonatów), którzy poświęcili się idei stworzenia tego co mamy, a w perspektywie jeszcze bogatszej i atrakcyjniejszej oferty.

Podkreślić należy nieustanne wsparcie naszych działań przez władze miasta Terespol na czele z burmistrzem Jackiem Danieluk, przewodniczącym Rady Miasta Jarosława Tarasiuk oraz przedstawiciela Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Jana Maraśkiewicz.

Zawartość prochowni (muzeum) to tysiące eksponatów podarowanych przez mieszkańców z Terespolu i okolic, ale także z Białorusi i Niemiec.

Wartościową rzeczą jest sfinansowana ze środków Muzeum Historii Polski, a wykonana przez członków koła makieta stacji kolejowej Terespol z lat 1919-1939 oraz modele latające samolotów wykonane przez rodzinę Lipowieckich.

Obiekt prochowni-muzeum budzi duże zainteresowanie, o czym świadczy liczba odwiedzających.

Od początku jego eksploatacji użytkownicy mieli problemy z ogromną ilością wilgoci w okresie wiosennym i początku lata każdego roku. Była to wręcz spływająca po ścianach woda.

Wiadomym jest, jakie mogła powodować (i nadal powoduje) zniszczenie umieszczonych tam eksponatów, szczególnie wykonanych z naturalnych surowców, a także elektroniki.

Szukaliśmy rozwiązania tego problemu, a z pomocą przychodzili burmistrz i konserwator zabytków. Wykonane przy ich wsparciu finansowym zabiegi okazały się tylko częściowo skuteczne, a problem nadal pozostaje nierozwiązany.

Mamy obawy, że dalsze eksploatowanie obiektu prochowni w takim stanie spowoduje nieodwracalne zniszczenie części eksponatów, co obniży atrakcyjność naszego muzeum i spowoduje zawód tych, którzy powierzyli nam do wyeksponowania często pamiątki swego życia, innych zniechęci do przekazywania nam takich.

Już teraz spotykamy się z odmową eksponowania wystaw autorskich malarstwa lub fotografii z obawy oddziaływania niesprzyjających warunków nadmiernej wilgotności.

W świetle przedstawionych powyżej faktów uważamy, iż należy podjąć radykalne działania dla poprawy tego stanu jeżeli instytucja „Prochownia Terespol” miałaby dalej funkcjonować i rozwijać się.

Doraźnym rozwiązaniem, które częściowo się sprawdza jest zainstalowanie pochłaniaczy wilgoci (w chwili obecnej 3 sztuki), jednak dla osiągnięcia pełniejszego efektu w pochłaniacz taki powinna być wyposażona każda z ośmiu hal prochowni.

W imieniu KMHIFT:

Jerzy Czerniak

Andrzej Lipowiecki

Kazimierz Michalak



Wystawa w Konsulacie RP w Brześciu

W dniu 01.09 br. Konsulat Generalny RP w Brześciu otworzył wystawę poświęconą generałowi wojska polskiego Franciszkowi Krajowskiemu.

Gen Franciszek Krajowski urodził się 30.09.1861 r. w Waleszynie w Czechach. Z wyboru został Polakiem i znacząco zasłużył się naszej ojczyźnie, co podkreślił otwierający wystawę konsul generalny – Piotr Kozakiewicz. Scharakteryzował sylwetkę generała i jego zasługi, a wszystko to w aspekcie jego dowodzenia 18 dywizją piechoty stacjonującą w twierdzy w Brześciu.

Inspiracją do powstania wystawy w konsulacie była zorganizowana przez Koło Miłośników Historii i Fortyfikacji Terespolu w 2016 roku podobna wystawa, aczkolwiek o mniejszym zakresie, w Prochowni Terespol. Jednocześnie członkom koła udało się odnaleźć i nawiązać kontakt z potomkiem generała, jego jedyną żyjącą wnuczką Wielisławą, która zainteresowała się naszym przedsięwzięciem, dostarczyła część materiałów z rodzinnych pamiątek i wsparła inicjatywę.

W tym też czasie, współpracujący z naszym kołem historyk i regionalista białoruski Iwan Czajczyc podjął temat w aspekcie odnalezienia dowodów i świadectw przebywania generała w Brześciu, a zwłaszcza w kwestii miejsca jego spoczynku (generał zmarł w Brześciu 22.11.1932 r.).

Powyższe okoliczności oraz napisana przez doktoranta Bartosza Zakrzewskiego książka pt. „18 dywizja piechoty – gen Franciszek Krajowski”, miały znaczący wpływ na powstanie wystawy. Warto w tym miejscu wspomnieć, że udział w gro-

madzeniu materiału do książki miał nasz kolega z koła, doktorant Przemysław Wróblewski.

Na otwarcie wystawy konsulát zaprosił wnuczkę generała Wielisławę Papadulos, przedstawicieli Koła Miłośników Historii i Fortyfikacji działającego przy Prochowni Terespol, autora książki o generale i przedstawicieli Polonii działającej na terenie Białorusi.

Przed otwarciem wystawy konsulát zorganizował zaproszonym gościom wycieczkę, którą oprowadzał historyk i regionalista Iwan Czajczyc.

Goście zwiedzili Twierdzę Brześć ze wskazaniem miejsc historycznie związanych z generałem.

Następnie udano się na cmentarz garnizonowy, gdzie regionalista Czajczyc specjalizujący się w badaniu nekropolii, przedstawił swoje badania odnośnie ustalenia miejsca grobu generała.

Na podstawie tych badań wskazał bardzo wiarygodne miejsce pochówku generała, gdzie zapalone zostały znicze. Pani Wielisława w tym szczególnym dla niej miejscu dziękowała wszystkim za zorganizowanie uroczystości, podkreślając przy tym rolę, jaką spełniło Koło Miłośników Historii i Fortyfikacji Terespolu.

Generał Franciszek Krajowski w przeszłości był związany z Terespołem. Po przejściu w stan spoczynku z dniem 01.01.1923 r. zakupił działkę budowlaną w Terespolu, na której według ustaleń miejscowego Koła Miłośników Historii w roku 1925 wybudował dom, zlokalizowany między rogatką a Bugiem. Po objęciu dowództwa 18 dywizji piechoty zamieszkał w Twierdzy Brześć, pozostawiając w terespolskim domu rodzinę (była to odległość ok 1 km).

W 1940 r. Niemcy szykując się do ataku na ZSRR, oczyszczając przedpole, rozebrali ten dom dając rodzinie w zamian dom przy ul. Wojska Polskiego (naprzeciw obecnego budynku straży granicznej). Rodzina zamieszkiwała w nim do 1952 r., skąd przeniosła się do Szczecina.

W 1944 r. zmarła Teodozja Krajowska – żona generała i pochowana została na cmentarzu parafialnym w Terespolu. W 1973 r. prochy Teodozji Krajowskiej ekshumowała rodzina i przeniosła na cmentarz do Warszawy.

W taki oto sposób została odnowiona pamięć o zapomnianym, zasłużonym generale – mieszkańcu Terespolu.

Sierpień 2017 r.

Kazimierz Michalak



Perły Życia na Przeglądzie Teatrów Nieprzetartego Szlaku

Po raz kolejny słońce nadziei zajaśniało nad światem z radością oglądając niepełnosprawność w barwach tęczy, którą zrasza deszcz życia. Wydali głos spontanicznej żywiołowości tryskając mocą wiatru, żarem ognia, przepastnością wody, stawiając odważne kroki na ziemi istnienia... i poszli własną, nieuczęszczaną drogą...

W dniach od 12 – 14 maja br. w ACK Chatce Żaka w Lublinie odbyły się 27 Międzynarodowe Spotkania Artystów Nieprzetartego Szlaku. Miały one charakter przeglądu, podczas którego zaprezentowało się 20 grup teatralnych z Polski, Litwy, Białorusi, Ukrainy.

W tym roku wspólna zabawa odbywała się w konwencji „Spotkań Cygańskich” i obracała się wokół romskiej muzyki, świata i tożsamości. Ich pomysłodawcą oraz Koordynatorem Międzynarodowego Nieprzetartego Szlaku jest Michał Stanowski. Sans to znany ruch osób niepełnosprawnych, ich instruktorów i wolontariuszy. Poprzez systematyczne całoroczne działania artystyczne, organizację imprez i pracę wychowawczą dążą do osobistego rozwoju jego uczestników, a przede wszystkim doprowadzają do zmian w życiu osób niepełnosprawnych w społeczeństwie. Jak mówi pomysłodawca NS Michał Stanowski: Na podstawie kilkunastu lat naszych doświadczeń przy realizacji cyklu „Nieprzetartego Szlaku” (...) zarówno w Polsce, na Ukrainie i na Białorusi mogę z pełną odpowiedzialnością powiedzieć, że pomysł integracyjnych imprez artystycznych (...) przynosi wymierne efekty artystyczne, społeczne, a przede wszystkim terapeutyczne zarówno dla osób niepełnosprawnych jak i dla pełnosprawnych. Od samego początku ustaliliśmy, że nie chodzi nam o wybór najlepszej prezentacji teatralnej, a o kilkunastu pełne radości spotkania osób, którym przez życie jest iść trudniej, a którzy mimo to ofiarują innym piękno, radość swojej twórczości i zaangażowania”. Takie podejście sprawia, że osoby z niepełnosprawnością chętnie uczą się pracy w teatrze, podejmują się wytrwałej pracy nad sobą, co nie jest łatwe, a jeszcze chętniej występują przed publicznością.

Pojawiły się grupy teatralne, które poprzez swoje prezentacje sprawiły, że świat stał się piękniejszy, radośniejszy, jeszcze bliższy naszym душom: Teatr „Kruszynki” – „Brzydkie kaczątko”, Teatr „Mlekołaki” – „Balladyna”, Teatr „Promyk” – „Wilk i Zając na olimpiadzie w Moskwie”, Teatr „Azumi” – „Dziewczynka z zapałkami – podróż”, Teatr „Zwierciadło” – „Cygańska miłość”, Teatr „To i owo” – „Wilk i koźleta”, Teatr „Akademia Artystyczna” – „Dom”, Teatr Sen – „Sztuka ciszy”, Teatr Fantazja – „Czerwony kapturek”, Teatralni z Podaj dalej – „Krzesiwo”, Teatr Tami – „Jak kobiety mężczyznom dały naukę”, Teatr „Promieniści” – „Orkiestra”, Teatr „Pasjonaci” – „Bieguny uczuć – taniec Kristin”, Teatr „Figiel” – „Bezdena sadzawka”, Teatr Iskierka – „Iskierka”, Neigaliuju Najasis Teatras – „Podróż życia”, Teatr Uśmiech



– „Kufer różnaitości”. Z kolei w przerwach między występami w Przeglądzie wzięły udział następujące grupy towarzyszące: Teatr „Akademia Artystyczna”, Celejowskie Słowiki, Roztocze, grupa teatralna Perły Życia, Teatr „Uśmiech”, „Teatr Wojtuś”, Bębnołudy, Łukasz Lisek, Teatr „Uśmiech”.

Uczestnicy grupy teatralnej Perły Życia ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Kodniu mieli przyjemność zaprezentowania piosenek cygańskich, które oddawały prawdziwą naturę tego niezwykłego narodu. Tęsknota za wolnością, pragnienie przestrzeni istnienia, los tułaczy – jedyny w swoim rodzaju, wieczna wędrówka i smutek ciągły – to tylko niektóre elementy życia ludzi, których styl bycia, a przede wszystkim miłość do muzyki i tańca nieustannie zachwyca.

Pierwszego dnia Przeglądu odbył się Bal na Bursakach – integracyjna impreza dla uczestników Sans, która po raz kolejny dała możliwość na lepsze poznanie się niepełnosprawnych i ich instruktorów. Drugiego dnia miała miejsce Wielka Bębniarska Parada wszystkich Artystów i uczestników SANS połączona z obchodami 700-lecia miasta Lublin – 700 bębnow na 700-lecie.

Beata Kupryś

Rozśpiewany chór parafialny

Dobłą tradycją terespolskiej parafii są występy miejscowego chóru parafialnego. Tworzą go ludzie w różnym wieku. A łączy ich pasja do śpiewu utworów religijnych.

Chór, od wielu lat, występuje w okresie większych uroczystości i świąt kościelnych oraz państwowych, śpiewając na cztery głosy, tzn. damskie: sopran, alt oraz męskie: tenor, bas. Repertuar jest dobierany stosownie do tych uroczystości.

Chórzyści uświetniają swoimi występami msze z okazji 1 listopada, Świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy, 3 Maja czy 11 listopada. Wówczas ich śpiew rozbrzmiewa z chóru, natomiast

podczas obchodów Wielkiego Piątku chórzyści występują w kaplicy eucharystycznej Najświętszego Sakramentu. Wierni mogą usłyszeć chór parafialny także podczas procesji Bożego Ciała, gdzie przy każdym ołtarzu wykonują piękne pieśni religijne. Chórzyści uczestniczą również czynnie w procesjach fatimskich. Członkowie chóru przygotowują się do występów na wielu próbach pod kierunkiem organisty Krzysztofa Andrzejuka oraz dyrygenta Tomasza Jezuita.

Tekst: Adam Jastrzębski chórzysta



Wspominali szkolne czasy...

Pełne wspomnień oraz zabawnych anegdot było specjalne spotkanie członków Klubu Seniora „Złoty Wiek”, którzy 14 listopada gościli emerytowanych nauczycieli szkół w Małaszewiczach. Przy pysznym domowym cieście oraz kawie i herbatce, pedagodzy opowiadali o początkach swojej pracy w zupełnie innej rzeczywistości, jednocześnie przypominając bogatą historię rozwoju szkolnictwa w Małaszewiczach. Zabawne

historyjki, ale też wzruszające opowieści emerytowanych nauczycieli pozwoliły przenieść się obecnym w przeszłość, niezwykle barwną i bardzo ciekawą.

Z okazji tego spotkania członkowie klubu seniora zaśpiewali kilka pięknych piosenek, w tym jedną napisaną specjalnie dla zaproszonych gości.

KK



Z życia Klubu Seniora w Terespolu

Klub Seniora „SREBRNY WŁOS” w Terespolu nie zwalnia tempa i aktywności swojej działalności. Klub liczy obecnie 50 członków i jest to grupa aktywnych starszych ludzi, kobiet i mężczyzn, samotnych i małżeństw. Cotygodniowe spotkania dają wiele satysfakcji i radości, a przebiegają one w rodzinnej i ciepłej atmosferze. To powoduje, że każde następne spotkanie jest oczekiwane przez naszych seniorów. Ale życie naszego Klubu nie polega tylko na cotygodniowych spotkaniach.

Zespół śpiewaczy „ECHO POLESIA” uczestniczy w organizowanych przeglądach i turniejach śpiewaczych. W maju 2017 r. uczestniczył w Festiwalu Pieśni Maryjnej w Leśnej Podlaskiej, gdzie wyśpiewał III miejsce i otrzymał nagrodę pieniężną. Uczestniczył również w Przeglądzie Pieśni Maryjnej i Folklorystycznej w Polubiczach. Bierze udział w oprawie artystycznej świąt państwowych, m.in. 3 Maja, 11 listopada, jak również w oprawie ZŁOTYCH GODÓW.

Zespół bierze czynny udział w organizowanych programach rozrywkowych w parku miejskim. Obecnie trwają przygotowania do udziału w Międzynarodowym Festiwalu Kolęd Wschodniopodlaskich w Terespolu oraz Festiwalu Pieśni Patriotycznej w Tuczej. Aby sprostać tym zadaniom, próby zespołu pod kierownictwem Tomasza Jezuita, odbywają się raz w tygodniu i trwają nierzadko 2 godziny.

W dalszym ciągu aktywni jesteśmy w organizowaniu turystyki, poznając ciekawe miejsca naszego pięknego kraju. Zwiedziliśmy w tym roku takie piękne i historycznie znane miejsca, jak: Kruszwicę, Biskupin, Inowrocław, Wenecję, a w niej Muzeum Kolejki Wąskotorowej i ruiny zamku Diabła Weneckiego, Gniezno – Katedrę Gnieźnieńską i Pałac – Zamek w Kurniku oraz przepiękne arboretum z masą kolorowych, kwitnących różaneczników i starych niespotykanych drzew. Poleca-

my wszystkim, to warto zobaczyć. Organizatorem turystyki i wszelkiej rozrywki w Klubie jest jego wiceprzewodniczący Ryszard Korneluk. W miesiącu wrześniu 2017 r. kol. Kazimierz Dyczkowski, oficer rezerwy, zorganizował wycieczkę do Twierdzy Modlin, gdzie nasza grupa wycieczkowiczów poznała historię i rolę twierdzy w co najmniej trzech ostatnich wiekach. W przeszłości był to największy garnizon w Polsce, mieszczący 30 tys. żołnierzy, a dziś jest to 6 tys. miasto – dzielnica Nowego Dworu Mazowieckiego. Odwiedziliśmy cmentarz w Palmirach, położony w Puszczy Kampinoskiej, gdzie pogrzebanych jest ponad 1200 osób zamordowanych przez niemieckiego okupanta w czasie II Wojny Światowej.

Złożyliśmy tam kwiaty i zapaliliśmy znicze przed tablicą. Zwiedziliśmy również muzeum w Palmirach.

Kultywujemy dzień pieroga, a tym dniem jest pierwszy czwartek miesiąca marca. W tym dniu nasze seniorki lepią ok. 400 sztuk pierogów z różnym nadzieniem, które to zostają zjadane w trakcie spotkania. W przyszłym roku zaprosimy na spotkanie młodzież, bo im chcemy przekazać techniki lepienia pierogów i receptury farszy naszych mam i babć.

W Klubie Seniora powstała grupa seniorów zajmująca się pisanem wierszy i fraszek. Mamy nadzieję, że w niedługim czasie, być może w następnym wydaniu, zaprezentujemy





część z nich. Kolejna grupa na cotygodniowych spotkaniach czas umila różnego rodzaju grami, które to zmuszają mózg do aktywnej pracy, a tym samym poprawiają pamięć i ogólną aktywność. Część seniorów uczestniczy w zajęciach aerobiku, które obecnie prowadzone są społecznie przez naszą seniorkę Olę Litwiniuk. Na spotkaniach po wakacjach nasi seniorzy, wykorzystując sprzęt audiowizualny, przygotowują prezentacje ciekawych miejsc, które odwiedzili latem. To działanie pozwala wirtualnie zwiedzać kraj, jak również u wielu powoduje potrzebę odwiedzenia tych miejsc, co jest niezbędne dla naszego

zdrowia i kondycji fizycznej. Jesteśmy też organizatorem Szlachetnej Paczki.

Prowadzimy współpracę z klubami Seniora: Klubem „ZŁOTY WIEK” w Małaszewiczach, Klubem „NADIEŻDA” w Brześciu, Zespołem Śpiewaczym „SENIORKI” w Dubecznie, Zespołem Folklorystycznym „Dobryniarki”.

Wielkie podziękowania za pomoc, w szczególności tą finansową, kierujemy do Burmistrza Miasta Terespol Jacka Daniluka, Rady Miasta Terespol pod Przewodnictwem Pana Jarka Tarasiuka oraz Miejskiego Ośrodka Kultury kierowanego przez Dyrektora Annę Pietrusik.

Chcę zapewnić, że pomoc finansowa jest dobrze wykorzystana, nad czym czuwa Zarząd Klubu pod przewodnictwem Kazimierza Michalaka, Przewodniczącego Zarządu.

Pragnę Państwa poinformować, że w 2018 roku Klub Seniora „SREBRNY WŁOS” będzie obchodził swoje 15-Lecie działalności, pragniemy zorganizować uroczyste spotkanie, na którym zamierzamy pokazać wieloletni dorobek naszego KLUBU. Ten piękny JUBILEUSZ będzie wymagał nakładów finansowych, których członkowie Klubu sami nie udźwigną, dlatego też prosimy o wsparcie, przekazując dowolną kwotę na:

Klub Seniora Rachunek Oszczędnościowy Plus
12 1020 1260 0000 0802 0124 7790

za co z góry serdecznie dziękujemy.

Tekst i foto: Ryszard Korneluk

Mamy Czas – spotkania dla mam

Jesteśmy ambitne, mamy apetyt na życie. Spotykamy się, aby wymienić się doświadczeniami i wiedzą. Lubimy porozmawiać i zjeść coś dobrego. Funkcjonujemy od ponad roku, lecz dopiero teraz postanowiłyśmy wyjść z naszą inicjatywą szerzej do mam w mieście.

Nasze spotkania odbywają się raz w miesiącu w Galerii Smaków w Terespole, wstęp jest bezpłatny. Ze swojej strony zapewniamy ciekawe tematy, prowadzących na wysokim poziomie, animatorów dla dzieci oraz kawę, herbatę i coś słodkiego. W październiku tematem były warsztaty z zakresu „Chust i nie tylko” – czyli bardzo ciekawego, ale praktycznego również trendu noszenia dzieci w chustach i nosidłach. Był to nie tylko wykład, ale również warsztaty i wymiana doświadczeń mam, które już mają chustę, z mamami dopiero interesującymi się tematem. W listopadzie poruszaliśmy kwestię „Mięśni dna miednicy okiem fizjoterapeuty” – wykład i warsztaty prowadzone przez fizjoterapeutę. MamyCzas to nie tylko comiesięczne ogólne spotkanie, lecz również codienne relacje i znajomości, rozmawiamy, pomagamy sobie i wspieramy siebie nawzajem. Zapraszamy na grudniowe spotkanie. Więcej informacji na naszym profilu na Facebooku „MamyCzas Terespol”.



Ligia Wysocka

– współorganizatorka, prowadząca MamyCzas Terespol

Biesiada Ostatkowa w Małaszewiczach

Znane i powszechnie lubiane piosenki rozbrzmiewały w świetlicy wiejskiej w Małaszewiczach podczas Biesiady Ostatkowej, w której 16 listopada udział wzięli mieszkańcy miejscowości oraz zaproszeni goście. W spotkaniu uczestniczyła dyrektor GCK w Kobylanach Dorota Szelest, dyrektor GCK w Kodniu Piotr Skolimowski oraz radni gminy Terespol Edyta Wójcik, Mieczysław Romaniuk, Gabriel Gryciuk oraz Arkadiusz Kędzierawski. Swoje talenty wokalne zaprezentowali członkowie Klubu Seniora „Złoty Wiek”, którzy zachwycili publiczność zarówno doбором pięknych piosenek, jak i ich znakomitą wyprawą. Zespół, który utworzył się w ramach klubu seniora, liczy kilkanaście osób i prezentuje bardzo różnorodny repertuar. Śpiewającym akompaniują akordeoniści, przez co występy grupy z Małaszewicz są niezwykle dynamiczne i bardzo atrakcyjne.

Gościem specjalnym biesiady był Zespół Śpiewaczy z Kostomłot, który wzbudził ogromne emocje wykonaniem znanych piosenek ludowych, także w języku wschodnich sąsiadów. Kilkuosobowa grupa, ćwicząca od pół roku pod okiem instruktora Piotra Skolimowskiego, który jednocześnie zjawiskowo wręcz gra na akordeonie, podbiła serca mieszkańców Małaszewicz. Głośne brawa i słowa uznania sprawiły, że zespół przez dłuższy czas nie mógł opuścić niewielkiej sceny w świetlicy wiejskiej. Wieczór zakończył się występem niezwykle utalentowanej młodej solistki Ka-



tarzyny Gołoś, która zaprezentowała się publiczności m.in. w swoich autorskich piosenkach. Duża wrażliwość, urok osobisty i bez wątpienia niesamowity głos wokalistki wywarły wielkie wrażenie na uczestnikach biesiady.

Biesiadę ostatkową zorganizowała sołtys Małaszewicz Kamila Korneluk wspólnie z członkami klubu seniora, na czele z przewodniczącą Danutą Szelest.

KK

Sala Swobodnej Zabawy w Terespole

W grudniu z inicjatywy MamyCzas Terespol, Klubu Mam Terespol oraz Stowarzyszenia „Bugowiaki” zostanie otwarta Sala Swobodnej Zabawy w Terespole. Będzie to miejsce, gdzie dzieci, już od niemowlaka, pod nadzorem opiekunów będą mogły bezpłatnie bawić się bezpiecznymi zabawkami, edukować się i spędzać czas „jak my kiedyś”. Sala powstanie dzięki życzliwości prywatnych sponsorów, Burmistrza Miasta Terespol, który użyczył na jej potrzeby lokal będący w zasobach Urzędu Miasta oraz wsparciu Stowarzyszenia „Bugowiaki” uzyskanego w ramach grantu TESCO „Decydujesz Pomagamy” i Fundacji „Spróbuj Ponownie z Nami”. Sala ta będzie czynna od poniedziałku do piątku od 9 do 13 dla wszystkich, zaś w in-

nych godzinach i w weekendy po uzgodnieniu z osobami prowadzącymi. Użytkowanie sali będzie bezpłatne, lecz wiąże się z przestrzeganiem regulaminu.

W sali będzie można organizować spotkania dla dzieci, ich urodziny, planujemy również zajęcia tematyczne prowadzone przez animatorów oraz Skautów z Royal Rangers Terespol.

Obecnie trwa remont w pomieszczeniach sali, zapraszamy do śledzenia naszego profilu na Facebooku: Sala Swobodnej Zabawy Terespol, żeby być na bieżąco z planowanymi wydarzeniami.

Maria Sobieszuk i Monika Tarasiuk

— koordynatorki Sali Swobodnej Zabawy w Terespole

W świecie niepełności

W dniach 26-27 kwietnia br. w Gminnym Centrum Kultury Sportu i Turystyki w Kodniu odbył się po raz pierwszy Przegląd teatrów „W świecie niepełności”.

Impreza kulturalna została skierowana do uczestników zajęć teatralnych w szkołach, domach kultury, Warsztatach Terapii Zajęciowej, Środowiskowych Domów Samopomocy.

Głównym mottem przewodnim uroczystości była myśl: „Teatr jest najbardziej bezpośrednim sposobem, jakim jeden człowiek może zakomunikować drugiemu jak to jest być człowiekiem” (Thornton Wilder)... Człowiekiem niepełnosprawnym, który pragnie przedstawić i określić siebie. Natchnieni pragnieniem poznawania innego świata... Zachwyceni potrzebą odkrywania nowych dróg... rozpoczęliśmy podróż do świata niepełności... Dlaczego? Chociaż kojarzy się ono z brakiem, niedoskonałością, innością po prostu niepełnosprawnością... ale jest to jedyny w swoim rodzaju świat... który niczego nie udaje. Ten świat istnieje, ma prawo do własnej odmienności i miejsca na ziemi... On jest, a my przyjmujemy tak jak się objawia...Szczerem, naturalnym, spontanicznym...

Motywy organizacji tego przeglądu była integracja różnych środowisk na scenie: młodszych, starszych, a przede wszystkim integracja i uczestnictwo w sztuce z niepełnosprawnymi. Innowacja połączona z profesjonalizmem osób kultury, sztuki, ale też i wrażliwości na ludzką niedoskonałość. To główne motywy zaplecza organizacji tego przeglądu na szczeblu powiatowym i wojewódzkim. Na inne złożyły się: stworzenie osobom z niepełnosprawnością warunków do przeżywania pozytywnych wrażeń i emocji, uczestnictwa w intrygującym świecie teatru, który ma oczyszczający wpływ na psychikę człowieka. Dzięki nieskrępowanemu wyrażeniu konfliktów sprzyja odreagowaniu stłumionych uczuć, pozwala częściowo stać się osobą, którą chciałoby się być. Co więcej, zależało nam, by spotkali się niepełnosprawni i ich opiekunowie, którzy potrzebują tworzyć nowe zjawiska kulturalne, wspierać się, uczyć od siebie, a przede wszystkim rozwijać artystycznie i ubogacać swoje życie. Organizatorami Przeglądu byli Starostwo Powiatu Bialskiego, Gmina Kodeń, Środowiskowy Dom Samopomocy w Kodniu oraz Gminne Centrum Kultury Sportu i Turystyki w Kodniu. Mamy świadomość, że teatr jest złożoną sztuką, do której należy słowo, taniec, dźwięk, światło, ruch sceniczny i mimika. Wszystkie te elementy można było zobaczyć podczas tej niecodziennej uroczystości.

Pierwszy dzień Przeglądu rozpoczął się od przywitania zaproszonych gości oraz podziękowania wszystkim patronom za chęć wzięcia udziału w tej imprezie. Do licznie zgromadzonej publiczności serdeczne słowa skierował Wójt Gminy Kodeń Jerzy Troć, następnie głos zabrał Przewodniczący Rady Powiatu Bialskiego Mariusz Kiczyński oraz przedstawiciel Marszałka Województwa Lubelskiego – Andrzej Marciniak. Został również odczytany list od Wojewody Lubelskiego – Roberta Gmitruczuka.

Jako pierwszy wystąpił zespół taneczny „CH-13” z Zespołu Placówek Oświatowych w Chotyłowie, który zaprezentował dwa układy taneczne. Współpraca na scenie sprawnych tancerzy z niepełnosprawną dziewczynką udowadnia, że są szkoły, które otwierają się na potrzeby osób, które potrzebują naszego wsparcia.

Następnie Środowiskowy Dom Samopomocy z Międzyzłesia wystawił przedstawienie oparte o baśń H.Ch. Andersena pt.: „Słowik” – opowieść o cesarzu Chin pragnącym posiadać słowika o pięknym głosie. Uwagę przykuły ciekawe kreacje aktorskie, w których niepełnosprawni ukazali swoje umiejętności, zaangażowanie w odtwarzane role poprzez pracę nad znanym tekstem, a także żywiołowość i spokój postaci.

Kolejną grupą, jaka pojawiła się na scenie był zespół „Świećtliki”, który funkcjonuje przy Środowiskowym Domu Samopomocy w Białej Podlaskiej. Zainspirowany tańcem ognia wykonał pokaz z wykorzystaniem efektów świetlnych. Byli przejęci pragnieniem jak najlepszego ukazania własnych zdolności, które poruszały płynnością ruchów i skupieniem nad muzyką. Jednocześnie wyzwolili z siebie radość tworzenia niezapomnianego zjawiska, gdzie gra światła pozwoliła zaznaczyć skupienia i wytchnienia.

Liczna grupa „Rozańczona tęcza” z Żalutynia w pogodnym i radosnym nastroju przedstawiła spektakl taneczno-muzyczny „Zielona lipka” eksponując własną wrażliwość muzyczną.

Niepełnosprawna grupa młodzieży z Warsztatu Terapii Zajęciowej w Parczewie – „Anioły Caritas” poprzez pantomimę opowiedziała nam historię zatytułowaną „Życie” poruszającą problem przemijania. Pokazano, jaką drogę musimy wszyscy przejść przez życie i jak bardzo jesteśmy do siebie podobni pomimo różności. Z naturalnością, jaką wyróżniają się osoby z niepełnosprawnością przenieśliśmy się w przejawy codzienności, którą spontanicznie i z przejęciem ukazali uczestnicy placówki.

Kolejno zaprezentowała się grupa Perły Życia z ŚDS w Kodniu w literacko – wokaln – tanecznej etiudzie pt. „Z wolności cygańskiego istnienia”. Opowiadała ona o trudnym losie Romów, którzy zachwycają swą innością. Tułaczka po świecie, smutny los, tęsknota za życiem i wolnością ukształtowały ich wnętrza. Zainspirowani cygańskimi utworami, a przede wszystkim powieścią Józefa Ignacego Kraszewskiego pt.: „Chata za wsią” uczestnicy przybliżyli świat, który niezmiennie porrywa i intryguje. I co ciekawe jego inność tak pięknie kojarzy się z niepełnosprawnością...



Ostatnią grupą prezentującą się podczas pierwszego dnia przeglądu był zespół „Szok Dance” z Dziennego Środowiskowego Domu Samopomocy w Radzynie Podlaskiej. Przez pantomimę pokazali nam, jak wygląda ich życie i co jest w nim ważne. Jak mówią: żeby zmienić szarość codziennego dnia w paletę barw trzeba wziąć los w swoje ręce, mieć upór i wierzyć w siebie, a wtedy będziemy mogli być zwycięzcami.

Pierwszy dzień przeglądu uświetniał nam swoimi występami wokalnymi Janusz Pruniewicz – przyjaciel niepełnosprawnych oraz ich opiekunów. Ten wyjątkowo wrażliwy i uzdolniony artysta od wielu lat uczestniczy w organizowanym w Kodniu Nadbużańskim Integracyjnym Festiwalu Muzycznym. Jego interpretacja znanych piosenek porusza dusze, zachwyca niepospolitą i oryginalnością. Wykonawca jest tatą niepełnosprawnej córeczki, a ta okoliczność czyni go jeszcze bliższym naszym sercom.

Grupa „Bębnołudy” z WTZ w Janowicy rozpoczęła swoim występem drugi dzień Przeglądu Teatrów. Wykonała ona znane utwory muzyczne w formie składanek na instrumentach perkusyjnych. Dużo pozytywnych emocji i energii muzycznej wykazali się uczestnicy tego ośrodka ofiarując zebrany moc wrażeń artystycznych. Z wyraźną satysfakcją prezentowali swoje zdolności i umiejętności.

„Napełnijmy świat dobrem” to kolejny spektakl stworzony techniką pantomimy i tańca zaprezentowany przez grupę „Motyle” z Warsztatu Terapii Zajęciowej przy Polskim Stowarzyszeniu na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Inteligencyjną w Świdniku. Niesie on pozytywne przesłanie, którego celem jest pokazanie, że miłe spojrzenie, dotyk, uczucie miłości i radości mogą oddziaływać nawet na najbardziej złe stworzenia. Nie można wątpić w dobro i w otaczający świat, ponieważ są ludzie, którzy sprawiają, że nasza rzeczywistość jest radośniejsza i lepsza. Ta szczególnie rozwinięta artystycznie grupa

w wyjątkowy sposób prezentowała swoją świadomość teatralną poruszając serca widzów pięknem ruchów doskonale komponujących się z utworami muzycznymi.

Kolejną formą, która wystąpiła na scenie była grupa teatralna „Maska” z Powiatowego Ośrodka Wsparcia dla Osób z Zaburzeniami Psychicznymi z Międzyrzecza Podlaskiego. Wykonała inscenizację na podstawie wiersza Jana Brzechwy „Kaczka Dziwaczka”. Ten znany utwór sprawił, że na pewien czas przenieśliśmy się do radosnego świata, którego aura przepłatała świetnie dobranymi piosenkami pozwoliła dostrzec moc pozytywnych emocji, jakie dają uczestnikom grupy popisy przed publicznością.

Przepiękne utwory różnych wykonawców mogliśmy posłuchać w wykonaniu grupy wokalne „Ach To My” reprezentującej WTZ przy PSONI Koło w Świdniku. Zaprezentowali piosenki z repertuaru Ireny Jarockiej, Iwony Niedzielskiej zespołu pod Budą, Goya oraz Łzy. Ci utalentowani wykonawcy zachwycili widzów dużym profesjonalizmem podczas śpiewania z ogromną pasją znanych polskich utworów. Ofiarowali wartościową i cudowną ucztę muzyczną wszystkim zebranym na Przeglądzie.

Następnie obejrzelśmy spektakl „Bezdenne Sadzawka”, który został zaprezentowany przez zespół „Figiel” z WTZ w Janowicy. „Bezdenne – bo jeśli jakiś chciwiec na poszukiwanie Magdżinych bogactw się wybrał, to już więcej słońca nie zobaczył. Mówią, że sadzawka dna nie ma, bo jest bezpośrednią bramą do piekła.

Dla dobrych i uczciwych nie jest to miejsce groźne – a wyłącznie swym pięknem urzekające, jak wszelkie ziemie obok łącznej położone. Natomiast dla skąpców i bezbożników – to wejście do diabelskiej krainy otworem stoi...

Grupa taneczna „Pasjonaci” Środowiskowy Dom Samopomocy działający przy Polskim Stowarzyszeniu na rzecz Osób

z Niepełnosprawnością Intelktualną Koło w Świdniku zaprezentowała swoje pasje i wrażliwość taneczną w układzie „Bieguny – uczuć – taniec Kristin”. Obejrzelśmy krótki spektakl taneczny o dwóch skrajnie różnych uczuciach, którym ulega Kristin, odtwórczyni głównej roli. Uosabiają je towarzyszący Kristin tancerze, obydwa w niej zakochani i na właściwy dla siebie sposób okazujący swoje uczucie. Postać Kristin przedstawia emocje, jakie nami wszystkimi kierują w życiu: od pięknych, radosnych uniesień – po walkę i wewnętrzne zmaganie się ze sobą, a także konieczność podjęcia decyzji... Subtelność jednych aktorów, delikatność i wrażliwość przeplatała się z żywiołowością, niewyobrażalną pasją i zatraceniem się w roli kolejnych. Świetnie dobrana muzyka wydobywała z tych wyjątkowych osób najcudowniejsze emocje wywołujące niezapomniane wrażenia estetyczne i duchowe.

Przegląd zakończył się etiudą pt.: „Laleczka z Porcelany”, którą wystawiła grupa artystyczna ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Modryniu. Ta intrygująca forma teatralna realizowana poprzez teatr cieni przeniosła widza w świat wyobraźni, w którym główna bohaterka z kruchego materiału staje się osobą realną. Przeżywa uniesienia, zaznaje szczęścia, które niestety przemija, a ona pozostaje sama.

Drugi dzień przeglądu został uświetniony występami wychowanków ogniska muzycznego działającego przy GCKSiT w Kodniu, którego instruktorem jest Piotr Skolimowski. Miłosz Micewicz wykonał utwory na akordeonie, a Pola Podsiadły na pianinie – uczniowie z Zespołu Placówek Oświatowych w Kodniu. Przegląd nie miał formy konkursu, każda grupa dostała pamiątkowy dyplom oraz statuetkę w kształcie teatralnej maski.

Czas pozwolił zaznać atmosfery teatralnej w Kodniu i ukazać obraz osobowości osób z niepełnosprawnością. Im nie jest łatwo zdobyć się na wysiłek, ale Oni to czynią... My, którzy z nimi współpracujemy i opiekujemy się dostrzegamy, że to zaangażowanie artystyczne wymaga wielu wyrzeczeń... a im się to udaje. Doświadczenie i obserwacja potwierdzają, że systematyczne wysiłki niepełnosprawnych dają im bogactwo



emocji, pozytywnego myślenia o sobie, szansę wzmacniania poczucia wartości, a przede wszystkim pobudzają do życia. Kiedy Oni widzą naszą wiarę w ich możliwości powstają zjawiska nieprawdopodobne. Osoby z niepełnosprawnością tak, jak my, mają w sobie siłę woli i chociaż łatwo ją tracą... nie pozwólmy im na to. Są isierkami radości w szarości życia... nadzieją na godny i lepszy los... uczuciem zachwytu nad mijającą chwilą istnienia... Przeminał czas niepowtarzalnego spotkania z cudownymi Ludźmi mającymi w sobie pasję tworzenia artystycznej rzeczywistości, którego inspiracją jest NIEPEŁNOSPRAWNOŚĆ... Uwrażliwiająca na słabość... niedomagania... cierpienie... a zarazem silna... niepokonana... piękna...

Beata Kupryś
Anna Litwiniuk

Wspólnie dla dzieci – projekt Stowarzyszenia „Bugowiaki”

Od końca listopada rozpoczęła się realizacja projektu Stowarzyszenia „Bugowiaki” wspartego przez Fundację TESCO w ramach konkursu grantowego „Decydujesz Pomagamy”.

Nasz projekt umożliwi najmłodszym uczestnictwo przy realizacji finału Szlachetnej Paczki oraz niesienie pomocy osobom niepełnosprawnym z Ośrodka i Warsztatów Terapii Zajęciowej w Kodniu. Planujemy nauczać dzieci o pięknej historii i kulturze naszego regionu poprzez zorganizowanie warsztatów tkackich i wizyt w Muzeum – Prochowni Terespol wraz

z przewodnikiem. Dodatkowo Skauci będą uczyć podstaw survivalu.

Wsparcie było możliwe dzięki Państwa głosom, uzyskanym w październiku podczas realizowanych przez was zakupów. Uzyskaliśmy 19091 głosów. Dziękujemy za nie, informacje dotyczące bieżącej realizacji projektu są dostępne na Facebook Stowarzyszenia „Bugowiaki”.

Wojciech Gałabuda, Ligia Wysocka
– Zarząd Stowarzyszenia „Bugowiaki”

Delegacja terespolskich uczniów w Rosji w ramach projektu «Здравствуй, Россия!»

Delegacja uczniów z Polski (wszyscy z Terespolu) spędziła 7 dni w Moskwie w ramach projektu naukowego «Здравствуй, Россия!», organizowanego przez Rossotrudnichestwo – resort Ministerstwa Spraw Zagranicznych Federacji Rosyjskiej.

Projekt „Dzień dobry, Rosjo” jest organizowany dla uczniów uczących się języka rosyjskiego i osiągniętych znaczne sukcesy w tej dziedzinie. Około tysiąca uczniów z 47 państw przyjechało do Rosji, do trzech różnych miast: Moskwy, Petersburga i Kazania, żeby lepiej poznać rosyjską historię i kulturę. Nasza delegacja gościła w stolicy Rosji, do której przyjechali uczniowie w liczbie 350 z 32 różnych państw świata.

W tym roku Polskę reprezentowali uczniowie z Terespolu: Jan Jarowicz, Daniel Jarowicz, Paulina Stukanova i Marek Wermczuk. Dzięki sukcesom odnoszonym przez kilka lat nauki (laureaci Olimpiad Przedmiotowych, konkursów na szczeblach powiatowych, rejonowych i ogólnopolskich) zostali zgłoszeni przez nauczycielkę Elżbietę Kuczko do wzięcia udziału w tym projekcie. Ich kandydatury zostały poparte przez pana Alexandra Dodonova – Kierownika Departamentu Języka Rosyjskiego w Rosyjskim Ośrodku Nauki i Kultury w Warszawie.

Znajomość uczniów z rosyjską stolicą zaczęła się od zwiedzania niesamowitych osobliwości miasta: Placu Czerwonego, Kremla, Soboru Chrystusa Zbawiciela, Galerii Trietiańskiej, muzeum Kołomienskoje – dawnej rezydencji rosyjskich carów, studia filmowego Mosfilm, Rosyjskiej Akademii Gospodarki Narodowej i Administracji Publicznej przy Prezydencie Federacji Rosyjskiej itp. Dzięki codziennym wycieczkom, Moskwa



otworzyła się dla uczestników projektu w pełnej okazałości, jako tętniąca życiem nowoczesna metropolia, miasto tysiąca cerkwi, centrum kulturowych innowacji.

Projekt „Dzień dobry, Rosjo” to nie tylko wycieczki, wykład, dyskusje, to czas spędzony z rówieśnikami z różnych państw, zawieranie nowych przyjaźni, możliwość poznawania innych kultur i doskonalenie umiejętności komunikowania się z nimi właśnie w języku rosyjskim.

Wydarzenie to na długo zapadnie w pamięci naszych uczniów i oby zapoczątkowało kolejne wyjazdy innych zdolnych uczniów z Terespolu.

Uczniowie z „terespolskiej jedyńki” z sukcesami w Łodzi

W dniach 5 – 6 czerwca 2017 r. odbył się VI Ogólnopolski Festiwal Piosenki Rosyjskiej dla uczniów gimnazjum i szkół ponadgimnazjalnych – od tradycji do współczesności pod hasłem „Jak w kinie – śpiewać pieśni i marzyć”.

Organizatorami Festiwalu byli: XV LO im. J. Kasprzowicza w Łodzi, ZS Politechniki Łódzkiej, Stowarzyszenie Nauczycieli i Wykładowców Języka Rosyjskiego, Stowarzyszenie Współpracy Polska-Wschód, Stowarzyszenie Współpracy Polska-Rosja i Rosyjski Ośrodek Nauki i Kultury w Warszawie.

W Festiwalu uczestniczyli uczniowie gimnazjum i szkół średnich z większości polskich województw. I tak wystąpiło 60 solistów, 14 duetów i 10 zespołów.

W kategorii „Zespół” Trio – Jagoda Szemietucha, Zuzia Wic i Agata Omelaniuk z Gimnazjum Publicznego im. Św. Królowej Jadwigi w Terespolu zajęły III miejsce!!!!

Do konkursu przygotowywała nauczycielka języka rosyjskiego Elżbieta Kuczko.



20 lat apteki przy Stacyjnej

Dwudziestolecie działalności apteki przy ul. Stacyjnej 7 w Terespolu świętowali 15 lipca w „Galerii Smaków” właściciele i współpracownicy placówki, którą założyła mgr farmacji Maria Kupryś, a dziś prowadzi jej córka, mgr Judyta Potajczuk.

Wśród zaproszonych gości pojawiła się doktor pediatra Henryka Dubel Gładoch z mężem. A także byli i obecni pracownicy apteki. To technicy farmacji: Jolanta Laszuk, która pracuje tu od początku istnienia placówki, Janina Mularuk, obecnie na emeryturze, Katarzyna Kowal oraz Wioleta Daniluk, przebywająca przez rok na stażu. Również Danuta Wawryszewicz, do niedawna zatrudniona jako pomoc apteczna.

– Mama podziękowała wszystkim współpracownikom i rodzinie, doceniając ich codzienne zaangażowanie, miłą atmosferę i wzajemne wsparcie – mówi Judyta Potajczuk. – Powspominaliśmy początki, różne etapy pracy. Każdy się dziwił, że to tak szybko minęło. Nasze dzieci w tym czasie dorosły, tylko my się nic nie zmieniamy – śmieje się.

Dokładnie tego dnia, 15 lipca 1997 roku odbyło się uroczyste otwarcie rodzinnej apteki, którą wyświęcił ks. Krzysztof Czarnota. Po przemyśleniach do różnych miejsc, ostatecznie została ulokowana w sąsiedztwie przychodni „Kolejowej”, w prywatnym domu, po generalnym remoncie przystosowanym do prowadzenia tego typu działalności. Była to druga apteka państwa Marii i Eugeniusza Kuprysiów (znanych w regionie z prowadzenia ośrodka jeździeckiego w Kostomłotach), po otwartej już w Kodniu. A zarazem druga prywatna w naszym mieście, jaka powstała po okresie transformacji ustrojowej. Pierwszą otworzyła mgr Barbara Osypiuk, obok przychodni przy ul. Sienkiewicza.

Samo uzyskanie pozwolenia na prowadzenie apteki było w tamtych czasach niełatwe. Sytuacja gospodarcza w latach dziewięćdziesiątych nie sprzyjała otwieraniu prywatnych placówek, szczególnie z powodu niechęci państwowej firmy farmaceutycznej Cefarm, która dotąd miała monopol na rynku.

– Na początku przychodziło do nas niewielu pacjentów i trudno było utrzymać się na rynku – wspomina Judyta Potajczuk. – Ludzie zdążyli się już przyzwyczaić do apteki na drugim końcu miasta. Poza tym w przychodni obok działał punkt apteczny. Jednak nie było tam wszystkich leków, a u nas tak. A kiedy ustawowo zamknięto wszystkie punkty apteczne, pacjenci zaczęli przychodzić z receptami do naszej placówki. Po dwóch latach, odkąd zaczęliśmy działalność, otworzyły się dwie apteki konkurencyjne. Zmiany w przepisach ograniczały rozwój zwłaszcza małych aptek. Ustawowo wprowadzono marże stałe na leki refundowane, w wysokości 2 do 3 procent, co spowodowało spadek rentowności.

Do apteki mgr Potajczuk przychodzą pacjenci, ponieważ cenią sobie indywidualne podejście do każdego z nich, życzliwość i fachową obsługę, a przede wszystkim możliwość uzyskania trafnej porady i pełnej informacji o leku. Nie bez znaczenia



Apteka, widok od ul. Stacyjnej

jest też możliwość wykonywania leków recepturowych. A także gotowość do sprowadzenia nawet trudno dostępnych leków czy kosmetyków.

Dział kosmetyczny nie jest mocno rozbudowany, bo nieopodal działają duże sklepy z tej branży. Jednak w tej części, za oszkloną witryną znajdują się m.in. kosmetyki dostępne tylko w aptekach.

– Ludzie lubią sobie przyjść do nas po takie kosmetyki wyszukane, których nie mogą nigdzie znaleźć – mówi pani Judyta. – Staramy się wychodzić im naprzeciw, szukamy do skutku, przetłumaczamy nazwy, jeśli trzeba. Nie każdej aptece chce się w to bawić, ale my to lubimy.

Rodzinna atmosfera daje się odczuć nie tylko w stosunku do pacjentów (niektórzy z nich przychodzą tu od początku istnienia apteki), ale także owocuje we wzajemnej współpracy. Zespół jest bardzo zgrany, współpracownicy lubią spotykać się i rozmawiać także w wolnym czasie. Raz w roku organizują imprezę integracyjną, są zapraszani również na „hubertusa” do

stadniny państwa Kuprysiów w Kostomłotach.

Relaks jest potrzebny, bo ten zawód wiąże się z koniecznością ciągłej nauki, koncentracji oraz dużą odpowiedzialnością. Pomyłka może kosztować czyjeś zdrowie lub życie. Nawet jeśli pomyli się lekarz, wypisując receptę, lub zdarzy się błąd w druku, to zgodnie z prawem farmaceuta ma obowiązek to skorygować. Bo to on zawsze odpowiada za wydanie niewłaściwego leku. To kwestia rutyny, ale że rutyna może zgubić, farmaceuci dla pewności sprawdzają dane jedna po drugiej.

Jak aptekarze czytają recepty? Dla większości z nas pismo lekarskie jest przecież nie do rozszyfrowania.

– Na początku bywa z tym różnie, więc pracuje się pod okiem doświadczonej osoby – wyjaśnia pani Judyta. – Później człowiek przyzwyczaja się do swoich lekarzy, ich charakteru pisma. Od kiedy weszły w użycie recepty drukowane, jest łatwiej. Ale czujność wciąż jest konieczna, bo zdarza się, że przeskoczy cyferka i też trzeba skorygować.

Na szczęście przez dwadzieścia lat działania apteki przy Stacyjnej zespół nie przepuścił żadnych poważnych błędów.

– Raz tylko zdarzyło mi się... nie wziąć pieniędzy, 450 złotych – śmieje się pani Judyta. – Pacjentka zorientowała się i sama wróciła, żeby zapłacić. Ale kiedy człowiek się skupia, żeby dobrze wydać leki, i cieszy się, że wszystko ma, że pomyśli nie załatwione, to inne sprawy schodzą na dalszy plan.

Czy będzie kontynuacja tej rodzinnej tradycji? Farmaceutką jest również druga córka państwa Kuprysiów, Ewa Milanowska, która pracuje w Warszawie. Z trojga wnuków Marii Kupryś



Przygotowywanie leku recepturowego na zapleczu

największe nadzieje rodzina wiąże z najmłodszą, Marysią. Jest za wcześnie, aby mówić o planach zawodowych pięciolatki, ale wszyscy zgodnie twierdzą, że skoro odziedziczyła po babci nie tylko imię, ale i charakter, to może odkryje w sobie również tę samą pasję.

Tekst: Ewa Bagłaj, Zdjęcia: Lech Mazur

Skauci w Terespolu



Skauci – Szczęp 20 Terespol Royal Rangers istnieje od kilku lat, obecnie po gruntownej reorganizacji prowadzi dynamiczną działalność na terenie Terespolu i okolic. Skauci pod czujnym okiem zastępowego uczestniczą w zbiórkach, pomagają lokalnej społeczności w ramach Szlachetnej Paczki – pomoc przy organizacji finału, pomagali lokalnym organizacjom podczas licznych pikników, festynów. Pomagali uprzątnąć teren na Prochowni – muzeum w Terespolu. Przede wszystkim jednak, rozwijają swoje umiejętności, odkrywają pasję. Skauci – przejmujący najlepsze wzorce przedwojennego harcerstwa i polskiego skautingu kładą nacisk na rozpalenie miłości do Ojczyzny, do drugiego człowieka i do wartości moralnych, które są bliskie każdemu Polakowi. W bieżącym roku skauci uczestniczyli w wyjeździe do Aqua Parku w Siedlcach, w styczniu przyszłego roku planujemy wyjazd do Aqua Parku w Chełmie, chcielibyśmy zorganizować piknik rodzinny, oraz półkolonie. Zachęcamy do zapoznania się z bieżącą działalnością naszego szczeplu na Facebook royalrangersterespol.

Wojciech Tarasiuk

– zastępowy, prowadzący Szczęp 20 Terespol

Klub Patriotyczny w Terespolu

W ciągu tego roku Klub Patriotyczny kontynuował swoją podstawową działalność, polegającą na organizowaniu spotkań z interesującymi ludźmi. Po prof. Jaroszyńskim, który zawitał do Terespolu jeszcze w styczniu, w maju gościliśmy naszego dawnego wikarego, ks. Jacka Świątka, obecnie dyrektora I Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego im. Świętej Rodziny w Siedlcach, wykładowcę Instytutu Teologicznego w Siedlcach i dyrektora Diecezjalnego Biura Prasowego.

Tematem przewodnim prelekcji były objawienia w Fatimie w kontekście kryzysu czasów obecnych. Ks. Jacek ciekawie nasświetlił proces upadku hedonistycznej cywilizacji Europy, odrzucającej w swojej pysze ostrzeżenia z Fatimy. Jak zauważył, kryzys wartości narastał przez stulecia wskutek kolejnych fal ideologii lewicowych, przetaczających przez Europę i Amerykę Północną, począwszy od społecznych utopii naturalistów, przez rewolucję francuską po socjalistów, komunistów i ostatecznie nową lewicę, rządzącą obecnie w Brukseli. Skut-

Zdaniem naszego prelegenta masowy napływ tzw. uchodźców to jeden ze skutków odrzucenia prawdy w życiu społeczeństw i jednostek. Spotkanie z księdzem Jackiem cieszyło się dużym zainteresowaniem, było sporo pytań i trochę wspomnień z jego pobytu w Terespolu.

Już w lipcu przybyła do naszego miasta kolejna znacząca postać życia publicznego w Polsce – red. Wojciech Reszczyński, dziennikarz, pisarz, wykładowca akademicki, znany większości z nas z prowadzenia pierwszych Teleekspresów. Czy może dziwić temat spotkania „Zderzenie cywilizacji – spór o Europę”? Wojciech Reszczyński ujął temat fali nacierających systematycznie, wskazując na te aspekty islamu i chrześcijaństwa, które różnią nas od muzułmanów i wyjaśnił konsekwencje tych różnic w przypadku zwycięstwa ideologii islamistycznej w Europie. W ujęciu naukowym islam jest systemem ideologicznym, bez śladu duchowości, charakterystycznej dla pozostałych religii monoteistycznych. Co prawda w VII wieku tęsknota za mistycyzmem, drzemiąca w każdym z nas, wytworzyła w islamie zjawisko sufizmu, lecz ruch ten nigdy nie osiągnął nawet w przybliżeniu takich rezultatów, jak teologia chrześcijańska, poszukująca prawdy o Bogu. Ironicznym jest to, że sufizm powstał i rozwinął się w następstwie naśladownictwa życia św. Jana Chrzciciela!

Wizyta red. Reszczyńskiego w Terespolu zakończyła się małą wycieczką do Kodnia oraz po miejscach wartych odwiedzenia. Nasz region zrobił na naszym gościu ogromne wrażenie, jak sam się wyraził, tu jeszcze czuć prawdziwą Polskę.

Ale działalność Klubu to nie tylko obowiązki, to także przyjemności. Staramy się co roku spotykać w pełnym składzie na ognisku klubowym w Kostomłotach. Korzystamy przy tym z gościny ks. Zbigniewa Nikoniuka. Do pięknych w czerwcu Kostomłotów przyjechało kilkanaście osób oraz kilkoro z zaproszonych gości. Ognisko zaczęło się od mszy wieczornej, w której większość z nas uczestniczyła. Ci, którzy nie poszli na mszę, zajęli się przygotowanie paleniska i tradycyjnych potraw grilowych. Dzięki temu zabawa przy trzeszczącym ogniu i wspaniale zastawionym stole przeciągnęła się aż do późnych godzin nocnych. Miejmy nadzieję na spotkanie w niezmińszonym gronie za rok!

W październiku miało miejsce jeszcze jedno wydarzenie, które zrobiło na nas duże wrażenie. Był to udział w projekcji dwóch filmów, fabularyzowanych dokumentach, których po-

Większość naszych
współmieszkańców zadowala
się biernym uczestnictwem
w kilku obchodach rocznicowych,
organizowanych przez Urząd Miasta
w dniach 3 maja, 1 września, 11
listopada czy wywieszeniem flagi
w święto państwowe. Można wprost
odnieść wrażenie, że okazywanie
uczuć patriotycznych jest sprawą
wstydliwą i krępującą.

kiem tego kryzysu jest upadek człowieka jako istoty rozumnej, kierującej się w swoim działaniu prawdą i wolną wolą. Prawdę zastąpiła propaganda i narracja, wolną wolę horror tolerancji i rezygnacja z posiadania własnego zdania. Społeczeństwa, złożone z oszołomionych nawałem nieistotnych informacji jednostek stały się ofiarą zorganizowanej mniejszości, posiadającej wpływ na media. W ten sposób liberalizm, który zastosowany w ekonomii spustoszył gospodarki, w dziedzinie polityki i ideologii przyniósł całkowite wypaczenia idei demokratycznej i w rezultacie rządy mniejszości nad większością.

mystodawcami byli członkowie Stowarzyszenia „Auschwitz Memento”. Pierwszy film zatytułowany „Niezlomni pod drutami Auschwitz” przedstawiał losy zgrupowania AK „Sosienki”, działającego w otoczeniu niemieckiego KL Auschwitz. Żołnierze i członkowie tego zgrupowania wspomagali więźniów Auschwitz żywnością i pomagali w ucieczkach. Drugi z filmów przybliżał sylwetkę rotmistrza Witolda Pileckiego, od czasów wojny z bolszewikami w 1918 roku aż do jego tragicznej śmierci z rąk sowieckich oprawców w 1948 roku. Witold Pilecki był dobrowolnym więźniem Auschwitz, uciekł stamtąd po prawie trzech latach pobytu i złożył raport z tego, co widział i czego doświadczył. Projekcje robiły ogromne wrażenie, po ich zakończeniu można było porozmawiać z twórcami filmów, zakupić książki i płyty. Należy dodać, że cała impreza została zorganizowana przez Miejski Ośrodek Kultury w Terespolu, za co dziękujemy.

Klub Patriotyczny pamięta również o tych, którzy już od nas odeszli. Z naszej inicjatywy 1-go marca w Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” oraz 10-go kwietnia w rocznicę katastrofy w Smoleńsku odprawiane są msze w intencji naszych rodaków. Zapraszamy terespolan również w 2018 roku do oddania hołdu zmarłym, poległym i pomordowanym naszym bohaterom.

Koniec roku to dobra pora na podsumowania. Możemy się pokusić o pewne wnioski, płynące z prawie ośmiu już lat działalności Klubu Patriotycznego. Nie są one optymistyczne, gdyż z perspektywy tych lat widać, że zainteresowanie ogółu

społeczności naszego miasta aktywnością obywatelską jest mierne. Większość naszych współmieszkańców zadowala się biernym uczestnictwem w kilku obchodach rocznicowych, organizowanych przez Urząd Miasta w dniach 3 maja, 1 września, 11 listopada czy wywieszeniem flagi w święto państwowe. Można wprost odnieść wrażenie, że okazywanie uczuć patriotycznych jest sprawą wstydliwą i krępującą. Skąd bierze się to zjawisko? Moim zdaniem jest ono skutkiem ogólnej atmosfery skłócenia, panującej w Polsce i podsycanej bezustannie przez media. Telewizja, Internet i prasa w naszym kraju, mające decydujący wpływ na sposób myślenia i postrzegania świata przez niemających własnego zdania ogółu Polaków, codziennie pracują nad tym, ażeby nasi rodacy nienawidzili się wzajemnie. Nie ma tu znaczenia, czy są to media tzw. prawicowe czy lewicowe. Media posługują się w tej walce z własnym narodem przeinaczeniami, przemilczeniem i zwykłymi, ordynarnymi kłamstwami. Taka atmosfera dusznego zakłamania niszczy zaufanie Polaków do klasy rządzącej i siebie nawzajem. Nie ufamy sobie i swoim intencjom, widząc w drugim człowieku przeciwnika a nie rodaka. Ta wzajemna niechęć a często nienawiść, wylewająca się przy jakiegokolwiek okazji, często dzieląc rodziny i przyjaciół, niszczy wspólnotę narodową, odbiera ochotę do aktywności publicznej. Bez zmiany tej sytuacji nie można moim zdaniem liczyć na zmianę atmosfery w kraju.

Wojciech Gałabuda
Klub Patriotyczny Terespol

Terespolskie Studio Filmowe

Jesteśmy grupą filmową działającą na terenie miasta Terespol i okolic. Istniejemy od września tego roku. Wcześniej tworzyliśmy filmy oddzielnie, aż w końcu postanowiliśmy połączyć siły aby pracować nad nimi wspólnie. W naszym zespole jest 4 głównych członków, którzy prowadzą tą grupę: Wojtek Prokopiuk, Eryk Kaliszuk, Marek Prokopiuk i Szymon Pikuła. Każdy z nas jest odpowiedzialny za coś innego, ale działamy jak jeden zespół.

Głównym naszym założeniem jest produkcja filmów fabularnych. Oprócz tego również chętnie bierzemy udział w utrwalaniu wydarzeń, jakie mają miejsce w Terespolu.

Od samego początku naszej działalności, współpracujemy z Miejskim Ośrodkiem Kultury w Terespolu oraz Radiem Biper z Białej Podlaskiej. Współpracujemy również z radnym Gminy Terespol Łukaszem Dragunem ze Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Łobaczew.

Nasza grupa jest otwarta dla każdego zainteresowanego tworzeniem filmów, albo wystąpieniem w naszych produkcjach. Po trzech miesiącach działalności możemy pochwalić się paroma sukcesami, m.in. nagraniem Różańca do Granic w Terespolu.

Aktualnie jesteśmy na etapie tworzenia dwóch filmów fabularnych. Mamy nadzieję, że uda nam się już w 2018 roku opublikować jeden z nich. Chcielibyśmy podziękować wszystkim, którzy nas wspierają. Zachęcamy także miłośników filmów do kontaktu z nami, ponieważ razem zrealizujemy naprawdę wiele.

Zapraszamy na naszą stronę na Facebooku „Terespolskie Studio Filmowe”. Tam znajdziecie pełne informacje kontaktowe oraz nazwy naszych portali, na których regularnie umieszczamy informacje o naszej działalności.

Terespolskie Studio Filmowe



Święto Niepodległości

Uroczyste obchody 99. rocznicy Święta Niepodległości w Terespolu rozpoczęły się tradycyjnie mszą św. w kościele pw. Świętej Trójcy.



Po nabożeństwie delegacje instytucji i organizacji społecznych złożyły wieńce pod pomnikiem żołnierzy poległych w obronie ojczyzny. Modlitwę za ojczyznę odmówił ks. proboszcz Zdzisław Dudek. Głos zabrali burmistrz Jacek Danieluk oraz wicekonsul RP w Brześciu Rafał Stańczyk.

Dalsza część uroczystości odbyła się w miejscowej Prochowni – pełniącej rolę lokalnej izby pamięci, gdzie zaśpiewał polonijny chór „Uścisk Dłoni” z Brześcia (Białoruś), a także zespół śpiewaczy „Echo Polesia” z terespolskiego klubu seniora. Obydwa zespoły wykonały wiązanek pieśni patriotycznych. Zainteresowani mogli również obejrzeć wystawy m.in: broni, mundurów, fotografii z dawnego Terespolu i duchownych pracujących w terespolskiej parafii, ruchomą makietę kolejki, wystawy kolejnictwa, rękodzieła.

Od godziny 17:00 w Miejskiej Bibliotece Publicznej otwarte zostały wystawy: „Tradycje Lotnicze Lubelszczyzny” i „Lotnictwo Polskie Na Znaczkach Poczty Polskiej”. Prelekcje wygłosili: – starszy kustosz Mirosław Barczyński – „Historia lotnictwa na Południowym Podlasiu w czasach II Rzeczypospolitej”, – mjr rezerwy Wojciech Stachowicz – „Historia Podlaskiej Wytwórni Samolotów w Białej Podlaskiej w latach 1923-1939” – mjr pilot rezerwy Krzysztof Kulczycki – „Historia 61 Pułku Szkolno-Bojowego stacjonującego na lotnisku w Białej Podlaskiej”, – dr Tomasz Demidowicz – „Historia lotniska w Małaszewiczach”.

Hetman Kresowego Bractwa Strzelców Kurkowych im. Orła Białego w Terespolu – Radosław Sebastianiuk wygłosił prelekcję pt. „Dzieje Bractwa Kurkowego w Polsce”. Zaprezentowano też m.in. własną kronikę. Odbył się ponadto mini quiz z nagrodami.



Podczas wydarzenia Artur Pilch opowiedział o swojej książce pt. „Legenda Dywizjonu 303”.

Spotkanie zakończyło się wspólnym śpiewem pieśni patriotycznych przy akompaniamencie nauczyciela muzyki, dyrygenta chóru – Tomasza Jezuit.

Adam Jastrzębski, MOK Terespol

Małe Formy Teatralne

W piątek 10 listopada w sali restauracji Galeria Smaków odbyło się po raz pierwszy w naszym mieście wydarzenie teatralne „Małe Formy Teatralne”.

Swoje monodramy zaprezentowali:

- KATARZYNA DOMINIAK, młoda adeptka sztuki teatralnej z Świnoujścia, która zaprezentowała przedstawienie pt. „Z innej gliny”, opowiadające o trudnych losach utalentowanej francuskiej rzeźbiarki – Camille Claudel, tworzącej na przełomie XIX i XX wieku.
- MACIEJ WILEWSKI, zawodowy aktor znany widzom m.in. z rodzimych seriali, który przedstawił swój spektakl pt. „Abonent czasowo dostępny”, opowiadający w sposób komediowy o mężczyźnie uzależnionym od rozmów telefonicznych z przyjacielem, do którego po pewnym czasie dzwoni sam Bóg!

Dwa tygodnie później, również w piątek w Galerii Smaków odbyła się II edycja Małych Form Teatralnych.

Swoje monodramy zaprezentowali aktorzy:

- MARTA ŁASKA, młoda adeptka sztuki teatralnej z Białej Podlaskiej, studentka animacji kultury, która zaprezentowała przedstawienie pt. „Lalki, ciche siostry moje”, opowiadające o młodej, obłąkanej dziewczynie, która ze swoimi lalkami wymierza sprawiedliwość na ludziach, według nich zasługujących na karę.
- MATEUSZ NOWAK, aktor, polonista i logopeda, monodramista, recytator, instruktor teatru żywego z Lublina. Wielokrotnie nagradzany m.in. przez ministra kultury, wojewodę lubelskiego i prezydenta miasta Lublin. Zaprezentował przedstawienie pt. „Od przodu i od tyłu”. Jest to monodram mówiący o schyłku I Rzeczypospolitej w XVIII w. z perspektywy Juliana Ursyna Niemcewicza. Mocny, przejmujący monodramat wykpiwający przywary ówczesnych elit.
- MATEUSZ OLSZEWSKI, aktor, instruktor teatralny z Warszawy. Zaprezentował wielokrotnie nagradzane w kraju przedstawienie pt. „Novecento”, które w przejmujący sposób opowiada o losach człowieka, który całe swoje życie spędził na statku morskim grając na fortepianie m.in. muzykę jazzową.

Małe Formy Teatralne są częścią projektu „Będzie wreszcie teatr w mieście”, który został w tym roku dofinansowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Kultura Dostępna 2017.

Łukasz Pogorzelski



XIX Przegląd Poezji Śpiewanej

Tegoroczny XIX Przegląd Poezji Śpiewanej odbył się w sali restauracji Galeria Smaków w Terespolu w niedzielę 26 listopada. W przeglądzie wzięło udział 8 uczestniczek i uczestników reprezentujących m.in.: Terespol, Białą Podlaską i Sławatycze. Każdy uczestnik zaprezentował po 2 utwory.

Licznie zebrana publiczność mogła usłyszeć klasykę piosenki poetyckiej z repertuaru m.in.: Edyty Geperd, Grupy Pod Budą, Michała Bajora a także, co cieszy bardzo, własne kompozycje.

Jury w składzie: Janina Wasił – pomysłodawczyni przeglądu, wieloletnia jurorka, Wojtek Andrzejuk – reżyser, aktor, producent w firmie GVG Media i Marcin Czyżewski – wokalista, gitarzysta, kompozytor, gwiazda tegorocznego przeglądu, po wysłuchaniu wszystkich uczestników wydało następujący werdykt:

- I miejsce w kategorii piosenki autorskiej otrzymał Wojciech Pietrow z BCK Biała Podlaska a drugie miejsce Katarzyna Gołoś, również z BCK.
- I miejsce w kategorii piosenki odtwórczej otrzymała Gabriela Wieczorek z BCK Biała Podlaska a drugie miejsce Izabela Jaszczyk z GOK Sławatycze.

Wyróżnienie otrzymał Marek Borowski z miejscowości Ossówka (gmina Leśna Podlaska).

Terespol reprezentowały debiutantki: Natalia Szołoniuk i Dominika Planda.

Jeszcze przed ogłoszeniem wyników jako gwiazda wieczoru wystąpił Marcin Czyżewski – wokalista, gitarzysta i kompozytor. Współpracował m.in. z zespołami Oddział Zamknięty, Harlem, Azyl P, Emigranci. Był finalistą międzynarodowego konkursu o nagrodę bursztynowego słowika Sopot Festival TVN, finalistą pierwszej edycji Must be the Music oraz finalistą 6 edycji The Voice of Poland. Obecnie śpiewa w zespole Detale.

Marcin zaprezentował terespolskiej publiczności zarówno własne utwory, jak również covery takich zespołów jak: Kult, HappySad, Chłopcy z Placu Broni czy Mr. Zoob, a także utwór z repertuaru Krzysztofa Krawczyka. Publiczności spodobał się mocny głos artysty, który odwzięczył się bisując.

Za rok zapraszamy na jubileuszową edycję Przeglądu Poezji Śpiewanej.

Łukasz Pogorzelski



Kolej dawniej i dziś...

W niedzielę 20 sierpnia 2017 r. odbył się w terespolskiej Prochowni V Festyn „Kolej dawniej i dziś” w Terespolu i okolicach, będący od samego początku inicjatywą Stowarzyszenia „Bugowiaki”.

W tym roku członkowie Stowarzyszenia skorzystali z zaproszenia panów z Koła Miłośników Fortyfikacji i Historii i zorganizowali Festyn w pomieszczeniach oraz przed budynkiem Prochowni. Na ten sposób organizacji wydarzenia niewątpliwie wpływ miała pogoda, która zeszła tego dnia pełne zachmurzenie i niewielkie opady deszczu. Na wszystkie prelekcje i wystawy zaproszono gości do sal, a kolekcjonerzy prezentowali swoje zbiory pod namiotami przed budynkiem muzeum, gdzie również znalazła swoje miejsce kuchnia. Obok terespolscy skauci zorganizowali zajęcia dla najmłodszych.

Festyn otworzył burmistrz Terespolu, Jacek Danieluk, po nim głos zabrał prezes Bugowiaków, Wojciech Gałabuda. Obaj wspomnieli swoje rodzinne tradycje, związane z kolejnictwem i zaprosili do wspólnego uczestnictwa w imprezie. Po nich głos zabrała pani Bożena Anchim, która już do końca prowadziła festyn.

Tegoroczny Festyn miał zarówno przywoływać wspomnienia, jak i kierować wzrok ku przyszłości transportu kolejowego w naszym regionie. Na początek dr Rafał Dmowski z Siedlec opowiedział o początkach kolei w Terespolu. Swoją referat wzbogacił o wyświetlane fotografie, dokumentujące kolejne etapy rozwoju terespolskiej stacji i dworca.

Po nim głos zabrał pan Kazimierz Michalak z Łobaczewa, wspominając epizody ze swojej bogatej, kolejarskiej przeszłości. Podobną tematykę poruszył inny mieszkaniec Terespolu, pan Mirosław Benich, który zgromadzonej publiczności zaprezentował szczegóły kilku znaczących katastrof kolejowych i opowiedział o pracy współczesnego maszynisty kolejowego. Wymienione wystąpienia przedzielone były przerwami, podczas których przybyli goście mogli skorzystać z poczęstunku w postaci gorącego bigosu oraz smażonych na kuchni „z fajerami” racuchów. Oferowano również gorącą kawę i herbatę. Do zwiedzania dostępne były stałe ekspozycje Prochowni oraz

wystawa historycznych zdjęć z kolekcji Muzeum Regionalnego w Siedlcach, udostępniona organizatorom dzięki uprzejmości dyrektora Muzeum, pana Sławomira Kordaczuka. Można było także oglądać zbiory kolekcjonerów z Siedleckiego Klubu Kolekcjonerów, panów Adama i Zbigniewa Krzeskich.

Festyn nie miałby szans na sukces bez zaangażowania wielu osób i instytucji. Organizatorzy dziękują panom i paniom: Rafałowi Dmowskiemu, Sławomirowi Kordaczukowi, Kazimierzowi Michalakowi, Adamowi i Zbigniewowi Krzeskim, Mirosławowi Benichowi, Agnieszce Drab, Annie i Bożenie Anchim, Hannie Gałabudzie, Danucie Izdebskiej, Bogusławie Wysockiej, Mirosławowi Parafiniuk, Grzegorzowi Ostowskiemu, Kołu Miłośników Fortyfikacji i Historii, Miejskiemu Ośrodkowi Kultury w Terespolu i Łukaszowi Pogorzelskiemu osobiście, Urzędowi Miejskiemu w Terespolu.

Specjalne podziękowania kierujemy do naszych sponsorów: Fundacji „Kocham Podlasie” senatora RP, Grzegorza Bieckiego, PKP Cargo Centrum Logistyczne w Małaszewiczach, Restauracji Galeria Smaków w Terespolu, burmistrzowi miasta Terespol Jackowi Danielukowi, sekretarzowi miasta Terespol Józefowi Paderewskiemu, panu przewodniczącemu Rady Miasta Jarosławowi Tarasiukowi.

Stowarzyszenie „Bugowiaki”



Niedziela w Terespolu

W niedzielę 16 lipca 2017 na stadionie miejskim odbyła się jedna z największych i najatrakcyjniejszych imprez plenerowych w regionie „Niedziela w Terespolu”.

Gwiazdą festynu był legendarny zespół rockowy – WILKI, założony w 1992 roku przez Roberta Gawlińskiego. Na scenie wystąpiły też znakomite zespoły: punkowo-folkowe DZIECIUKI z Grodna (BY), typowo folkowa CZEREMSZYNA z Czeremchy, a także gwiazda disco polo AFTER PARTY. Dla fanów muzyki elektronicznej wystąpili DJKUBA&NEITAN oraz DJ Ozi. Imprezę otworzyli goście z Brześcia: Orkiestra Dęta Mia-



sta Brześć, Teatr Tańca „Fantazja” i wokalistka Angelina Pipper i z Łucka (Ukraina): dziecięcy zespół ludowy „Werweczka” i chór „Liszczani”.

Różnorodność artystów przyciągnęła ok. sześć tysięcy widzów. Oprócz muzycznej uczty, na placu imprezy tradycyjnie rozstawiły się stoiska gastronomiczne. Na najmłodszych czekało wesołe miasteczko i stoiska z zabawkami. Ponadto można było obejrzeć dzieła twórców ludowych i zapoznać się z ofertami różnych firm działających w regionie. Wydarzenie patronatem honorowym objął Wojewoda Lubelski Przemysław Czarnek.

Przez cały dzień odbywała się zbiórka pieniędzy na rzecz 8-letniej Paulinki Oleszczuk z Terespolu. Dziewczynka choruje od urodzenia na przepuklinę oponowo-rdzeniową, rozszczep kręgosłupa i wodogłowie, które powodują inne schorzenia



w organizmie. Wymaga leczenia i nieustannej opieki. Siedemnastu wolontariuszy od rana zbierało pieniądze pod Kościołem Parafii Rzymskokatolickiej Pod Wezwaniem Świętej Trójcy w Terespolu, a od godziny 14:30 do 20:00 na placu imprezy. Zebrana kwota 5370,57 zł (w tym darowizny na kwotę 770 zł: od Parafii Prawosławnej Pod Wezwaniem Świętego Apostoła Jana Teologa w Terespolu i Kościoła Zielonoświątkowego w Terespolu oraz anonimowego darczyńcy) bardzo pomoże rodzicom w pokryciu wszystkich kosztów związanych z leczeniem.

Festyn rozpoczął się o godzinie 14:30 przemarszem przez miasto Orkiestry Dętej Miasta Brześć, która zaprezentowała się również na scenie, wykonując wiele standardów muzyki jazzowej, popularnej, a także białoruskiej. Tuż po nich pojawiła się znana w Terespolu wokalistka, wschodząca gwiazda muzyki pop z Brześcia – Angelina Pipper. Artystka śpiewała na przemian z Teatrem Tańca „Fantazja” również z Brześcia. Następnie sceną zawładnęły zespoły z Łucka na Ukrainie – dziecięca Werweczka i chór osób dorosłych – Liszczani. Widzowie z zacięciem wsłuchiwali się w rytmy prezentowanej muzyki ludowej.

O godzinie 17:00 Burmistrz Miasta Terespol Jacek Daniełuk wspólnie z Przewodniczącym Rady Miasta Terespol Jarosławem Tarasiukiem oficjalnie otworzyli Festyn zapraszając na scenę gości z kraju i zza granicy.

Po przemowach i podziękowaniach na scenie pojawił się zespół Czeremszyzna. Na stadionie zapanowała atmosfera słowiańskiego folkloru. Zespół ma na swoim koncie już sześć płyt, na scenie rozbrzmiały największe przeboje takie jak: „Ticha woda”, „Z tamtej strony jeziora” i „Czom ty ne pryszow”. Tuż po godzinie 19:00 wyczekiwany, zwłaszcza przez najmłodszych, zespół disco polo After Party porwał widownię do wspólnej

zabawy. Wokalista nie zawiódł też swoich małych fanów i zaprosił na scenę dwadzieścioro dzieci do wspólnego śpiewania. Znane wszystkim przeboje „Bananowa Agnieszka”, „Ona lubi pomarańcze”, „Nie daj życiu się” i wiele innych oraz pokazy tańeczne zachwyciły publiczność, która roztańczona śpiewała razem ze swoim idolem wszystkie utwory.

Po tym jakże emocjonującym występie, na scenie pojawił się zespół Dzieciuki z Grodna na Białorusi, który przeniósł publiczność w punkowo-folkowy klimat. Muzycy grupy śpiewają wyłącznie w języku białoruskim i oprócz gitar elektrycznych usłyszeć można także akordeon, dudy, harmonijkę ustną, banjo. Tematyką większości utworów jest historia ich kraju, która odnosi się często do I i II Rzeczypospolitej, i postaci takich jak Tadeusz Kościuszko.

Po ich występie przyszedł czas na główną gwiazdę wieczoru – czyli zespół Wilki. Robert Gawliński muzycznie opowiedział historię swojego zespołu, zaczynając koncert od pierwszych przebojów „Aborygen” czy „Eli lama sabachtani”. Nie zabrakło też największych hitów. Utwory „Baśka”, „Urke” czy „Son of the blue sky” skradły serce publiczności. Znakomici i profesjonalni muzycy, świetne światła oraz magnetyczna osobowość Gawlińskiego przełożyły się na wspaniały koncert i rewelacyjne widowisko.

Tuż po występie w niebo wystrzeliły piękne i kolorowe fajerwerki. Głowy tysięcy widzów uniosły się na dłuższą chwilę do góry. Rozbłyskom nie było końca, a widzowie byli zachwyceni. Po wspaniałym pokazie sztucznych ogni spragnionych dalszej zabawy Dj Ozi zaprosił na dyskotekę. Wykonawca pochodzi z Białej Podlaskiej i gra w klubie „Gramofon”. Zmiksowane rytmy house, dance, pop i rock były gwarancją udanej imprezy z białskim DJ-em. W międzyczasie na scenie pojawili się oczekiwani przez publikę panowie ze składu DJ Kuba&Neitan. Dj-e electro i house zaprezentowali się znakomicie zabawiając mimo późnej godziny wciąż licznie zgromadzoną publiczność.

Tekst i zdjęcia: Agnieszka Katabun



Jarmark Rękodzielniczy w rocznicę 320-lecia Terespoła

320 lat temu Terespol otrzymał prawa miejskie. Jubileusz tego ważnego historycznego wydarzenia świętowano w niedzielę 17 września podczas Jarmarku Rękodzielniczego. Przywilej miejski Terespol otrzymał w 1697 roku. Uroczystość, pomimo deszczowej pogody, zgromadziła w niedzielne popołudnie w miejskim parku mnóstwo osób.

To już trzecia edycja Jarmarku, który zainicjowało Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Miejskiej Terespol przy wsparciu rady i burmistrz miasta oraz Miejskiego Ośrodka Kultury. Zgromadzeni mogli obejrzeć wyroby artystyczne i rękodzielnicze twórców z całego regionu oraz z Białorusi m.in.: malarskie, rzeźbiarskie, wikliniarskie, ceramiczne, stolarskie, bednarskie, kuśnierskie, kulinarne i inne. Nagrodę za najlepsze rękodzieło jarmarku ufundował burmistrz miasta Terespol Jacek Danieluk, a nagroda ta przypadła Zbigniewowi Golcowi za rzeźbiarstwo. W kategorii warsztat rękodzielniczy główną nagrodę otrzymała Katarzyna Oleszczuk za wiklinę papierową, która cieszyła się



dużym zainteresowaniem odwiedzających jarmark. Nagrodę w tej kategorii przyznał sekretarz miasta Józef Padarewski. Podczas jarmarku można było nabyć pamiątki związane z obchodami 320 lecia: kubki, pocztówki, znaczki, które przygotowało stowarzyszenie. Rysunki na gadżety wykonała Edyta Drobysz, nauczycielka z ZSP nr 1 w Terespolu, zaś projekty graficzne przygotował Waldemar Bujalski, pracownik Urzędu Miasta. Słowa podziękowania należą się także Krzysztofowi Tarasiukowi za wkład w przygotowanie tychże pamiątek.

Ważnym momentem uroczystości było powołanie przez księcia Krzysztofa Konstantego Radziwiłła Drużyny Artylerii Domu Radziwiłłów w Terespolu. Drużyna powstała przy Stowarzyszeniu, które pełni rolę opiekuna. Drużyna została erygowana do funkcjonowania na terenie Terespoła i całej Polski, o czym poinformował wiceprezes Stowarzyszenia RGMT



Krzysztof Badalski. Kolejny elementem obchodów 320-lecia Terespoła było odsłonięcie tablicy upamiętniającej pierwsze wzmianki odnoszące się do osady Blotkowo, później zwanej Terespolem. To już druga plansza z rysem historycznym, którą Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Miejskiej Terespol ustawiło w parku miejskim. Autorem treści historycznych jest Karol Nicyporuk, miłośnik fortyfikacji i historii, współpracujący ze stowarzyszeniem. Grafikę wykonał Tomasz Badalski, student UMCS w Lublinie na wydziale malarstwa cyfrowego. Planszę sfinansowali: Radni i Burmistrz Miasta Terespol, Radny Powiatowy Radosław Sebastianiuk oraz przedsiębiorcy, z którymi stowarzyszenie od lat współpracuje. Należą do nich: PGKIM Terespol, Tesco Polska, Galeria Zacisze Ewa i Tomasz Androsiuk, Zajazd Jędrula Andrzej Makarewicz oraz firma Ted Edward Jakuszek.

Po raz drugi podczas jarmarku stowarzyszenie zorganizowało konkurs „Kulinarne smaki Terespoła i okolic”. W tym roku nagrodę główną otrzymała Pizzeria Solare, która przygotowała kaczkę pieczoną z jabłkami podawaną z kluseczkami i żurawiną po terespolsku. Drugie miejsce przyznano potrawie pyzy polatuckie, przygotowaną przez firmę Centum Handlowe Agrostop II. Trzecie miejsce zajęła firma P.H.U. Andrzej Makarewicz za pasztet z żurawiną. Nagrody w konkursie ufundowali Radni Miasta Terespol.

Podczas jarmarku wzmaganie konkursowe na scenie wśród zespołów ludowych toczyli Zespół Śpiewaczy Dobrynianki z Dobrynia, Echo Polesia z Terespoła, Zespół Śpiewaczy

z Kodnia, Zespół Śpiewaczy Łobaczewianki z Łobaczewa Małego, oraz Gabriela Wowczeniuk, młoda uzdolniona skrzypaczka z Małaszewicz. Laureatem Przeglądu Wokalno-Instrumentalnego został lokalny zespół ludowy Łobaczewianki. W ramach współpracy pomiędzy Stowarzyszeniem Rozwoju Gminy Miejskiej Terespol a organizacją Wspólnota z Brześcia na scenie zaprezentowali się: teatr tańca Rajz dans, soliści Żana Werso i Marina Żitniewa oraz zespół instrumentalny Kurasz Bambej. Artyści skutecznie rozgrzewali publiczność, która dzielnie znosiła siąpiący deszcz.

Wyjątkową niespodzianką było wykonanie przez chór Corda Vox piosenki przygotowanej specjalnie na obchody jubileuszu miasta. Piosenka wywołała wiele ciepłych emocji szczególnie u długoletnich mieszkańców. Organizatorzy święta zapewnili mieszkańcom następujące atrakcje: bryczkę i konie, którymi powoził Eugeniusz Kupryś wraz z pracownikami; watek cukrowy i ciepłe lody oferowała firma Kawa z Pianką z Białej Podlaskiej, gorący posiłek dla mieszkańców ufundował burmistrz miasta, swoje stoisko gastronomiczne podczas jarmarku miała firma Bard Agnieszki Drab.

Stowarzyszenie składa serdeczne podziękowanie firmom, które wsparły finansowo to przedsięwzięcie, a należą do nich: P.H.U. Agrostop Zdzisława Androsiuka, Kancelaria Usług Finansowo-Księgowych „Libra” Waldemara Czarneckiego, firma Majster Krzysztof Kwiatkowski, Kantor wymiany walut Adama Beniuka. MK Plus Sp. z o.o. Biała Podlaska, Trybud Przemysław Naumiuka. Rzeczowo wsparli nas: Gminna Spółdzielnia

SCCh w Terespolu, firma Darmet Dariusza Hawryluka, Agusia Państwa Klebaniuków, studio farb Państwa Gałabudów oraz rodzinne ogrody działkowe Teresa w Terespolu. Scenariusz obchodów przygotował zarząd stowarzyszenia, natomiast przy organizacji imprezy pracowali pracownicy interwencyjni urzędu miasta, MOK Terespol, członkowie i zarząd stowarzyszenia RGMT oraz Pan Józef Gaponiuk. Sprzętem technicznym w postaci namiotów wsparli nas: GOK Zalesie, GOK Piszczac i GCK Kobylany, technikę dźwięku i światła zapewnił Tomasz Oleszczuk z Trio Dance w asyście Mirka Łojko.

Organizatorzy dziękują wszystkim, którzy wsparli to przedsięwzięcie. W jedności siła – do zobaczenia za rok.

Krzysztof Badalski



Białoruska muzyka w parku miejskim

W niedzielę 13 sierpnia pomimo deszczowej pogody odbył się w parku miejskim Koncert Piosenki Białoruskiej. Na scenie zaprezentowały się zespoły i soliści z Brześcia i okolic.

Wystąpiły zespoły: „Pribuzhie” i „Owacja” oraz dzieci i młodzież z zespołu „Fantazja” i Domu Kultury w Czernawczycach (k/Brześcia).

Terespolska publiczność miała okazję zapoznać się z najbardziej popularnymi w Białorusi piosenkami, zarówno ludowymi jak i popowymi.

Miesiąc później, 10 września park miejski zamienił się w swoistą salę koncertową. Muzyczny program wypełniły polskie i białoruskie pieśni ludowe, a także znane przeboje muzyki estradowej w wykonaniu Orkiestry Dętej Kolegium Muzycznego w Brześciu.

Orkiestra przygotowała w swoim repertuarze znane nie tylko starszemu pokoleniu tradycyjne piosenki, jak „Szła dziewczeczka do laseczka”, ale też utwory patriotyczne. Muzycy sięgnęli też po przeboje światowej sławy zespołów muzyki rockowej. – Gramy pieśni białoruskie, ale przede wszystkim polskie utwory ludowe. Chcemy pokazać, że cenimy waszą tradycyjną muzykę. Zresztą pieśni naszych krajów są bardzo podobne, je-



steśmy przecież sąsiadami – podkreśla Wiktor Władimirowicz Tychoniuk, kierownik zespołu i dyrygent.

Łukasz Pogorzelski

Teatr na ulicach naszego miasta

W ostatni weekend wakacji, 26-27 sierpnia, odbyło się w Terespolu jedno z najważniejszych wydarzeń kulturalnych tego roku w regionie, czyli – Dni Teatru Ulicznego, będące częścią projektu „Będzie wreszcie teatr w mieście!”, na które MOK otrzymał dofinansowanie ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Kultura Dostępna 2017.

Sztuka teatralna w Terespolu, z powodu braku odpowiedniej infrastruktury, czyli przystosowanej ku temu sali widowiskowej, nie miała szans zaistnieć, aż do teraz.

Wychodząc naprzeciw potrzebom społeczności lokalnej, z początkiem wakacji powołano międzypokoleniową grupę teatralną, która na warsztatach przygotowywała, pod okiem zawodowych instruktorów – własne przedstawienie i zaprezentowała się terespolskiej publiczności w parku miejskim.

Pierwszy dzień Dni Teatru Ulicznego rozpoczął się o godzinie 19:00 od występu pantomimy. Weseli MIMOWIE, czyli Ewa Kliszewska i Kamil Przysiał zaprezentowali etiudę nawiązującą do klasycznych utworów rodzimej literatury. Pojawiły się interpretacje: „Dziadów” Adama Mickiewicza, „Potopu” Henryka Sienkiewicza, „Lalki” Bolesława Prusa czy „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego. Publiczność bawiła się świetnie, głównie najmłodsi, którzy ochoczo wskakiwali na scenę wspólnie występując z aktorami.

Następnie sceną zawładnął Zespół TEATR 13 z BOK Białołęka w Warszawie. Dziewięcioro aktorów po raz pierwszy zagrało przedstawienie pt. „Wolność’90” – na otwartej prze-

strzeni, co terespolska publiczność na zakończenie nagrodziła brawami. Temat spektaklu dotyczył indywidualnych historii pokolenia dorastającego w okresie wielkiego przełomu 1989 roku i w pierwszych latach transformacji. Wspomnienia własne zderzają się z ikonicznymi, barwnymi postaciami epoki lat 90-tych: pierwsi polscy biznesmeni, twórcy disco-polo, sfrustrowane ofiary transformacji, nowobogacka klasa średnia z pierwszymi wyjazdami do Egiptu i Tunezji, pierwsi demokratyczni politycy... Sztuka postawiła też pytania – co stało się z nami po upływie 20 lat? Dlaczego dziś tak łatwo rezygnujemy z naszej wolności...

Na zakończenie zaprezentowała się młodzież skupiona wokół Teatru Ognia „ANTIDOTUM”, który od 10 lat prowadzi utalentowana instruktorka – Sylwia Zdunkiewicz z Klubu Kultury Scena w Białej Podlaskiej. Widowisko pt. „Alicja w Krainie Ognia” ściągnęło kilkaset osób. Świetne kostiumy i charakterystyka, popisy kuglarskie, taniec z ogniem, gra aktorska oraz oprawa muzyczna i świetlna sprawiły, że widz miał okazję przez godzinę pobyc w świecie baśni, magii, gdzie dobro zawsze zwycięża.



Drugi dzień rozpoczął się o 17:00 od występu terespolskiej Międzypokoleniowej Grupy Teatralnej, złożonej głównie z dzieci, którą prowadził ceniony w kraju instruktor teatralny, aktor – Bartosz Mazur, wspólnie z żoną Agnieszką – utalentowaną reżyserką teatralną i instruktorką. Grupa na początku liczyła ok 40 osób, jednak w przygotowywanym przedstawieniu pt. *Maciuś* wystąpiła ostatecznie połowa z nich. Scenariusz był autorską interpretacją utworu „Król Maciuś I” cenionego pedagoga i pisarza – Janusza Korczaka. Spektakl okazał się dużym sukcesem naszej grupy, co doceniła publiczność długo oklaskując „swoich” aktorów.

Następnie na scenę wkroczyło troje aktorów z lubelskiego Impro Teatru BEZCZELNY ucharakteryzowanych na starożytnych greckich bogów. Teatr improwizowany to forma teatru, w której wszystko, co dzieje się na scenie, jest tworzone na bieżąco. I tak historia trojga bóstw została przeniesiona na ziemię „terespolszczyzny”. Publiczność reagowała żywiołowo, bawiąc się wspólnie z aktorami.

Na zakończenie Dni Teatru Ulicznego w Terespolu zaprezentowali się aktorzy z POŁAWIACZE PEREŁ Improv Teatr, także z Lublina. Pięciu dojrzałych mężczyzn po 30-tce na scenie, od początku oznaczało jedno, wspólną dobrą zabawę! Jednym z tematów improwizacji była klasyka polskiej literatury. Publiczność sama wybierała, o jakich bohaterach literackich chce zobaczyć skecz. Najczęściej wywoływano postacie z „Krzyżaków” Henryka Sienkiewicza oraz „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza. Edukacja połączona z świetną zabawą, czego dowodem była licznie zebrana publiczność z Terespolu i dalekich okolic.

Wydarzenie okazało się dużym sukcesem. Nasi aktorzy



w nagrodę wzięli udział w jesiennych wyjazdach do teatrów w Warszawie i Lublinie.

Wydarzenie wsparły firmy z Terespolu: MAJSTER, Krzysztof Kwiatkowski, sklep hydrauliczno-narzędziowy, KOZAK CENTER, Radosław Kozak, sklep internetowy rtv/gsm, AGA, Sklep Wędkarski, Jacek Górecki, PUCHATEK, sklep z art. dziecięcymi, Joanna Kotowska, PAPIRUS, pawilon handlowy, obok Policji, OUTLET, sklep odzieżowy, pawilon handlowy obok Policji, GALERIA SMAKÓW, restauracja, Agnieszka Drab, TRIO DANCE, zespół muzyczny, obsługa imprez, Tomasz Oleszczuk, MINI DELIKATESY, sklep spożywczy, Joanna Wasiluk.

Łukasz Pogorzelski

Wystawa Sztuki Ulicy

12 października br. o godzinie 18:00 w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Terespolu odbyła się Wystawa Sztuki Ulicy w ramach projektu VIA – Kolekcja Vlepvnetu w Podróży, dofinansowanego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Prace pochodzą z warszawskiej Galerii V9, którą opiekuje się Fundacja Vlepvnet. Wystawa ma charakter objazdowy i pojawia się w małych miastach, w gronie których znalazł się Terespol.

Wystawa jest kuratorskim „rzutem oka” na 15-letnią historię „streetartu” w naszym kraju. Panowie Rafał Rosołowski i Bartosz Korczak przywieźli wiele interesujących prac artystów z Europy, w tym także z Polski, prezentujących swoją twórczość w przestrzeni miejskiej poprzez: szablon, wlepki, graffiti, malarstwo na płótnie, plastikowych pokrywkach czy też na kartonie.

W ramach wystawy prezentowane są zarówno prace studyjne artystów związanych ze sztuką ulicy, jak i bogatą dokumentację miejskiej tkanki.



Kolekcja Vlepvnetu to pierwsza na polskim gruncie próba zbudowania spójnej galeryjnej narracji na temat sztuki miejskiej. Wystawa to nie tylko klasyczna formuła galeryjna, ale również działania angażujące odbiorców.

Łukasz Pogorzelski

Przegląd Zespołów Tanecznych

W niedzielę 18 czerwca br. w Miejskim Ośrodku Kultury w Terespolu odbył się XIII Otwarty Przegląd Zespołów Tanecznych „LOVE TO DANCE” o Puchar Starosty Bialskiego. Przed rozpoczęciem turnieju odbyły się odpłatne warsztaty taneczne z zakresu tańca współczesnego i hip hop, które poprowadziła Paulina Jurkowska i Karol „Polssky” Polak.

W tym roku zgłosiło się 14 zespołów tanecznych m.in. z Terespoła, Kobylan, Białej Podlaskiej, a także z Lublina, Chełma, Zbuczyna i Łosic co dało prawie 500 uczestniczek i uczestników występujących w ponad 50 układach tanecznych.

Impreza rozpoczęła się o 15:00. Przegląd rozpoczęły grupy taneczne z Lublina, a następnie w kolejności od najmłodszych do najstarszych zespoły prezentowały swoje układy w kategoriach: Show Dance i Disco.

Jury w składzie: Piotr Czarnecki, Paulina Jurkowska i Karol Polak wydało następujące werdykty w kategoriach wiekowych:

Grand Prix zdobyły:

- w kategorii Show Dance – DOMINO z Białej Podlaskiej,
- w kategorii Hip Hop – DANCE ACADEMY STUDIO z Białej Podlaskiej.

Nagrodę za najlepszą choreografię w kategorii Show Dance otrzymała grupa BALLO z Chełma, natomiast w kategorii Hip Hop Jury przyznało „Akademii Art Factory Super Kids”



z Łosic. Puchar Starosty Bialskiego Mariusza Filipiuka zdobyła grupa Macierzanka z układem „Świąteczno-Rockandrolowy zawrót głowy”.

W przerwach, podczas których obradowało jury, widzowie mogli obejrzeć występy taneczne zespołów Flesz – Dorośli i Flesz Dance Company.

Na podium stanęły także dziewczęta z grupy FLESZ, prowadzonej przez instruktorkę tańca Magdalenę Wieczorek, zajmując następujące miejsca:

- kategoria 5-8 lat – 1 miejsce: FLESZ SUPER MINI
- kategoria 13-15 lat – 2 miejsce: FLESZ MINI
- kategoria pow. 16 lat – 2 miejsce: FLESZ DANCE COMPANY.

Krzysztof Badalski

Jesienne Party

W niedzielę 12 listopada br. w restauracji Galeria Smaków odbyła się kolejna edycja wydarzenia kulturalnego pod nazwą „Jesienne Party”. Organizatorem było Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Miejskiej Terespol przy współudziale Agnieszki Drab firmy „Bard” i Tomasza Oleszczuka „Trio Dance”.

O godzinie 19.00 sala Galerii Smaków wypełniła się po brzegi, wieczór rozpoczął Krzysztof Badalski wiceprezes stowarzyszenia wprowadzając gości w klimat wieczoru. Motto wieczoru brzmiało „Uśmiechnij się jutro będzie lepiej”.

Po krótkim wstępie na scenie pojawili się pierwsi artyści, folkowa grupa wokalna „Ład” z Brześcia która swoim występem rozbawiła publiczność. Oklaski i spontaniczna reakcja widzów udzielała się każdemu z obecnych.

Program przygotowany i wyreżyserowany przez Krzysztofa Badalskiego wciągał w klimat wieczoru zgromadzoną publiczność. Na monologi przeplecione projekcjami filmowymi i urywkami muzycznymi publiczność reagowała spontanicznie. Prowadzący program zaproponował wspólne zaśpiewanie piosenki przygotowanej specjalnie na ten wieczór pod tytułem „Małe miasteczko”. Autor tekstu piosenki trafnie zobrazował zagadnienia społeczne naszego miasta, publiczność zaś aktywnie włączyła się w jej wspólne zaśpiewanie.

Na finał wieczoru wystąpił dobrze znany terespolskiej pu-



bliczność Janusz Maleńczuk, w jego wykonaniu można było usłyszeć covery: Queen, Krzysztofa Krawczyka, Czesława Niemena, oraz wiele standardów muzyki rockowej.

Relacje z koncertu rejestrowało Telewizyjne Studio Filmowe Terespol oraz fotografik Krzysztof Tarasiuk. Stowarzyszenie dziękuje publiczności która nie zawiodła, artystom wieczoru oraz partnerom, Agnieszce Drab, Tomaszowi Oleszczukowi z Trio Dance i Mirosławowi Łojko, oraz młodzieży szkolnej z Zespołu Szkół Publicznych numer 1 w Terespolu za pomoc Panu Tomaszowi Oleszczukowi. Składam również podziękowanie nie zawodnemu Waldemarowi Bujalskiemu za pomoc graficzną.

Krzysztof Badalski

Postaw na rodzinę!

Piknik w terespolskim parku miejskim z okazji Dnia Dziecka odbył się w niedzielę 28 maja pod hasłem „Postaw na rodzinę”.

Organizatorzy, jak co roku, przygotowali wiele atrakcji: występy muzyczne, teatralne, warsztaty cyrkowe, rękodzielnicze, wesołe miasteczko oraz gry i zabawy dla najmłodszych.

Impreza rozpoczęła się o 15:00 występami instrumentalistów uczęszczających na indywidualne zajęcia muzyczne w MOK, które prowadzi profesor Aleh Halenka z Brześcia wspólnie z żoną Swietłaną. Na scenie zaprezentowali się głównie akordeoniści: Piotr Terpiłowski, Jakub Terpiłowski, Magda Mazurkiewicz (flet) przy akompaniamencie Piotra Gołębiowskiego, Dominiki Maciuk oraz duetu Rafała i Szymona Pietrusik. Gościnnie wystąpili także uczniowie z Brześcia: Vladyslav Dackiewicz i Eugeniusz Biekitov.

Po występach solistów przyszedł czas na instrumentalno-wokalny zespół ludowy z Białorusi „Ostromieczewskie Żavruki”, który zawładnął sceną na całą godzinę, prezentując białoruskie i polskie pieśni ludowe. Na uwagę zasługują ciekawe, multiinstrumentalne (z użyciem kilku tradycyjnych cymbałów strunowych) aranżacje prezentowanych utworów. Zespół złożony z kilkanaściorga dzieci i młodzieży był dodatkowo ubrany w tradycyjne białoruskie stroje ludowe, zdobione w perebory.

Atrakcyjny był pokaz afrykańskiej muzyki na oryginalnych bębnach. Do dwójki muzyków dołączyły dzieci, które dzień wcześniej w MOK wzięły udział w warsztatach bębniarskich.

Na zakończenie artystycznych występów zaprezentował się TEATR URWIS z Krakowa w przedstawieniu pt. „Pippi Wędrawniczka”, nawiązującym do znanej postaci z bajek autorstwa szwedzkiej pisarki Astrid Lindgren. Interaktywne przedstawienie bardzo przypadło do gustu zróżnicowanej wiekowo publiczności.

Dzieci i rodzice uczestniczyli w zajęciach animacyjnych Cyrku ANIME (chodzenie po linie, jazda na jednokołowym rowerze, bańki mydlane, chodzenie na szczudłach, żonglerka, balans, rzucanie obręczami do celu, mini boisko piłkarskie), prowadzone były warsztaty słomki i biżuterii przez renomowanych twórców, można było nauczyć się i pograć w szachy z klubem MOK DEBIUT Terespol, a Fundacja „SPRÓBUJ PONOWNIE Z NAMI” wspólnie z terespolskim KLUBEM MAM prowadziła przeróżne gry i zabawy animacyjne.

Organizatorzy nie zapomnieli o łasuchach. Był popcorn, wata cukrowa, lody. Rozdawano cukierki, a w ogródku przy restauracji Galeria Smaków na grillu pieczone były różne przekąski. Wiele dzieci otrzymało podczas imprezy pakiety ze słodyczami, do których dodane były materiały profilaktyczno-edukacyjne.

Łukasz Pogorzelski



Wspomnienie o śp. Stanisławie Malickiej nauczycielu i wychowawcy LO w Terespolu

Rok temu, 5 października 2016 r. odeszła do wieczności Pani Stanisława Malicka – nauczyciel i wychowawca wielu pokoleń. Całe swoje zawodowe życie związała z Liceum Ogólnokształcącym w Terespolu, gdzie przez 30 lat nauczała biologii (lata 1956–1986). Wspominana jest przez absolwentów jako sympatyczna i miła nauczycielka, osoba o łagodnym usposobieniu.

Była bardzo skromna, a w jej zachowaniu nie dostrzegano żadnych przejawów wyniosłości. Wśród uczniów miała zdrobniaty pseudonim „komóreczka”, który bardzo pasował do jej osobowości. Lubiła rozmawiać z uczniami, poznawać ich problemy i nieść im pomoc. Z każdego ucznia potrafiła wydobyć jakieś dobro, zauważyć pozytywne cechy i podkreślić je przy odpowiedniej sposobności.

Jej życie przypadło na trudny okres przedwojenny, lata wojny i czasy powojenne. Urodziła się 13 listopada 1932 roku w Michalkowie w wielodzietnej rodzinie Joachima i Marianny Jańczuków. Małżeństwo doczekało się dziewięciorga dzieci, z czego dwoje zmarło zaraz po urodzeniu. Pani Stanisława doskonale знаła ciężkie życie na wsi, gdzie ludzie w znoju pracowali na roli i żyli z tego, co wyprodukowali oraz ze sprzedaży płodów rolnych i jej wytworów. Już jako małe dziecko bardzo chciała uczyć się i miała ogromny pęd do wiedzy. Szkołę powszechną kl. I–IV ukończyła w Michalkowie, a klasy IV–VIII w Terespolu. W rodzinie p. Stanisławy znana jest opowieść, kiedy po ukończeniu szkoły powszechnej napisała podanie z prośbą o przyjęcie do szkoły w Terespolu, by dalej kontynuować naukę. Niestety, podanie zagubiła. Osoba, która je znalazła, przekazała podanie do adresata, ale było już za późno na przyjęcie do szkoły. Jako uczennica, bardzo przeżyła to wydarzenie, dlatego liceum ogólnokształcące ukończyła w Lublinie. Po skończeniu szkoły i zdaniu matury przystąpiła do egzaminu wstępnego do Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie. Tam kontynuowała naukę w latach 1952–1957 na Wydziale Geograficzno-Biologicznym, specjalizując się w zakresie biologii. 26 czerwca 1957 roku ukończyła studia wyższe uzyskując tytuł magistra biologii. Studiując w Krakowie, często chorowała i z wycieńczenia zapadała na zdrowiu. Córka Magdalena, wspominając opowieści matki podkreśla, że jako studentka p. Stanisława była bardzo oszczędna i wspierała materialnie swoje liczne rodzeństwo i rodziców wysyłając z Krakowa paczki z artykułami żywnościowymi, które były trudno dostępne w tamtych czasach.

Po ukończeniu studiów powróciła w rodzinne strony i rozpoczęła pracę jako nauczyciel biologii w LO w Terespolu. Została przyjęta 15 sierpnia 1966 roku. Wkrótce wyszła za mąż za Jana Malickiego. Urodziła syna Tadeusza i córkę Mał-



gorzate. Doskonale łączyła obowiązki rodzinne i zawodowe. Ucząc biologii, prowadziła szkolne koło biologiczne i przygotowywała uczniów do egzaminu dojrzałości z biologii w ramach zajęć pozalekcyjnych. Urządziła piękną klasopracownię biologiczną, którą opiekowała się niezwykle sumiennie. Zgromadziła w niej liczne eksponaty zwierząt, ptaków i różne pomoce dydaktyczne. Uczyla też w Zasadniczej Szkole Przysposobienia Rolniczego oraz Liceum Ogólnokształcącym dla Pracujących. Była członkiem ZNP. Udzielała się społecznie, zasiadając we wszystkich komisjach wyborczych, jakie miały miejsce. Prowadziła szkolne koło PCK i koło LOP. Za swoją pracę w 1977 roku otrzy-



Była bardzo skromna, a w jej zachowaniu nie dostrzegano żadnych przejawów wyniosłości. (...) Z każdego ucznia potrafiła wydobyć jakieś dobro, zauważyć pozytywne cechy i podkreślić je przy odpowiedniej sposobności.



mała Złoty Krzyż Zasługi, a w 1984 roku Medal Czterdziestolecia. Otrzymała też nagrody i wyróżnienia oświatowe, m.in. Nagrodę Ministra Oświaty i Wychowania – 1976 rok, Nagrodę Specjalną Dyrektora Szkoły w 1984 roku oraz Nagrodę Kuratora Oświaty w 1986 roku. Za pracę na rzecz Ligi Ochrony Przyrody w 1986 roku otrzymała honorową srebrną odznakę nadaną przez Zarząd Główny LOP.

Zmarła w wieku 84 lat pozostawiając wśród wychowanków i społeczności Terespolu dobre imię, które bez wątpienia wszystkim przywodzi na myśl porządnego człowieka, jakim niewątpliwie była. P. Stanisława spoczywa wraz ze swoim mężem Janem na terespolskim cmentarzu.

Anna Tomczuk

Graffiti ma się dobrze!



W niedzielę 2 września br. po raz trzeci do Terespoła zjechało kilkunastu pasjonatów malowania graffiti (tzw. writerzy) z całej Polski oraz Brześcia na Białorusi. Każdy z nich na budynku firmy Poleskie Specjały (Agusia) namalował swój wielobarwny oryginalny w formie podpis, czyli tzw. „Tag”.

Przy okazji pomalowano także, oczywiście za zgodą właścicieli, samochód marki mercedes oraz przyczepę kempingową.

Impreza, której przez cały dzień towarzyszyła muzyka hip hopowa, odbyła się pod hasłem „Graffiti ma się dobrze vol.3”. To od początku inicjatywa Grzegorza Puczki, mieszkańca Terespoła i nauczyciela j. angielskiego, który od lat pasjonuje się tym stylem malarstwa.

Wydarzenie wsparli: URZĄD MIASTA TERESPOL, POLESKIE SPECJAŁY, sklep mięsno-spożywczy AGUSIA, restauracja GALERIA SMAKÓW, skład materiałów budowlanych ANDROPOL, galeria handlowa GALERIA ZACISZE, szkoła języka angielskiego, ADAM'S SCHOOL, sklep hydrauliczno-narzędziowy MAJSTER, kwiaciarnia CZERWONY MAK, ubezpieczenia MONIKA RAFAŁKO, PIZZERIA SOLARE, sklep internetowy rtv/agd KOZAK CENTER, firma remontowo-budowlana REMONTER.

Łukasz Pogorzelski



O niezłomnych w Auschwitz

W niedzielę 15 października w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Terespolu odbyły się projekcje 2 filmów – dokumentów fabularyzowanych, opowiadających o oddziale AK działającym przy obozie Auschwitz oraz o życiu Witolda Pileckiego.

W tematykę funkcjonowania obozu koncentracyjnego, będącego na początku miejscem internowania polskiej inteligencji, który stał się z czasem fabryką zagłady blisko 1,5 miliona ludzi, głównie: Żydów, Polaków, Rosjan i Romów, wprowadził prelegent ze Stowarzyszenia „Auschwitz Memento”. Podczas tego wieczoru prezentowane były także książki i płyty z muzyką patriotyczną.

Pierwszy film „Niezlomni pod drutami Auschwitz” opowiadał o losach więźniów obozu zagłady KL Auschwitz i zgrupowaniu AK „Sosienki”, które wspólnie z mieszkańcami Oświęcimia i okolic, wspomagali więźniów poprzez: dożywianie ich lub umożliwiając im ucieczkę. Tego rodzaju wsparcie było karane śmiercią z rąk niemieckich strażników, mimo to wiele osób narażało własne życie, by pomagać obozowiczom.

Drugi z prezentowanych filmów opowiadał o losach niekwestionowanego bohatera z czasów okupacji niemieckiej,

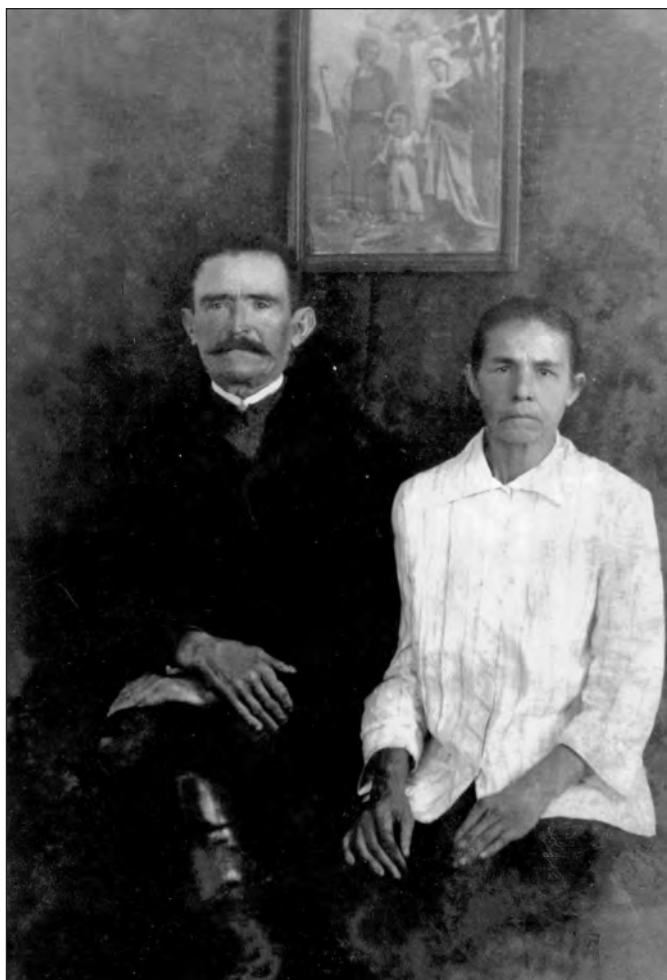
a po zakończeniu wojny okupacji rosyjskiej, jakim był rotmistrz Witold Pilecki. Oficer walczył w obronie kraju w 1920 r, we wrześniu 1939 przechodząc do partyzantki, dobrowolnie przedostał się do obozu w Auschwitz tylko po to, żeby założyć ruch konspiracyjny i sporządzać raporty, które otrzymywały władze krajów alianckich poprzez rząd polski na uchodźstwie. Walczył także w Powstaniu Warszawskim. Po upadku powstania przedostał się do armii Andersa, lecz wrócił tuż po wojnie, żeby w konspiracji móc dalej stawiać opór władzy sowieckiej. Został pojmany, torturowany i po niesprawiedliwym procesie – stracony.

Po projekcjach można było zakupić m.in. książki: „Niezlomni z oddziału Sosienki. Armia Krajowa wokół KL Auschwitz” oraz „Pilecki. Śladami mojego taty”.

Koordynatorem ogólnopolskiej akcji, mającej na celu przybliżenie dziejów obozu zagłady w Auschwitz jest Stowarzyszenie „Auschwitz Memento”. To dzięki ludziom zaangażowanym w działalność tej organizacji oraz przy wsparciu darczyńców z całej Polski, mogły powstać prezentowane filmy i książki o bohaterach polskiego podziemia.

Łukasz Pogorzelski

Na tropie historii... czyli Niepodległa 2018



MOK Terespol znalazł się w gronie kilkunastu domów kultury z całej Polski, realizujących projekt „Niepodległa 2018”. Sześć dziewcząt z ZSP nr 1 w Terespolu w wieku ok. 14-15 lat zbierały lokalne opowieści z Terespolu i okolic, związane z okresem odzyskiwania przez Polskę niepodległości. Historię zgłębiały Zofia Tarasiuk, Iga Martyniuk, Magdalena Gójska, Julia Iwaniuk, Aleksandra Leszek oraz Marta Michalak. Projekt koordynowali Łukasz Pogorzelski (MOK TERESPOL) i Kamila Korneluk (ZSP nr 1 w Terespolu).

Młode poszukiwaczki lokalnych historii zostały na przełomie października i listopada przeszkolone w zakresie wiedzy historycznej, odnajdywania historii i archiwizacji danych przez Mirosława Barczyńskiego – starszego kustosa Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej.

Wywiady zostały przeprowadzone m.in. z panią Stanisławą Artemiuk oraz członkami Koła Miłośników Fortyfikacji i Historii z Terespolu (Przemysław Wróblewski, Andrzej Lipowiecki, Jerzy Czerniak, Kazimierz Michalak). Wszystkie powstałe historie zostaną opublikowane na specjalnie powstałym portalu – <http://naszewielkiehistorie.pl/>

Pierwsza historia dotyczy dziadka i ojca Stanisławy Heleny Artemiuk, emerytowanej nauczycielki z Terespolu. Na jej podstawie przygotowano planszę, która wespół z innymi planszami z całego kraju będzie tworzyć objazdową wystawę. Wernisaż tej wystawy „Nasze Wielkie Historie” odbył się 28 listopada (wtorek) w Prom Kultury Saska Kępa, ul. Brukselska 23 w Warszawie, w godzinach 9:30-12:30. W wernisażu udział wzięły wszystkie dziewczyny zaangażowane w projekt. W programie wernisażu znalazło się także m.in. zwiedzanie Pałacu Prezydenckiego.

Wystawa, mająca charakter objazdowy, trafi do Terespolu w okolicach wiosny.

Łukasz Pogorzelski



Historia Terespola – założyciele i właściciele miasta

Miasto Terespol zostało założone na gruntach wsi Błotków (Błotkowo) w 1697 roku.

Pierwsze wzmianki o okolicy, na której obecnie znajduje się miasto Terespol, pochodzą z 1512 roku. Teren obecnego miasta – wieś Błotków była własnością Iwana Sapiehy z Kodnia. Później, od 1533 roku rodziny Hornostajów, a od 1591 roku Lwa Sapiehy, potem Krzysztofa Dorohostajskiego – marszałka Wielkiego Księstwa Litewskiego, który 15 czerwca 1609 roku ofiaruje wieś Błotków królowi Zygmuntovi III Wazie. Doceniając znaczenie Błotkowa, leżącego przy trakcie do Brześcia, król ok. 1625 roku zbudował tutaj królewski pałac z pięknymi ogrodami. Jako wieś królewska w ziemi brzeskiej była w posiadaniu synów Zygmunta III: bpa płockiego Karola Ferdynanda Wazy, a następnie Jana Kazimierza.

Wieś była ulubionym miejscem pobytu żony Jana Kazimierza, królowej Marii Ludwiki (podczas obrad sejmu w Brześciu) a Szymon Strowski pisał o „pięknych i wytwornych ogrodach w Błotkowie”. Lata 1648-1657 to okres wojen z Kozakami, Rosjanami i potopu szwedzkiego, co spowodowało ogromne zniszczenia tej nadburzańskiej ziemi. W 1656 roku królewski pałac błotkowski ograbili i spalili Kozacy oraz Rosjanie, co spowodowało, że nie został on ponownie odbudowany. 11 kwietnia 1668 roku król Jan II Kazimierz Waza sprzedał Błotków Cyprjanowi Brzostowskiemu, referendarzowi litewskiemu. Ten z kolei 24 lipca 1681 roku odsprzedał te królewskie dobra rodzinie Słuszków.

Nowym właścicielem tych ziem zostaje kasztelan wileński i hetman polny litewski Józef Bogusław Słuszkowski. Po zakupie Błotkowa w latach 1694-97 na jej gruntach lokuje miasto na prawie magdeburskim i nazywa je Terespołem na cześć żony Teresy z Gosiewskich Słuszkowej, sprowadza dominikanów, funduje im kościół i klasztor.

Teresa Słuszkowska po śmierci swojego męża w 1701 roku, odziedziczyła Terespol z 4 wsiami (Błotków, Łobaczew, Lechuty i Ogrodniki), a na łożu śmierci w testamencie z 6 czerwca 1708 roku zapisała te ziemie swojemu przyrodniemu bratu, księciu Józefowi Czartoryskiemu, który 27 sierpnia 1711 roku odsprzedał je hetmanowi polnemu Ludwikowi Konstantemu Pocięjowi.

W październiku 1745 roku Terespol jest już własnością i niebawem staje się rezydencją hrabiego, podskarbiego wielkiego litewskiego, Jana Jerzego Flemminga (ojca słynnej Izabeli Czartoryskiej), który przejmuje Terespol od strażnika wielkiego litewskiego, kasztelana brzeskiego Antoniego Pocięja (bratanka Konstantego Pocięja) za długi i niespłaconą pożyczkę.

Flemming w latach 1753-71 znacznie rozbudowywał miasto na regularnym planie oraz pozyskał dla Terespola przywilej na

organizowanie trzech jarmarków rocznie oraz ulgi podatkowe przybywającym osadnikom. Na ruinach królewskiego zamku Zygmunta III Wazy wystawił piętrowy pałac otoczony ogrodami, wspierał też budowę murowanych domów w mieście, w Rynku wybudował ratusz z zegarem, urządził nowy port na Bugu. Zbudował w mieście wiele dróg, mostów, kładek i kanałów osuszając liczne rozlewiska na tym podmokłym terenie. W okresie tym Terespol, korzystnie położony przy trakcie brzeskim oraz w pobliżu przeprawy przez Bug, mógł szybko rozwijać się jako ośrodek administracyjny dla okolicznych dóbr a także jako ośrodek handlowo-usługowy. Jerzy Flemming sprowadził także kolonistów i rzemieślników pochodzących z Niemiec, Szkocji oraz Żydów i rozwinął tu ośrodek rzemiosła i handlu ściśle gospodarczo związany z Brześciem (wg niektórych źródeł to wówczas wybudowano kościół, cerkiew unicką i zbór ewangelicki). Terespol liczył wtedy ponad 250 domów (ok. 2300 mieszkańców) i ze względu na murowaną zabudowę uchodził za jedno z najpiękniejszych miast nie tylko na Południowym Podlasiu.

W 1764 roku Terespol zostaje złupiony i częściowo spalony na skutek napadu na miasto prywatnego wojska księcia Karola Radziwiła „Panie Kochanku”, w akcie zemsty na Flemmingu, będącym popiecznikiem Czartoryskich. Pięć lat później mieszczanie zostają obłożeni wysoką kontrybucją przez konfederatów barskich, co doprowadziło do ekonomicznego upadku ośrodka.

W 1771 roku, po śmierci ojca, Terespol zostaje odziedziczony przez Izabelę z Flemmingów Czartoryską, której mąż, generał ziem podolskich książę Adam Kazimierz Czartoryski wyrobił w 1779 u króla Stanisława Augusta Poniatowskiego spóźniony przywilej lokacyjny. Książę Adam i Izabela Czartoryscy bardzo angażują się jednak w stworzenie nowego, bardzo znanego później ośrodka kultury, jakim będą Puławy. Terespol staje się przez to coraz mniej znaczącym ośrodkiem ich dóbr.

W czasie insurekcji kościuszkowskiej 19 września 1794 roku pod Terespołem zostaje stoczona bitwa pomiędzy korpusem wojsk rosyjskich gen. Suworowa a dywizją wojsk polskich dowodzoną przez gen. Sierakowskiego. Dywizja Sierakowskiego przegrała, ponosząc ogromne straty i wycofała się w rozsypce w kierunku Białej Podlaskiej. Po ustanowieniu granicy na Bugu w 1795 roku (III rozbiór Polski) dobra terespolskie Czartoryskich w województwie brzesko – litewskim podzielono na dwie części: zachodnią i wschodnią, która od razu pozostała w Carskiej Rosji. Zachodnia część z Terespołem (tzw. klucz terespolski) znalazła się początkowo w zaborze austriackim do 1809 roku, później w Księstwie Warszawskim



Jan Bogusław Słuszką
– założyciel miasta Terespol (1697)

do 1815 i Królestwie Polskim od 1815 roku. Tą częścią dóbr terespolskich T. i A. Czartoryskich administruje zarząd z burmistrzem miasta p. Burzyńskim. **20 września 1810 roku król saski Fryderyk August wydaje dekret o uznaniu Terespolu za wolne miasto handlowe, co spowodowało ponowny rozwój miasta.** W tym samym roku, na polecenie Napoleona, rezydenta francuskiego wywiadu w Księstwie Warszawskim J. Serra tworzy w przygranicznym Terespole biuro wywiadu i punkt kontaktowy dla szpiegów przekraczających tutaj granicę. Wojna Napoleona z Carską Rosją doprowadza do zajęcia Terespolu 26 grudnia 1812 roku przez wojska rosyjskie i na ponad 100 lat miasto będzie częścią Imperium Carów. Po dużych pożarach w 1814 i przede wszystkim w 1827 roku, w którym spłonęła centralna i wschodnia część Terespolu: pałac J. Flemminga, kościół i klasztor dominikański, wiele domów przy rynku i dzielnica niemiecka, następuje powolny upadek miasta. **Ostatnim dziedzicem i właścicielem Terespolu, 18 sierpnia 1814 roku, zostaje książę Konstanty Czartoryski – syn Adama i Izabeli Czartoryskich, który w akcie z 1 września 1830 roku ostatecznie sprzedał Terespol z przyległymi folwarkami Rządowi Królestwa Polskiego.**

Wykup tych ziem związany był z planowaniem na tych terenach przez Czar Mikołaja I budowy obiektów zewnętrznych przyszłej Twierdzy Brześć.

Po upadku powstania listopadowego i wkroczeniu wojsk rosyjskich do Królestwa Polskiego, miasto Terespol i jego okoliczne dobra 30 czerwca 1832 roku dostają zarządcę rządowego – Ignacego Wessela i stają się ostatecznie własnością rządu. **Tak kończy się ponad 135 lat dynamicznego rozwoju i świetność Terespolu jako magnackiego miasta prywatnego rodzin Słuszków, Pocięjów, Flemmingów i Czartoryskich.** Od 1832, przez 18 lat istniała tutaj komora celna między Królestwem Polskim i cesarstwem rosyjskim. Decyzja o budowie Twierdzy Brześć i jej umocnień zewnętrznych spowodowała, że miasto zostało „przesunięte” o kilka kilometrów na zachód – na obecne miejsce. Przenosiny i burzenie „starego” Terespolu rozpoczęto w 1854 roku i trwały do 1 czerwca 1859 roku oddaniem tego terenu Inżynierii Wojskowej Twierdzy Brzesko – Litewskiej. W latach 1819-23 zbudowano trakt bity przez Podlasie, a w latach 1865-67 linię kolejową Warszawa-Terespol. Nowy, odbudowany Terespol był w większości drewniany. Według danych z 1889 roku w Terespole znajdowały się: nowy kościół parafialny murowany (1863), cerkiew parafialna, szkoła początkowa, młyn parowy, stacja kolei żelaznej i stacja pocztowa. Oprócz Żydów, stanowiących – według niektórych źródeł – około 90% mieszkańców, mieszkali tu także wyznawcy kościoła greko – i rzymsko-katolickiego, a także kilku protestantów i mahometan. Jak podaje „Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego”, spośród około 4 tys. stałych mieszkańców Terespolu, ok. 60% pracowało w pobliskim, dynamicznie rozwijającym się Brześciu. Rozwojowi ekonomicznemu nowego Miasta bardzo sprzyjało otwarcie w 1867 roku linii kolejowej łączącej Terespol z Warszawą, a następnie – w 1870 roku – przedłużenie jej do Brześcia oraz traktu brzeskiego. Z końcem XIX wieku i do lat 90 XX wieku Terespol znany był w Polsce i za granicą z handlu i produkcji kiszonej kapustą oraz wyśmienitych ogórków „terespolskich”.

Obecnie Terespol liczy ok. 6000 tys. mieszkańców. Znajdują się tutaj drogowe i kolejowe przejście graniczne z Białorusią.

Oprac: Adam Rymaszewski

Źródła:

- Pismo – „Goniec Terespolski”
- Janusz Tarasiuk – „Terespol w 300 lecie nadania praw Miejskich” i „500 lat Terespolu”
- Tomasz Demidowicz – „Terespol – zarys dziejów” (2002)
- Grzegorz Rąkowski – Przewodnik turystyczny „Polska egzotyczna” cz. II (1996)
- Stanisław Jadczyk – „Podlaski Kwartalnik Kulturalny” 4/2005 art. „Jak książę Czartoryski Terespol sprzedawał”, „Terespol”, „Gmina Terespol w dziesięciolecie 1992 – 2002”
- Podgórski Maciej – „Traktem bitym przez Podlasie” (1982)
- Internetowy Polski Słownik Biograficzny – „Teresa Sapieżyna z Gosiewskich”
- Zasoby internetu

Założycielka miasta Terespoła – Teresa z Gosiewskich Słuszkowa

Teresa Korwin Gosiewska żyła w latach 1645–1708.

Ojcem jej był hetman polny litewski Wincenty Korwin Gosiewski herbu Ślepowron (Korwin), który został zamordowany 29 listopada 1662 roku w pobliżu Ostryni, kiedy z polecenia króla udał się na Litwę, aby rozmawiać z częścią zbuntowanych oddziałów wojska litewskiego. Po śmierci Wincentego Gosiewskiego wdowa po nim i matka Teresy, Magdalena Konopacka wyszła za mąż za księcia Janusza Karola Czartoryskiego, podkomorzego krakowskiego.

W lutym 1677 roku Teresa Korwin Gosiewska poślubiła Józefa Bogusława Słuszkę herbu Ostoja, kasztelana wileńskiego a od 1685 roku hetmana polnego litewskiego, który był zagorzałym zwolennikiem króla Jana III Sobieskiego. Poprzez małżeństwo ze Słuszką związała się silnie z dworem królewskim, który poprzez rodzinę Słuszków próbował realizować swoją politykę na Litwie jako przeciwwagę dla potęgi rodu Sapiehów. Teresa Słuszkowa stopniowo stawała się zaufaną osobą królowej Marii Kazimierzy. Zaufanie to zaowocowało w 1694 wysłaniem Teresy jako posłanki extraordinaryjnej do elektora bawarskiego, a następnie przez Brukselę do Paryża, gdzie została przyjęta przez Ludwika XIV.

Po śmierci króla Jana Sobieskiego 17 czerwca 1696 roku w Brześciu odbywały się sejmiki przed elekcją nowego króla. Ścierały się na nich poglądy zwolenników Sapiehów i Radziwiłłów. W lutym 1697 r. na jednym z takich spotkań w Brześciu doszło do awantury zwolenników Radziwiłłów, którzy byli kierowani przez właścicielkę Błotkowa kasztelanową wileńską Teresę Słuszkową a zwolennikami Sapiehów. Skończyło się to krwawo. Mając przewagę, zwolennicy Sapiechów wyparli „słuszkowców” na lewy brzeg Bugu. Niektórzy z nich ratowali się ucieczką, skacząc z wysokiego wału zamkowego do rzeki Muchawiec. Uciekając w stronę Błotkowa, został ranny podkomorzy Pociej, ojciec i synowie Sadowscy, a zginął szlachcic Zaklika.

Teresa Słuszkowa gorzko opłakiwała porażkę swoich zwolenników. Jej mąż kasztelan Józef Bogusław Słuszka, chcąc pocieszyć żonę, na gruntach wsi Błotków (Błotkowo) w 1697 roku lokuje miasto na prawie magdeburskim i nazywa je Terespołem na cześć swojej żony Teresy. Do nowo powstałego miasta sprowadza również dominikanów, funduje im kościół i klasztor. Tarcza herbowa herbu Ostoja rodziny Słuszków staje się także herbem miasta.

Teresa Słuszkowa była również bohaterką głośnych skandalicznych romansów oraz intryg politycznych, najpierw z Rafałem Leszczyńskim (późniejszym podskarbis wielkim koronnym), potem z hetmanem wielkim litewskim i wojewodą wileńskim Kazimierzem Janem Sapiehą. Zerwała z hetma-



Teresa z Gosiewskich Słuszkowa

nem w 1696 roku, gdy po śmierci Jana III nie zdołała skłonić kochanka do poparcia królewicza Jakuba i zaniechania wystąpień przeciw królowej i żądania, aby wyjechała z Warszawy. W związku z jej manipulacjami i podjudzaniem, część wojska litewskiego wystąpiła w listopadzie 1696 roku przeciw Sapiehom. Po elekcji w 1697 roku Augusta II na króla Polski, ponownie zaczęła się spotykać z Kazimierzem Janem Sapiehą, za którego wyszła za mąż 6 maja 1703 roku, dwa lata po śmierci męża, który zmarł w październiku 1701 r. Chociaż nie opowiedziała się wyraźnie po stronie Stanisława Leszczyńskiego (syna Rafała), August II zarzucił jej zdradę i w roku 1705 pozbawił dóbr po Józefie Bogusławie Słuszcze.

Teresa Sapieżyna z Gosiewskich zmarła 7 czerwca 1708 roku w Wilnie, nie pozostawiawszy po sobie dzieci, mimo iż dwukrotnie była zamężna. Pochowano ją w kościele św. Kazimierza, gdzie ufundowała uprzednio nagrobek swojemu pierwszemu mężowi.

Opr: A. Rymaszewski

Pomnik 300-lecia Uzyskania Praw Miejskich i Poległych w Walkach o Niepodległość w Terespolu

We wrześniu 2017 r. Terespol świętował 320 rocznicę nadania praw miejskich. O powstaniu Terespolu przypomina pomnik usytuowany przy ulicy Wojska Polskiego przed budynkiem dawnej siedziby Urzędu Miasta.



Składa się on z dwóch części. Jedną stanowi płyta z czarnego marmuru, oparta o jeden z granitowych obelisków. Widniejący na niej herb miasta z poniżej wygrawerowanym napisem „300 LECIE UZYSKANIA PRAW MIEJSKICH ∞ TERESPOL 1697-1997” upamiętnia nadanie praw miejskich naszemu miastu przez Józefa Bogusława Słuszkę, hetmana wielkiego litewskiego, kasztelana wileńskiego, ówczesnego właściciela dóbr błotkowskich. Druga część pomnika to rzeźba orła zrywającego się do lotu, umieszczona na obelisku granitowym. Poniżej znajdują się napisy „Pamięci poległych w walkach o niepodległość” i „Tu spoczywają prochy nieznanego żołnierza 1920-1939”. Odgrywa on bardzo ważną rolę w życiu miasta i jego mieszkańców. Od 20 lat władze samorządowe, konsulat polski w Brześciu, przedstawiciele licznych instytucji i organizacji, a także mieszkańcy miasta i okolic zbierają się pod tym pomnikiem, aby świętować rocznice uchwalenia Konstytucji 3 Maja i odzyskania Niepodległości przez Polskę.

Na jednej z sesji Rady Miasta Terespol w 1997 r., przy dużym udziale i zaangażowaniu ówczesnego Przewodniczącego

Rady Miasta Wiesława Jurka, radni podjęli decyzję o budowie pomnika upamiętniającego 300-lecie nadania praw miejskich naszemu miastu. Przewodniczący W. Jurek chciał, aby wybudowano pomnik, który upamiętniłby nie tylko wydarzenia z dziejów miasta, ale także Polski i świata. Na jego wniosek Rada Miasta postanowiła odszukać i umieścić szczątki czy prochy bohaterów walczących na terenie miasta Terespol o wolność i niepodległość Polski.

Jeszcze w 1997 r. władze miasta odszukały trzy żołnierskie mogiły pochodzące z 1920 r. i 1939 r. Pierwsza – nieznanego żołnierza znajdowała się przy skrzyżowaniu ulic J. I. Kraszewskiego z G. Narutowicza (bardziej przy ul. G. Narutowicza). Posiadała wysoki drewniany krzyż i przykryta była kamienną płytą. Druga to nagrobek nieznanego żołnierza przy ul. Aleja Marzeń zwieńczony betonowym krzyżem. Zdeastrowana ona została podczas budowy nasypu kolejowego w latach 1955-56. Jeszcze przed dewastacją nagrobek był przykryty betonową płytą, na której znajdował się napis. Odczytać było można tylko pierwsze słowa: „Niezanemu żołnierzowi...” Dalsza część

napisu była nieczytelna z powodu zniszczonej płyty jeszcze w czasach PRL-u. Trzecia mogiła znajdowała się na terenie fortu w Łobaczewie Małym. Istnieje do dziś. Posiada metalowy krzyż i wyremontowane betonowe obramowanie.

Na miejscu wspomnianych mogił również w 1997 r. na terenie miasta zostały podjęte prace mające na celu ekshumację grobów. Jako pierwszy ekshumowano grób znajdujący się przy skrzyżowaniu ulic J. I. Kraszewskiego z G. Narutowicza. Nie znaleziono tam jednak szczątków. Wówczas Krzysztof Król, dyrektor MOK-u w Terespole zaproponował, ekshumację grobu za Rogatką przy oczyszczalni ścieków. Grób ten jeszcze w 1997 r. oznakowany był drewnianym krzyżem, zaś mogiła znajdowała się w krzakach. Po wykonaniu ekshumacji wydobyto z niego dwie trumny ze zwłokami żołnierzy.

Z pierwszej mogiły pobrano ziemię, z drugiej – szczątki żołnierzy z 1939 r., które złożono do dwóch nowych specjalnie wykonanych trumien. Następnie ziemię wraz ze trumnami umieszczono pod POMNIKIEM 300-LECIA PRAW UZYSKANIA MIEJSKICH I POLEGŁYCH W WALKACH O NIEPODLEGŁOŚĆ.

Mogiłę na skrzyżowaniu ulic J.I. Kraszewskiego z G. Narutowicza pamiętali starsi mieszkańcy Terespolu. Świadkiem wydarzeń z 1939 r. była m.in. pani Janina Borawska z domu Stodolska. W 1939 r. i w czasie II wojny mieszkała z rodzicami przy ul. J. Słowackiego przy ówczesnym Rynku. Pani J. Borawska opowiedziała przewodniczącemu Rady Miasta W. Jurkowi o wydarzeniu, którego była naocznym świadkiem we wrześniu 1939 r. Pani Janina mówiła, że widziała żołnierza, który stał przy posterunku przy Rynku [ul. J. Słowackiego, ul. G. Narutowicza, ul. J. I. Kraszewskiego, ul. Czerwonego Krzyża] i sprawiał wrażenie jakby czegoś pilnował lub kogoś obserwował. Nagle ktoś krzyknął: „Chować się! Będą strzelać!” Nastąpiła strzelanina. Później ujrzała żołnierzy niosących na wojskowym płaszczu żołnierza, tego samego, co stał na posterunku. Wykopali oni dół, a następnie pochowali ciało.

Mogiła przy Alei Marzeń, długo pozostawała zaniedbana. Potem grobem zaopiekował się miejscowy nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 1 Augustyn Kuszneruk wraz z młodzieżą szkolną. Obkopali oni grób i oczyścili go. Zapalali na nim znicze w dniu Wszystkich Świętych i w święta narodowe. O tę mogiłę dbali również, wraz z uczniami, także inni nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 1 m.in. Maria Michałowicz czy Jan Kondraciuk, moi wychowawcy w Szkole Podstawowej nr 1.

Od nieżyjącego już mieszkańca Terespolu Tadeusza Stefanowicza – dowiedział się W. Jurek, że w bagienku, niedaleko tej mogiły, pochowanych jest 7 polskich żołnierzy walczących tutaj w 1920 r. W późniejszym czasie w miejscu, gdzie znajdowała się ta mogiła został usypany kopiec obudowany polnym kamieniem. Tablicę na kopczyku ufundowało Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Terespole. Stara, pobita płyta nagrobna została wmurowana w obudowę Pomnika Niepodległości. Obudowa grobu została przysypana i znajduje się pod kopczykiem. Od strony drogi stoi tam krzyż (nogi spoczywającego tam żołnierza ułożone były w kierunku rowu).

POMNIK 300-LECIA UZYSKANIA PRAW MIEJSKICH I POLEGŁYCH W WALKACH O NIEPODLEGŁOŚĆ w Terespole za-

projektował, a także wykonał Stanisław Lipski ps. „Staszek” – warszawski artysta rzeźbiarz, człowiek zasłużony w walkach o wolność ojczyzny. Do budowy wspomnianego pomnika użył granitowych ciosanych kamieni, pochodzących spod wysadzzonego mostu kolejowego (obecnie jest to zmodernizowany wiadukt kolejowy na obwodnicy terespolskiej) podczas II wojny światowej. Kamienie te leżały koło mostu od czasów wojny. W 1997 r. Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Terespole, za zgodą dyrekcji PKP w Małaszewiczach, dostarczyło te materiały do budowy terespolskiego pomnika. Wykonało ono również czarną granitową płytę pamiątkową na tym pomniku.

W 300 rocznicę otrzymania praw miejskich przez Terespol dokonano uroczystego odsłonięcia pomnika upamiętnianego to wydarzenie. Władze miasta długo przygotowywały się do tej uroczystości. Zaplanowano dwudniowe obchody. Najpierw 28 czerwca 1997 r. w sobotę w dawnym budynku Zespołu Szkół Ogólnokształcących obradowała uroczysta sesja Rady Miasta Terespol. Jej druga część miała charakter popularno-naukowy. Referaty dotyczące dziejów miasta i okolic wygłosili zaproszeni prelegenci: m.in. ks. Roman Soszyński, prof. Jan Tyszkiewicz, dr Tadeusz Krawczak, mgr Jerzy Izdebski. Po zakończeniu obrad odbył się festyn na stadionie miejskim. O godzinie 18.00, w cerkwi pod wezwaniem św. Jana Teologa w Terespole, duszpasterz parafii prawosławnej ksiądz Aleksy Andrejuk odprawił mszę świętą.

Drugi dzień uroczystości rozpoczęła o godzinie 9.00 podniosła msza święta odprawiona na placu miejscowego kościoła rzymskokatolickiego pod wezwaniem Świętej Trójcy. Przewodniczył jej ksiądz dziekan Eugeniusz Zabłocki. W nabożeństwie uczestniczyli ksiądz miejscowej parafii prawosławnej Aleksy Andrejuk, poseł na sejm Franciszek Stefaniuk, wojewoda białkopodlaski Tadeusz Korszeń, władze miasta: burmistrz Franciszek Żmińczuk, przewodniczący Rady Miasta Wiesław Jurek, sekretarz Urzędu Miasta Irena Mazur, przewodniczący sejmiku samorządowego Tadeusz Łazowski, radni terespolscy oraz licznie przybyli mieszkańcy miasta i okolic.

Po nabożeństwie wszyscy zgromadzeni przemaszerowali ulicą Wojska Polskiego pod budynek Urzędu Miasta. O 10.30 nastąpiła kulminacyjna część terespolskiego święta. Odsłonięto pomnik. Ceremonii tej dokonali: ksiądz prałat Eugeniusz Zabłocki, burmistrz Franciszek Żmińczuk, przewodniczący Rady Miasta Wiesław Jurek, sekretarz Urzędu Miasta Irena Mazur, wojewoda białkopodlaski Tadeusz Korszeń, poseł na Sejm Franciszek Stefaniuk i inni zaproszeni goście.

POMNIK 300-LECIA UZYSKANIA PRAW MIEJSKICH I POLEGŁYCH W WALKACH O NIEPODLEGŁOŚĆ w Terespole to niezwykle ważna pamiątka historyczna, która przypomina o powstaniu miasta Terespol i doniosłych wydarzeniach z jego dziejów.

Pragnę serdecznie podziękować Panu Wiesławowi Jurkowi za to, że wiele lat temu dostarczył mi cennych informacji na temat dziejów POMNIKA 300-LECIA UZYSKANIA PRAW MIEJSKICH I POLEGŁYCH W WALKACH O NIEPODLEGŁOŚĆ.

Justyna Sowa

Wszędzie rowerem...



W dniach 19-21 maja 2017 odbyło się 3-dniowy międzynarodowy festiwal rowerowy Brześć-Terespol-Brześć pn. «VEZ-DEVELOM» (w tłumaczeniu polskim – „wszędzie rowerem”), składający się z rajdów rowerowych w Brześciu i Terespolu oraz festynu w Terespolu.

19 maja 40. rowerzystów z Polski (w dużej mierze mieszkańców Terespolu i okolic), przybyło rowerami do Brześcia. Czas przejazdu przez granicę wyniósł niewiele ponad godzinę. Partnerzy z Brześcia zorganizowali zwiedzanie miasta, w tym Twierdzy Brześć oraz koncert nu-metalowego zespołu TT-34 w brzeskim Teatrze Tańca Fantazja. Był to bardzo udany wyjazd i z pewnością jeszcze nie raz zostanie powtórzony.

W sobotę 20 maja kolumna rowerzystów składający się z ponad 100 osób (Polaków i Białorusinów) przekroczyła granicę z Brześcia do Terespolu, gdzie na przybyłych rowerzystów czekał program sceniczny, forum rowerowe oraz pole namiotowe, wesołe miasteczko i gastronomia. Wystąpili: The Punitive (rock/łosice), Żeński Zespół wokalny „Owacja” z Białorusi oraz wokaliści: Ksenija Aksiutik, Andrej Kuncevicz, Vitalij Prokapowicz i Angelina Pipper. Po godzinie 20 dyskotekę poprowadził zespół Metaf (Terespol) oraz dj D-Paul. Impreza zakończyła się po 23:00.



Następnego dnia, 21 maja białoruscy i polscy rowerzyści udali się na mini rajd do terespolskiej Prochowni oraz na Fort VII w Łobaczewie. Przewodnikami byli: Władysław Marzec (Prochownia) oraz Karol Niczyporuk (fort). Po wycieczce Białorusini wrócili do Brześcia.

Organizatorzy festiwalu rowerowego: «VEZDEVELOM» – Organizacja „ZaVeloBrest” z Brześcia, Miejski Ośrodek Kultury w Terespolu, Urząd Miasta w Terespolu oraz przy wsparciu Departamentu Edukacji, Sportu i Turystyki Brzeskiego Miejskiego Komitetu Wykonawczego.

Łukasz Pogorzelski

Rugby w Terespolu

W sobotę 24 czerwca w Terespolu na stadionie miejskim odbył się towarzyski mecz rugby pomiędzy drużynami: Unia Brześć (BY) i Rugby Białystok. Publiczność miała okazję po raz pierwszy w życiu zobaczyć, jak wygląda na żywo gra w rugby. Sport ten zdobywa w Polsce coraz więcej fanów.

Wynik meczu: Unia Brześć – Rugby Białystok – 35:10

W chwili obecnej zawodnicy Unii Brześć wyrazili zainteresowanie powołaniem w Terespolu klubu rugby, który mógłby nosić nazwę Unia Terespol.

Poszukiwane są osoby chcące zaangażować się zarówno jako zawodnicy, jak i działacze. Żeby klub mógł uczestniczyć w rozgrywkach polskiej ligi rugby, musi zostać założony klub sportowy bądź stowarzyszenie. Od nowego roku planowane są stałe treningi. Chętnych prosimy o kontakt z MOK Terespol.

MOK



Wspomnienie o śp. Stanisławie Chomczyńskim, lekarzu i społeczniku

Stanisław Chomczyński urodził się 25 kwietnia 1935 r. w Kolonii Dobryń w wielodzietnej rodzinie Karola i Sabiny Chomczyńskich jako jeden z ośmiorga dzieci. W latach 1942–1949 uczęszczał do Szkoły Podstawowej w Dobryniu Dużym. Osiągał bardzo dobre wyniki w nauce i był wzorowym uczniem. W latach 1949–1952 uczył się w Państwowym Liceum Ogólnokształcącym w Białej Podlaskiej.

Już jako uczeń pragnął nieść pomoc drugiemu człowiekowi i postanowił kształcić w Państwowym Liceum Felcherskim w Chełmie. W latach 1955–1960 podjął pracę w Powiatowym Wydziale Zdrowia w Białej Podlaskiej. Zajęcie to nie było jednak spełnieniem jego marzeń. Pragnął być potrzebny ludziom. Zrezygnował więc z pracy w Białej Podlaskiej i podjął swoją wymarzoną pracę z pacjentami w Przychodni Rejonowej PKP w Małaszewiczach. Pracował tam w latach 1964–1970, podejmując jednocześnie naukę jako student Akademii Medycznej w Lublinie. Studiując i pracując mógł zawsze liczyć na wsparcie swojej kochanej rodziny, żony Haliny i córki Urszuli.

Po zakończeniu studiów w dalszym ciągu pracował w Przychodni Kolejowej PKP w Małaszewiczach. W 1975 r. podjął pracę w Gminnym Ośrodku Zdrowia w Kodniu, gdzie pracował do 1983 roku. Tam też rozpoczął budowę nowego ośrodka zdrowia. W latach 1977–1997 pracował jako lekarz Pogotowia Ratunkowego i Przychodni Rejonowej w Terespolu na ul. Sienkiewicza. Prowadził też Ambulatorium Placówki Nadbużańskiej Brygady WOP w Terespolu. W 1977 r. podjął decyzję o otwarciu Prywatnej Praktyki Lekarskiej w Kodniu. Wspólnie z mgr piel. Urszulą Jakuszką prowadził gabinet do października 2016 roku. Lekarz Stanisław Chomczyński specjalizował się w pediatrii. Kochał dzieci. Mali pacjenci zapamiętali go, jako lekarza, który rozdawał lizaki. Szanował swoich pacjentów, starał się ich zrozumieć i być wyrozumiałym szczególnie dla osób starszych. Służył pomocą na ile potrafił, poświęcając każdemu pacjentowi tyle czasu, ile było potrzeba.

Po przejściu na emeryturę w dalszym ciągu pracował w Przychodni Lekarskiej i prowadził Indywidualną Specjalistyczną Praktykę Lekarską w Kodniu. Tam też często w karnawale organizował swoim pacjentom bale karnawałowe i noworoczne, oczywiście z „czekoladowymi” walczykami.

Wspominamy go jako lekarza bardzo sumiennego, pełnego werwy do pracy. Z oddaniem niósł pomoc drugiemu człowiekowi i często mówił, że: „człowiek jest tyle wart, ile może dać drugiemu człowiekowi”. Znany był także ze swoich żartów do pacjentów, mówił „słuchaj, albo umrzesz albo będziesz żył”, bądź też przy pożegnaniu z pacjentem w gabinecie lekarskim: „i nie chcę cię tu więcej widzieć, gdzie indziej tak” – dodając. Takich



powiedzeń pacjenci zapamiętali wiele.

Był znany z tego, że był bardzo zdecydowany i leczył „mocną ręką”. Wielu pacjentów wybierało go jako lekarza rodzinnego. Ogromnym zaufaniem darzył go śp. Ks. Zdzisław Oziębło – proboszcz parafii Neple.

W ciągu swojej pracy udzielał się społecznie, za co otrzymał wiele odznaczeń i podziękowań. Przez wiele lat był Honorowym Dawcą Krwi oraz Prezesem Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Białej Podlaskiej. W dowód uznania za najpiękniejszy dar humanitarny, bezinteresowne, długoletnie oddawanie krwi otrzymał Odznakę „Zasłużony

Honorowy Dawca Krwi” I, II, III i IV stopnia. Uchwałą Zarządu Głównego PCK otrzymał Honorową Odznakę PCK.

Lekarz Stanisław Chomczyński udzielał się również jako radny Miasta i Gminy Terespol. Był też radnym powiatu bialskiego I kadencji w latach 1998–2002, a następnie II kadencji w latach 2002–2006. Za tę działalność otrzymał:

- w 1990 roku odznakę za „Zasługi dla województwa białokopolskiego”,
- z rąk Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Wałęsy otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi w 1994 r., a następnie w roku 1999 Złoty Krzyż Zasługi,
- w 2004 roku odznaczenie „Zasłużony dla Powiatu Bialskiego”, które wręczył mu ówczesny starosta bialski Tadeusz Łazowski.

Swoją aktywność przejawiał też w innych organizacjach, za co został wyróżniony:

- w roku 2002 przez Prezesa Oddziału TPD w Białej Podlaskiej p. Stanisławę Duklewską odznaką „Przyjaciel Dziecka”,
- odznaką honorową „Medal za Zasługi dla Federacji Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia” w roku 2006,
- w roku 2007 honorową odznaką „Za Zasługi dla Ochrony Zdrowia” wręczoną przez ówczesnego Ministra Zdrowia prof. Zbigniewa Religę,
- otrzymał też odznakę „Zasłużony dla Ruchu Spółdzielczego” przyznaną przez Krajową Radę Spółdzielczą w 2008 roku.

Lekarz Stanisław Chomczyński zmarł 18.03.2017 roku. Zapamiętaliśmy go jako wspaniałego fachowca i człowieka, który służył radą i pomocą. Wśród pacjentów cieszył się szacunkiem.

Mieszkańcy Terespolu i okolic pożegnali swojego lekarza 23.03.2017 r. w kościele p.w. Św. Trójcy w Terespolu, pogrzeb zaś odbył się dzień później w Warszawie. Spoczywa na Cmentarzu Komunalnym Północnym w Warszawie (Wólka Węglowa kw. DI 5-3-18). Pamiętajmy, odwiedzając jego grób, aby zapalić świecę na pamiątkę.

W dniu 19.03.2018 r. w naszej parafii o godz. 7.00 zostanie odprawiona Msza Św. w pierwszą rocznicę jego śmierci.

Anna Tomczuk

Parafia unicka w Kobylanach (Nadbużnych) do 1875 r.

Dokładnie nie wiadomo, kiedy powstała parafia unicka w Kobylanach. Jednak Pan G. Pelica w swoim artykule „Historia parafii Opieki Matki Bożej w Kobylanach” opublikowanym w „Wiadomości Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego” w numerze 2 (267) z lutego 2012 podaje, że pierwsza cerkiew Kobylańska, wtedy jeszcze jako prawosławna, powstała między 1519 a 1539 rokiem, a do unii przystąpiła dopiero około 1620 roku. Zaznacza także że parafia, mimo iż przystąpiła do unii w 1620 r., to pozostawała oporna władzom unickim jeszcze przez około 20 lat¹. Prawdopodobnie przeszła razem z innymi parafiami prawosławnymi na unię już na początku XVII w. Jednakże księgi metrykalne, jakie się zachowały, są prowadzone od roku 1810 (dwa lata po wprowadzeniu Kodeksu Napoleona) bez przerwy do 1875 roku².



W 1883 r. Bronisław Chlebowski³, autor hasła o Kobylanach w Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego i innych Krajów Słowiańskich⁴, pisze o drewnianej cerkwi Kobylańskiej oraz o wspólnym cmentarzu także dla parafian katolickich z Terespolu. Prawdopodobnie cerkiew w Kobylanach od swojego powstania do 1890 r. cały czas była drewniana, a murowana została wybudowana już w 1890 r. na potrzeby parafii prawosławnej według projektu Wiktora Syczugowa⁵.

Pierwszym znanym proboszczem był ksiądz Jakub Miżewski pojawiający się przy okazji dokumentu nadającego parafię Kobylańską nowemu proboszczowi – ks. Piotrowi Ostaszewskiemu. Nadania owego dokonał jako właściciel dóbr Kobylańskich król Stanisław August Poniatowski w 1790 r.

Ogólnie znanych jest dziesięciu duchownych unickich, którzy sprawowali zarząd nad parafią Kobylańską. Nie wszyscy jednak pełnili tego urzędu jako proboszczowie, a jedynie jako administratorzy parafii. Były dwa przypadki, że urząd przechodził w rodzinie, jak to było w przypadku Paszkiewiczów i Koncewiczów. Rodzina Koncewiczów w tym samym okresie sprawowała administrację nie tylko nad cerkwią w Kobylanach, ale także w Terespolu. Ksiądz Kalikst Koncewicz był najdłużej sprawującym urząd proboszczem w Kobylanach, gdyż czynił to przez 36 lat, to za jego urzędowania zaczęto wprowadzać także język rosyjski do ksiąg urzędu stanu cywilnego parafii.

Parafia unicka w Kobylanach została zlikwidowana po ponad 250 latach i zmieniona w parafię prawosławną w 1875 r. wraz z kasatą unii przez rząd carski.

Imię i nazwisko	Lata posługi	Funkcja (proboszcz/ administrator)
Jakub Miżewski	Do 1790 r.	Proboszcz
Piotr Ostaszewski	Od 1790 – prawdopodobnie do 1810 roku	Proboszcz
Daniel Paszkiewicz	1810 – 1819	Proboszcz
Julian Paszkiewicz	1820 – 1825	Proboszcz/ administrator
Tomasz Szulakiewicz	1825 – 29 listopada 1826 ¹	Administrator
Justyn Budziłowicz	1826 – 1829	Administrator
Andrzej Koncewicz	1829 – 1834	Administrator
Kalikst Koncewicz	1834 – 1870	Proboszcz/ administrator
L. Karpowicz	1870 – 1872	Administrator
Julian Nasalski	1872 – 1875	Administrator



1 G. J. Pelica. Historia parafii Opieki Matki Bożej w Kobylanach. „Wiadomości Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego”. 2 (267), luty 2012. Warszawa

2 Archiwum Państwowe w Lublinie, Akta Stanu Cywilnego Parafii Greckokatolickiej w Kobylanach, sygn. 35/2022/0; W archiwum w Lublinie brak ksiąg z lat 1824–1825

3 Bronisław Chlebowski

4 Br. Chlebowski, Kobylany Nadbużne, Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych Krajów Słowiańskich, red. F. Sulimierski, Br. Chlebowski, Wł. Walewski, T. IV, Warszawa 1883, s. 211–212

5 Wiktor Syczugow

Poniżej kilka dokumentów związanych z historią parafii unickiej w Kobylanach.

1679 r. Nadanie włóki ziemi dla cerkwi w Kobylanach⁶.

Roku tysiąc siedemset osiemdziesiąt szóstego, miesiąca Li-stopada czwartego dnia.

Na rokach sądowych ziemskich W. B. po Świętym Michale, święcie Rzymskim, przypadłych y w mieście Brześciu Litewskim odprawujących się, przed nami Xawerym Hornowskim, Franciszkiem Ursynem Niemcewiczem, Tomaszem Kojszewskim, sędziami, Janem Włodkiem, pisarzem, urzędnikami ziemskimi W. B., stawając obecnie patron JP. Ignacy Laskowski wizytę cerkwi Kobylańskiej do akt podał, ktorey treść takowa: Wszem wobec oznajmiamy każdemu, komu wiedzieć by potrzeba by to, iż w roku tysiąc sześćset siedemdziesiąt dziewiętym de praevio consensu regio JPP. Kommissarzy JKmści do włók dwóch cerkiewnych ab aevo nadanych, iterum trzecią włokę na też samą cerkiew Kobylanską ze wszystkimi do tej włóki przynależnościami, jako to: sianożęciami, zaroślami et eaet. w Kobylanach nadali y woytowi Mataszewskiemu, Iwanowi Piłatykowi y jego successorom w possessyą poruczyli, pod też kondycyę, araby dla pomnożenia chwały Pana Boga wszelka pieczołowitość około reparacyj cerkwi Kobylańskiej co do dachu, gontami pokrycia, ścian, okien, cmentarza ogrodzenia, reperowania mieli y dbali, ktoren to opis, czyli list, z podpisem rąk y trzema pieczęciami roborowany ad praesens mieszkające na tej włoce successores onego woyta pomienianego podczas wizyty nam prezentowali y o confirmacyi upraszali; na ktorych prośby łaskawie my skłoniwszy się ow skrypt ad akta visitatoria nuyprzod ingrossowaliśmy, y nam zwierzchnością poleconą wizytatorską confirmoweliśmy, wszelka pożytki z oney włóki terażniejszym ludziom, tam mieszkającym, jako to: Iwanowi Biłousykowi, Jukowi Biłousykowi, Michałowi Biłousykowi, Stepanowi Biłousykowi szukać pozwalamy; s tym jednak warunkiem, ażeby pomienioni possessores ad neniom skryptu danego co do naymniejszego punktu zedosyc czynili, jako to dach cerkiewny w rok, jesliby tego potrzeba kazała, reparacyą opatrywali, dzwonnicę, ad praesens ze złym wcale będącą pokryciem, reparowali, węgły, cerkiewne oszutowali, y gdyby się sciany niewysuwały, w lisice wziąć przez szworocie żelazne starali się, cmentarz należyty oparkaniem y przymknięciem opatrywali, włokę oną cerkiewną wygajali, nikomu, pod karą sto grzywien y pod klątwą, zastawować z miedz swoich psuć nie ważyli się, ani też dworowi ustąpić jakiemu y samych siebie poddać lub czynsz z tej włóki płacić non praesumerent. A casu quo do tego kto compellet, mają wraz manifestować się do urzędu biskupiego donieść. Który urząd, jako dobro Chrystusowe, przy całości minutibent. Respektem zas zaniedbaney reparacyi cerkiewnej, ma x. paroch upomnieć y zadosyc nieczyniących onych pomnionych ich successorow, w czym by widział krzywdę, zapozwać do konsystorza y prawem nagrzewać. Tym tedy tenutorom w wyrabianiu oney włóki niema przeszkadzać, pożytkow szukania nie bronić ani

się wtrącać pod sto grzywien nad katedrą Brzeską W. X. parochowi terazniejszemu i jego successorom przykazalismy. Pisan w plebanii Kobylańskiej, roku tysiąc siedmset pięćdziesiąt dziewiętego, die piątego Kwietnia ut nov. in quorum fide manu propria subscripsimus et sigillo communiri jussimus. U tey wizyty przy pieczęci na laku czenwonym wycisnioney podpisy takowe: Alexander Jodko O. D. B. M. Aud. Car. Et judx Generalis nominatus, Abbas Czerjenę, Visitator ab illustrissimo loci Ord. Deputatus (L. S.). Pater Ant. Gradniecki actorum visitatorialitun notarius mp. Ad acta vizitatoria millesimo septingentesimo quinquagesimo nono ingrossata pras sens econfirmatio. Ktora wizyta za podaniem do akt jest do xiąg ziemskich województwa Brzeskiego, przyjęta y wpisana.

1790. Król Stanisław August Poniatowski przedstawia kandydaturę Piotra Ostaszewskiego na proboszcza parafii Kobylany⁷.

Roku tysiąc siedmset dziewięćdziesiątego, miesiąca Lipca piątego dnia. Przed aktami ziemskimi województwa Brzeskiego, stawając osobiscie JX. Jan Ostaszewski, prezentę na cerkiew Kobylanską, w dobrach ekonomicznych JKmci będącą, od nayiasniejszego króla Imci Stanisława Augusta, pana naszego miłosciwego, sobie wydaną do akt podał, w te słowa pisana: Stanisław August król Polski, Wielki Książę Litewski, Ruski, Pruski, Mozowiecki, Kijowski, Wołyński, Podolski, Inflancki, Smoleński, Siewierski y Czernichowski. Wielebnemu w Bogu Symeonowi Młockiemu, biskupowi Włodzimierskiemu y Brzeskiemu – Litewskiemu, uprzeymie nam milemu, albo jego in spiritualibus namiestnikowi, na to moc y władzę majacemu. Oznajmujemy, iż zawałowana cerkiew parochialna Kobylańska, w dobrach naszych ekonomicznych sytuowana, po odsadzeniu xiędza Jakuba Miżewskiego. Którą to cerkiew wakującą my, według prawa nam wpowiadaniu do należącego, pobożnego pana Ostaszewskiego, z sposobności, pobożności y dobrych obyczajów nam zaleconego, podajemy, żądając po uprzeymności waszey, ażebyś pomienionego pana Ostaszewskiego od nas podanego, a nie żadnego innego, wprzód onegoś podług obrządku y ceremonij obradku Greckiego kościoła, na kapłana poświęciwszy, na też cerkiew Kobylańska postanowił i wprowadził rząd zawiadowanie o duszach w tey parafii. będących, tudzież dochody wszelakie y przynależności onemu powierzył, podał y zlecił, jako to do urzędu uprzeymności waszey przyzwoito jest y należy. Na co, dla lepszej wiary, ręką się naszą podpisawszy, pieczęć naszą przycisnąwszy rozkazaliśmy. Dan w Warszawie, dnia dwudziestego piątego, miesiąca Maja, Roku Pańskiego tysiąc siedemset dziewięćdziesiątego, panowania naszego dwudziestego roku. U tey prezety, przy pieczęci, na massie czerwoney wycianioney, podpis Najjaśniejszego Pana y dalsze wyrazy w te słowa: Stanisław August król (L. S.). Prezenta na cerkiew parochialną Kobylańska w dobrach ekonomicznych JKmci, po odsadzeniu xiędza Jakuba Miżewskiego, na osobę pobożnego Jana Ostaszewskiego dana. Pius Kiciński, szefgabinetu JKmci, mpp. Która to prezenta, ze wszelką w niey wyrażoną rzeczą, jest do xiąg ziemskich W. Brzeskiego wpisana.

6 Akta wieleńskiej komisji archeograficznej, T.II, Akta Brzeskiego Sądu Grodzkiego, Wilno 1867, s. 75-77

7 Akta wieleńskiej komisji archeograficznej, T.II, Akta Brzeskiego Sądu Grodzkiego, Wilno 1867, s. 107-108

1849 r. Prośba ks. Kaliksta Kuncewicza proboszcza parafii Kobylany o nadanie mu administracji nad parafią unicką w Terespolu⁸.

Do Jaśnie Wielmożnego księdza Biskupa Diecezji Chełmskiej.

Najdostojniejszą zanoszę prośbę do Jaśnie Wielmożnego Pasterza o udzielenie Administracji Parafii Terespol na osobę moją, w prawdzie posiadam Probostwo Kobylany, ale że jest liche w swoich gruntach nie wystarcza na chleb dla mnie i mojej familii których wynosi liczba osiem osób. Przytem mieści się przy mnie pozostała wdowa a siostra moja po x. Marku Chałtarnowiczu parochu Konstantynowskim wraz z córką swoją. Racz za tym Jaśnie Wielmożny Panie wejrzeć w nędzne położenie moje i dopomóż łaską swoją której błagam – co się tyczy dogodności posługi Parafialnej te jak najakuratniej pełniłem i nadal pełnić będę i Parafianie nie mają i mieć nie będą żadnej przykrości – fundusz przeto nie poniesie żadnego uszczerbku, za co ręczę sumiennie a łaska JW. Pasterza dla mnie stanie dobroczynnym oparciem – na co oczekuję względnej odpowiedzi.

Kobylany 7/19 lutego 1849 r.

x. Kalikst Koncewicz Paroch Kobylański

1856 r. Opis Życia księdza unickiego Jerzego Koncewicza administratora parafii unickiej w Terespolu⁹.

Opis Życia

Urodziłem się w Kobylanach w powiecie Bialskim, guberni Lubelskiej. Do roku 1842 zostawałem pod opieką rodziców, w tym także roku oddany byłem do szkół Bialskich. Po ukończeniu których w 1849 r. przyjęty byłem do Seminarium Diecezjalnego Chełmskiego, gdzie uczyłem się na nauki przypisane. W roku zaś 1854 przyjąłem święcenia Kapłańskie i od tego momentu pełnię obowiązki Administratora parafii Terespol.

Terespol, dnia 3/15 czerwca 1856 r.

x. J. Koncewicz

Literatura

1. APL, Akta osobowe księdza Szulakiewicz Tomasz, sygn.

35/95/O/12.3/1046, s. 3

Przemysław Wróblewski

doktorant IHiSM WH UPH w Siedlcach

⁸ Archiwum Państwowe w Lublinie, Akta osobiste, Koncewicz Kalikst, sygn. 850, s. 7

⁹ Archiwum Państwowe w Lublinie, Akta osobiste, Koncewicz Jerzy, sygn. 848, s. 15

Kocioł brzeski 1944

„Kocioł brzeski” – tym potocznym wyrażeniem określono likwidację wojsk niemieckich okrążonych w lipcu 1944 roku w Brześciu i okolicy.

W lipcu 1944 roku na Podlasiu w szybkim tempie zbliżał się front wschodni. W ramach Radzieckiej operacji „Bagration” wyzwolone miała być m.in. Polesie (Białoruś) i zniszczone niemieckie wojska grupy „Środek”. Operacja brzesko-lubelska była częścią operacji „Bagration”. Jej zadaniem było zniszczenie wojsk niemieckich w środkowej i wschodniej Polsce. Zadaniem 28, i 70 Armii 1 Frontu Białoruskiego przy wsparciu innych związków taktycznych było m.in. zamknięcie w „kotle” wojsk niemieckich załogi Brześcia. Po stronie niemieckiej zadanie obrony rejonu Brześcia otrzymał gen. Maximilian Felzmann, dowódca grupy korpusnej „E” (Korps-Abteilung „E”), której trzon tworzyły grupy dywizji (Dvisionsgruppe) 86, 137 i 251, utworzone z części 86, 137 i 251 dywizji piechoty. Do sił tych włączyć należy 203 dywizję ochrony, która broniła wschodnie rubieże miasta. Obrona miasta składała się z trzech pasów obronnych z nieprzerwanymi liniami transzei, stałymi punktami ogniowymi i tymczasowymi punktami ogniowymi. Przed tymi obronnymi pasami ciągnęły się zasieki z drutów kolczastych, w trzech – czterech rzędach. Wszystkie budowle obronne wkomponowano w istniejące forty twierdzy.

Od wschodu i północy natarcie prowadziły związki taktyczne i oddziały 28 armii. Od południa na Brześć nacierały związki i oddziały 70 armii, które w nocy z 22/23 lipca 1944 roku przeszli na zachodni brzeg rzeki Bug, otwierając tym samym możliwość ataku na prawą flankę wojsk niemieckich grupy Brześć. Zadaniem tych wojsk było nacieranie na północ, aby jak najszybciej dotrzeć do linii kolejowej i traktu Brześć – Biała Podlaska, celem odcięcia Niemców od głównej linii komunikacyjnej. 1297 pułk prowadził krwawe walki z ufortyfikowanymi punktami w Żukach i Lebiechowie, zaś w dniu 27 lipca osiągnął Błotków. Nacierający na lewym skrzydle 96 korpus piechoty (ze składu 70 armii), natknął się w dniu 26 lipca na trakcie (Terespol – Wólka Dobryńska) m.in. na wydzielony oddział zaprawionej w bojach na wschodzie 5 dywizji pancerniej SS „Wiking”. Rozpoczął się bój. 110 i 113 gwardyjski pułk (96 korpus) odparł sześć ataków, po czym przeszedł do ataku, będąc wspieranym przez 24 czołgi. Efektem tej batalii było zajęcie traktu brzeskiego, Wólki Dobryńskiej i do godziny 17.00 opanowanie Dobrynia Dużego. Operująca w tym czasie na lewym skrzydle 1 Dywizja Piechoty (70 armia), w dniu 25 lipca

osiągnął linię Horbów – Lachówka – Dobryń. Na dzień 26 lipca wyznaczono jednostkom radzieckim przejście rzeki Krzny na wysokości Kijowca i Woskrzenic, a następnie dalszego nacierania na kierunku Olszyn, Zaczopki, aby do końca dnia opanować drogę Terespol – Janów Podlaski i tym samym zamknąć w okrążeniu niemieckie jednostki. Szczególną rolę powierzono w tej operacji 1 Dywizji Piechoty 70 Armii. Rozpoczęty w godzinach porannych atak był gwałtowny. Niemcy nie zdążyli nawet wysadzić mostu w Kijowcu. 415 pułk przy podchodzeniu do rzeki został ostrzelany z dział i moździerzy, jednakże żołnierze niezwłocznie zaczęli forsować rzekę w pław. W tym czasie na lewym skrzydle 415 pułku na kierunku Rokitno operował 412 pułk. Za 415 pułkiem w drugim rzucie posuwał się 408 pułk. Pod koniec dnia osiągnięto drogę Terespol – Janów Podlaski. Siły, które w tym rejonie posiadali Niemcy były niewystarczające, aby zatrzymać rosyjskie natarcie. W efekcie pierścień wokół Brześcia został zamknięty.

Wobec tak niekorzystnego położenia wojsk niemieckich, wieczorem 27 lipca gen. M. Felzmann wydał rozkaz dla załogi brzeskiej opuszczenia miasta wraz z całym taborem. Odwrót odbywał się w warunkach dużego chaosu, wiele sprzętu porzucono. Wojska niemieckie skierowały się na Neple i Koroszczyn. Przy wsparciu czołgów zdolali wyprzeć Rosjan z lasu na północ od Dobrynia Dużego i utorować sobie drogę na Malową Górę. Z tych względów generał – porucznik J. Czanyśzew dowódca 96 Korpusu Armijnego rozkazał dla dowódcy 1 dywizji piechoty płk Bakujewowi umocnić się na linii Kołczyn, Mokran Nowe, Krzyczew, Łęgi, aby powstrzymać natarcia niemieckie. Po kilku godzinach 415 pułk umocnił się na odcinku Zaczopki, Łęgi, Krzyczew. 408 pułk zajął las „Buczyk”, Neple, Mokran Stare i Nowe, Berezówka, Kołczyn, zaś 412 pułk w Olszynie i Kołczynie (odwód), gdzie znajdował się punkt dowodzenia 1 dywizji. Tam też spodziewano się głównego uderzenia Niemców. Stąd też wzmocniono ten odcinek m.in. 8 batalionem karnym, na wysuniętej pozycji drogi Mokran Stare, Berezówka, Nowosiółki. Wieczorem 27 lipca wojska niemieckie w sile przeszło czterech dywizji, przy wsparciu pułku artylerii i 50 czołgów zaczęły przebijać się na zachód. Przez całą noc trwały liczne walki. Szczególnie zażarte walki toczyły się w lesie na „Tretach” i Neple, gdzie Rosjanie przeprowadzali liczne ataki na niemieckie kolumny wojsk, prowadząc również walkę wręcz. Mimo to Rosjanie zostali do rana 28 lipca zepchnięci na linię Krzyczew, Mokran Stare. Dużą brawurą wykazali się żołnierze z 2 kompanii 55 samodzielnego batalionu saperów, którzy w ostatniej chwili podminowali i wysadzili mostu na Krzynie w Malowej Górze, aby uniemożliwić przeprawę wojskom niemieckim. Tym czasem w Brześciu już tylko nieliczne oddziały niemieckie stawiały jeszcze opór.

Kolejne uderzenie niemieckie na 1 dywizję nastąpiło nad ranem 28 lipca. W rejonie Mokran Starych nieustanne ataki odpierał 408 pułk, który został zepchnięty w rejon Mokran Nowych, organizując następnie przy wsparciu batalionu z 412 pułku obronę na linii do Berezówki. Niemcy organizując 14 ataków na kierunku Kołczyn ponieśli ogromne straty, jego skutkiem było uślane trupami pole bitewne. Znacznie prze-



rzędzone były również bataliony 408 pułku. Niemcy zdolali tymczasem jedynie osiągnąć południowe skraje wsi Berezówka. Tym samym swoje główne siły w tym czołgi skierowali na kierunek Bohukały, Zaczopki. W sumie na tym odcinku przy wsparciu innych jednostek, 415 pułk odparł 22 ataki niemieckie. W nocy z 28/29 lipca wojska niemieckie przegrupowali się i ponownie przeprowadzili bezskuteczny atak w kierunku na Kołczyn. Mogło to być również działanie odwracające uwagę, gdyż w dniu 29 lipca efektem kolejnych ataków na kierunku Bohukały było przebicie się wojsk niemieckich do Zaczopek. Do końca dnia wyłom na odcinku Olszyn – Zaczopki następstwem działań 412 i 415 pułku przy wsparciu artylerii w tym haubic 152 mm oraz 28 Armii został zlikwidowany. Walki trwały przez cały dzień. Najdłużej utrzymywały się jednostki niemieckie wraz z taborem pozostające w okrążeniu nad rzeką Krzną w rejonie miejscowości Berezówka – Malowa Góra – Mokran. Niedobitki poddały się nad ranem 30 lipca. Tak zakończyła się najkrwawsza w dziejach tych ziem operacja wojskowa, której skutkiem było tysiące istnień ludzkich.

Nie zdołano ustalić dokładnie, ile ofiar pochłonęła ta batalia. Według różnych danych rosyjskich w działaniach tych po stronie niemieckiej poległo od 10 000 do 15 000 żołnierzy i oficerów, zaś do niewoli trafiło od 1500 do 2000. Nie zdołano ustalić, ilu poległo Rosjan. Ponadto, jak podawał w raporcie generał Aleksandr Łuczyński dowódca 28 armii na polu bitwy, zniszczono: 40 niemieckich czołgów, 127 dział i około 500 samochodów. Zdobyto 98 dział, w tym 16 samobieżnych, 111 moździerzy, 134 karabiny maszynowe, 285 samochodów, 1240 koni. Upamiętnieniem tej bitwy jest pomnik – czołg postawiony w Neplach.

Wojciech Kobylarz

W drodze do Matki Boskiej Ostrobramskiej

czyli o 27 międzynarodowej pielgrzymce pieszej Suwałki-Wilno 15-26 lipca 2017 r.

Jak pisał Flaubert, *Serce jest bogactwem, którego się nie sprzedaje ani nie kupuje, ale które się ofiarowuje*, zaś Kipling twierdził, iż *Kto chce zdobyć ludzi, musi dać w zastaw własne serce*. Słowa te doskonale obrazują moje uczucia po pielgrzymce, na którą udałem się do Suwałk, od lat namawiany przez kolegę Marka.

Dojrzywałem do tej decyzji przez wiele lat, ponieważ miałem obawy, czy moje chore kolano wytrzyma obciążenie 252 kilometrów marszu do Ostrej Bramy. Nie martwiłem się o kondycję, już w marcu zacząłem regularnie chodzić. Nie były to wprawdzie duże odcinki, w sumie średnio co drugi dzień 6 do 10 kilometrów. Ponadto cennych rad udzielili mi koledzy, więc byłem do marszu nieźle przygotowany.

Aby wziąć udział w pielgrzymce, musiałem dokonać zgłoszenia poprzez wypełnienie karty, którą podpisał ks. Zbigniew, stwierdzając, że jestem wierzący, natomiast pani doktor potwierdziła, że zdrowie także mi dopisuje.

Oprócz mnie z Terespolu szła jeszcze Pani Ania Osipowicz i Ewelina Lewczuk. Było dużo osób z Białej Podlaskiej, chłopak z Małaszewicz i z Wólki Dobryńskiej.

Suwałska pielgrzymka po raz pierwszy wyruszyła na pątniczy szlak ku Ostrej Bramie w 1991 roku po odzyskaniu przez Litwę niepodległości. Miała ona stać się dziękczynieniem za wolność narodów Europy Środkowo Wschodniej i upadek reżimów komunistycznych w tej części świata. Kult Matki Ostrobramskiej od stuleci rozwijał się nie tylko wśród Polaków, ale także Litwinów, Łotyszy, Białorusinów i Ukraińców. W kolejnych latach pielgrzymka stawała się coraz bardziej popularna i w szczytowych momentach uczestniczyło w niej po 2 tys. pątników.

15 lipca z Suwałk na szlak wyruszyło ponad 700 pielgrzymów. Oprócz Polaków wzięła w niej udział grupa Ukraińców z diecezji żytomierskiej, młodzież z Rosji, pojedyncze osoby z Czech, Niemiec i Francji. Uczestnicy tych wyjątkowych pieszych rekolekcji zostali podzieleni na siedem grup: trzy animują salezjanie, dwie pallotyni, jedną sercanie i jedną kapłani z diecezji ełckiej.

Trasa pielgrzymki liczyła 252 kilometry i podzielona była na 10 dni marszu. Dwa pierwsze noclegi mieliśmy w Polsce w Krasnopolu i przy granicy w Berżnikach, potem weszliśmy już na terytorium Litwy. Kolejne w Lejpunach, Mereczu, Varenach. Następnie weszliśmy na terytoria zamieszkałe głównie przez Polaków w Ejszyszkach, Solnecznikach, Turgiejach i Rudomino, aby dziesiątego dnia wejść do Wilna.

Odcinki były różnej długości, od najkrótszych – 12 kilometrów, po te długie 37, 35 i 32 kilometry.

Dzień wcześniej, 14 lipca w Suwałkach w biurze pielgrzym-

kowym odebrałem pakiet, czyli identyfikator, znaczek pielgrzymy oraz koszulkę.

Organizacją pielgrzymki od początku jej istnienia zajmują się salezjanie inspektorii warszawskiej. Głównym przewodnikiem od dziewięciu już lat jest ks. Tomasz Pełszyk.

Uroczystą mszą św. pod przewodnictwem biskupa ełckiego ks. Jerzego Mazura dnia 15 lipca sobota rozpoczęła się 27. Międzynarodowa Piesza Pielgrzymka z Suwałk do Ostrej Bramy. W tym roku pielgrzymowaliśmy pod hasłem „Idźcie i głoscie”.

Wyruszyłem z grupą żółtą, najbardziej liczną, skupiającą w sumie 140 pielgrzymów. Grupa żółta obecnie prowadzona jest przez Salezjanów. W tej grupie pielgrzymuje sporo młodzieży skupionej wokół Salezjańskich Wspólnot Ewangelizacyjnych – „Pustynia Miast”. W tej grupie idzie też zawsze dużo kibiców klubów piłkarskich Lechii Gdańsk, ŁKS Łódź, Legii Warszawa, Polonii Warszawa i innych.

Grupa żółta, podobnie jak pomarańczowa i biała, pielgrzymuje w duchu ks. Bosko. Przewodnikiem grupy w tym roku był ks. Piotr Pączkowski – salezjanin.

Do Wilna wyruszyły także grupy: złota, niebieska, zielona i czerwona.

Każdy dzień pielgrzymki miał ustalony program. Codziennie rano wstawaliśmy 5.00 – 5.30. Po spakowaniu bagaży należało je odnieść do tira, następnie zjadaliśmy szybkie śniadanie, a jak pozwalał na to czas, to myliśmy się w zimnej wodzie. Po mszy świętej, wyruszaliśmy w trasę. Odcinki do przebycia miały różne długości, średnio od 4 do 7 km. Po każdym odcinku następowała 30 minutowa przerwa na odpoczynek i posiłek. Mniej więcej w połowie trasy był odpoczynek z obiadem, na który składała się zupa oraz chleb. Najczęściej ten odpoczynek trwał 1,5 godziny.

W trakcie marszu odmawialiśmy godzinki, różaniec oraz o 15.00 koronkę do Bożego Miłosierdzia. Śpiewaliśmy dużo pieśni religijnych i salezjańskich, które wykonywaliśmy przy akompaniamencie gitary. Szczególnie porywający był śpiew młodych ludzi. W czasie wędrówki nie nudziliśmy się, ponieważ było bardzo dużo konferencji głoszonych przez księży, a także osoby świeckie. Bardzo ciekawy był wykład Ks. Dominika Chmielowskiego „Fatima – duchowe przesłanie”, czy relacja mężczyzny, który przeszedł na piechotę z Częstochowy do Jerozolimy.

Wielu pielgrzymów знаło się z poprzednich wędrówek, łączyły się nowe przyjaźnie. Ja poznałem wspañałą grupę z Bydgoszczy i kolegę Mirka, który już pierwszego dnia strasznie poobdzierał sobie nogi, bo szedł w nowych butach. Mimo ogromnego cierpienia, dotrwał do końca. Obiecaliśmy się spotkać za rok.

Największe wrażenie zrobiło na mnie wejście na terytorium Litwy, zamieszkane przez Polaków. Bez wątplenia było to dla mnie największe przeżycie podczas tej pielgrzymki. Byłem zszokowany, a jednocześnie wzruszony przywitaniem, jakie zgotowali nam ci biedni, a także gościnni ludzie. Ksiądz Jarosław Wąsowicz opowiadał nam wcześniej i uczulał nas na zachowanie tutejszych Polaków. Ludzie ci, przez cały rok przygotowują się, aby nas przyjąć i ugościć. I rzeczywiście, stoły były suto zastawione najprzeróżniejszymi kanapkami, owocami, ciastem, napojami. Było i kozie mleko, kwas chlebowy, miejscowe kompoty, pierożki i inne specjały. Dużo rozmawiałem z miejscowymi Polakami. Starsi ludzie mówili po polsku, niestety im młodszy, tym język polski był coraz słabszy. Dzieci mówiły po rosyjsku.

Nazwy miejscowości, zamieszczane na tablicach, podane były jedynie w języku litewskim, np. Turgiele to Turgielai, Butrymońce, gdzie byliśmy szczególnie goszczeni posiłkiem z dwóch dań, to po litewsku Butrimonys. Wyjątkowo miło zostaliśmy przyjęci w Solnecznikach i w Ejszyszkach, gdzie mieszka ponad 90% Polaków.

20 lipca, czyli podczas szóstego dnia pielgrzymki, mogliśmy w miejscowej szkole w Ejszyszkach, dzięki uprzejmości dyrektora Polaka, wziąć prysznic i normalnie się ogolić. Wprawdzie wody cieplej nie starczyło wszystkim.... Część pielgrzymów mogła skorzystać z gościnności miejscowych Polaków i nocować w ich domach. Niestety, nie było mi to dane, a żałuję głównie z tego powodu, że nie dane mi było poczuć tej atmosfery życzliwych ludzi, którzy oddawali swoje łóżka, aby nam pielgrzymom odpoczywać się wygodnie. Ci, którzy nie mieli tego szczęścia nocować u Polaków, mieli swoje namioty bądź spali w szkołach lub kościołach. Dotyczyło to głównie starszych osób, które nie poradziłyby sobie z namiotami.

Wracając do codziennej toalety, to panowały warunki spartańskie. Oprócz prysznica w Ejszyszkach, dwa razy miałem okazję na kąpiel w jeziorze. Podobno muł z jeziora bardziej oczyszczał organizm od mydła. Pogoda wyjątkowo nam dopisała. Nie było upałów. Tylko dwa razy padał deszcz, ostatni raz, jak już wchodziliśmy do Wilna 24 lipca. Mieliśmy do pokonania tylko 12 km.

Gdy wchodziliśmy do Wilna, przeżyłem kolejne wzruszenie. Mimo wczesnej pory dnia, kiedy ludzie już pracują, witało nas dużo Polaków. W momencie, kiedy stanęliśmy naprzeciw Matki Boskiej Ostrobramskiej, wszyscy padli na ziemię i w otocze dymu z rac zaśpiewaliśmy stary hymn Polski „Bogurodzica”.

W trakcie pielgrzymki mieliśmy dwa Apele Pamięci. Najpierw wszyscy spotkaliśmy się w miejscowości Vorenje (Orany), gdzie modliliśmy się na grobach polskich żołnierzy poległych w walce o nasze granice wschodnie w latach 1919-1920. Przed wojną Orany była miejscowością graniczną II Rzeczypospolitej. Drugim ważnym miejscem, w którym zatrzymała się nasza pielgrzymka, była wieś Koniuchy. To tutaj 29 stycznia 1944 r. partyzanci radzieccy i żydowscy dokonali masakry na ludności polskiej, mordując kilkudziesięciu mieszkańców wsi – mężczyzn, kobiety i dzieci, z których najmłodsze miało z lata.



Zginęło 38 osób. W maju 2004 r. w Koniuchach odsłonięto pomnik ofiar, przy którym pielgrzymi spotykają się na patriotycznym Apelu Pamięci. W tym roku także modliliśmy się za poległych mieszkańców Koniuch i wszystkich żołnierzy walczących na tych terenach o niepodległą Polskę i nasze Kresy.

23 lipca w Rudomino podsumowaliśmy pielgrzymkę. Każda grupa przedstawiła swój program. Następnie podziękowano organizatorom. Duże brawa dostał konsul Stanisław Łąbowicz, który był dla nas nie tylko ojcem duchowym. To on załatwiał wszystkie sprawy, także te sporne. Wielką pomocą służyli nam dyrektorzy szkół polskich. Dzięki nim mogliśmy się umyć, przespać... wszyscy byli dla nas bardzo życzliwi! Nie mogłoby być pielgrzymki bez grup porządkowych, służby zdrowia, grupy z Toi Toi.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że najstarszą uczestniczką była 82-letnia pani Ludmiła, a najmłodszymi 4-letni Michał i 2,5 – letnia Krzysia z Białej Podlaskiej. Pielgrzymkę ukończyło dokładnie 798 osób w tym 21 księży, 7 kleryków i 7 siostr zakonnych.

Gdy tak stałem w kolejce w Rudomino, głośno wyraziłem swój pogląd na temat życzliwości i gościnności miejscowych Polaków dla nas pielgrzymów ...jedna z pań odrzekła na to, że ci ludzie mają WIELKIE SERCAi stojący obok jakby się zawstydzili. Może niektórzy z nich zadali sobie pytanie, czy nas mieszkańców Polski stać by było na takie poświęcenie, na taką gościnność, spontaniczność i radość, jaką tu doświadczyliśmy!!!

Tekst i foto: Marek Ferens

Poezja w „Gońcu”

Powiedz, że kochasz

29 MAJA 2016

Dlaczego nie powiesz, że kochasz?
Życie jest takie krótkie...
Nie pozwól by się okazało
Jednym wielkim smutkiem.

Dlaczego nie powiesz, że kochasz?
Kiedy wyraźnie coś czujesz
I nie potrafisz zrozumieć,
Że sam tego potrzebujesz.

Dlaczego nie powiesz, że kochasz?
Przecież to takie proste...
Wystarczy otworzyć usta,
Wykrztusić kilka głosek

Dlaczego nie powiesz, że kochasz?
Przez gardło przechodzi Ci z trudem
Słowo, którego się boisz
A które jest istnym cudem.

Dlaczego nie powiesz, że kochasz?
Myślisz, że wie i nie trzeba...
A mógłbyś dać tu na ziemi
Kawałek nieba

Dlaczego nie powiesz, że kochasz?
Chociaż masz szansę nie raz...
I tylko uparcie czekasz
Aż wszystko zabierze czas.
Dlaczego nie powiesz, że kochasz?
I znowu głupio się wstydzisz
O wiele częściej mówisz
Że nienawidzisz
Dlaczego nie powiesz, że kochasz?
Wszystkim bliskim Ci ludziom
Może być już za późno
Gdy jutro się nie obudzą.

Transfiguracja

30 KWIETNIA 2016

Czasem trzeba się zgubić
Przejść najczarniejsze miejsca w zakamarkach duszy.
Nadużyć czułości serca.

Zwilżyć nieco oczy
Długo nie zamknąć powiek
Nie przespać kilku nocy
Opuścić wysoką głowę

Ciężką od ciągłych rozstań
W każdym jej calu
Pełną rozczarowań
I żalu

Myślami zamęczyć rozum
Doświadczyć własnej małości
I kolejny raz w pustym domu
Chorować z samotności

Wiarę gdzieś zapodziać
Pogubić wszystkie słowa
Zmysły postradać
Do reszty zwariować

Doświadczyć choroby
By do siebie dotrzeć
Ukorzyć się dla pokory
I zgłupieć

By zmądrzeć.

Prawdziwa

1 KWIETNIA 2016

Zakochaj się we mnie
Nie w błysku w oczach
Symetrycznej twarzy
I długich włosach

Zakochaj się we mnie
Nie w moich ustach,
Zapachu, głosie czy
Zgrabnych ruchach

Zakochaj się we mnie
Nie w moich sukienkach
Policzkowych kościach
Delikatnych rękach

Zakochaj się we mnie
A nie w moich wdziękach
Nie w długich nogach
W tyłku i w piersiach

Zakochaj się we mnie
Nie w czarnych rzęsach
Nawet nie w uśmiechu
Czy w moich wierszach

Nie w czułym dotyku
I barwnych paznokciach
Zakochaj się w duszy
Nie w skórze i kościach. (K. Gołoś)

Wielka małość

28 GRUDNIA 2016

Co Ci po głośnych brawach i wiwatach
Kiedy nie dostrzegasz potrzeb Twego brata?
Co z tego, że masz pochwały i poparcia głosy
Kiedy zagłuszają wołanie Twojej Siostry?

Przestań myśleć na Boga, żeś jest od nich lepszy
Bo dostałeś szczęście i większe powodzenie
Krzywdą tak czy siak pozostaje krzywdą
Czy ktoś cierpi przez Twoje niezadowolenie,
Nerwy, wizje, plany, czy własne grymasy..
Pamiętasz?
Zło dobrem miałeś zwyciężać
Nie obojętnością, ani brakiem czasu

Co Ci po sławie i Twojej wielkiej chwale,
Kiedy jako człowiek upadasz moralnie?
Co Ci po pięknych zasłyszanych słowach
Gdy bliźniego swego nie umiesz szanować?

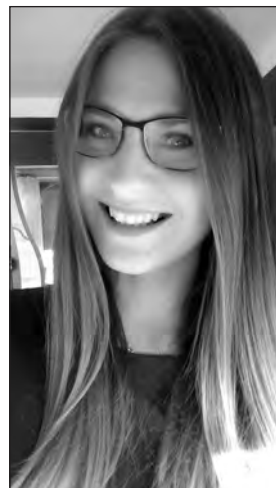
I rzucasz w niego stale słowem jak kamieniem
Nieczone, niemądre, nienawistnie, boleśnie..
Zostawiając zadrę albo sporą dziurę.
Nadszczerbując serce brudzisz swoją duszę
A mógłbyś w tym czasie dać tyle miłości!
Jaką tylko człowiek zdołałby pomieścić..
Jednak Ty znów wolisz dusić się w złości

I pękać w rostej dumie zaciskając pięści...

Wiem, nic co dobre nie przychodzi łatwo
O wiele łatwiej poddać się emocjom
Ale tylko sercu tak naprawdę warto
I tylko dobro jest lekiem na zło

Bo co Ci człowieku po zwykłej irytacji?
Albo po Twojej pozornej wielkości?!
Nigdy nie będziesz tak naprawdę wielki
Dopóki nie zaczniesz służyć małości. (K. Gołoś)

Katarzyna Gołoś – mieszkanka Małaszewicz, która dała się poznać przede wszystkim jako niezwykle zdolna wokalistka, prezentująca swoje umiejętności podczas wielu przeglądów oraz konkursów wokalnych. Podczas Przeglądu Poezji Śpiewanej w Terespolu zaprezentowała się z autorskimi utworami, do których napisała teksty, zaś muzykę skomponował Krzysztof Olesiejuk. Została wysoko oceniona przez jurorów, a także doceniona przez publiczność. Kasia to pogodna, sympatyczna i nieustannie uśmiechnięta dziewczyna, która swoim optymizmem i życiową mądrością zaraża wszystkich dokola.



Biegali w przyjaźni

W sobotę 10 czerwca 2017 r. odbył się XII Międzynarodowy Bieg Przyjaźni Terespol – Brześć. Organizatorem zawodów był Urząd Miasta Terespol, Urząd Miasta Brześć, Miejski Ośrodek Kultury i Klub Olimpijczyka w Terespolu. Zawody odbyły się pod Honorowym Patronatem Polskiego i Białoruskiego Komitetu Olimpijskiego.

Otwarcie odbyło się zgodnie z ceremoniałem olimpijskim: była flaga i hymn olimpijski, sztafeta z ogniem i znicz olimpijski. Odczytany został również apel olimpijski. Gościem honorowym zawodów był olimpijczyk, Marian Sypniewski – dwukrotny medalista olimpijski we florecie. Obecni byli przedstawiciele władz obu miast – burmistrz Terespolu Jacek Danieluk oraz wice mer Brześcia – Siergiej Żukow.

Na starcie w Terespolu stanęło niemal 80 zawodników z Rosji, Ukrainy, Białorusi i Polski. Wszyscy pokonali dystans ok. 10 km i pomimo upału, w dobrej kondycji zameldowali się na mecze w Brześciu.

Wśród mężczyzn wygrał Siergiej Marczuk (Ukraina), a wśród kobiet Natalia Zasim (Białoruś).

Najlepsi w poszczególnych kategoriach wiekowych ze względu na płeć (K,M):



- do lat 20 – Marharyta Tsimoshak (BY), Szymon Sacharuk (PL),
- 20 – 29 lat – Natallia Zasim (BY), Grygorii Khomykh (UA),
- 30 – 39 lat – Aneta Łuc (PL), Siergiej Marczuk (UA),
- 40 – 49 lat – Iwona Steciuk (PL), Siergiej Panasiuk (UA),
- 50 i wyżej – Tatsiana Kchomich (BY) i YURII Murashov (UA).

Krystyna Pucer

Małgorzata Oleszczuk

Jestem 20-letnią studentką na wydziale wokalistyki jazzowej na Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszko w Gdańsku. W wieku 16 lat wyprowadziłam się z domu w pogoni za marzeniem – muzyką.

Pierwszy rok liceum spędziłam w Warszawie, jednak to miasto za bardzo mnie przytłaczało. Na drugą klasę liceum przenieśliśmy się do Lublina, gdzie na nowo rozpoczęłam swoją przygodę z muzyką. Podczas pobytu w Lublinie uczęszczałam na zajęcia wokalne do klasy Pani Ani Michałowskiej-Kotynia w szkole muzyki rozrywkowej i jazzu, co bardzo mnie rozwinęło. Dostałam się też do zespołu Gospel „Heaven Up”, z którym koncertuje i nagrywam do dziś.

Po maturze zdałam na Akademię Muzyczną. Dostałam się na studia dzienne, czyli spełniłam jedno z wielu swoich marzeń. Obecnie współpracuję z kilkoma muzykami. Grywam w knajpach w Trójmieście, czasem na zamkniętych eventach firmowych, ostatnio nawet dostałam zaproszenie do nagrania utworu autorskiego Rafała Czarnackiego w Radio Lublin.

Nagrywam wokale w różnych projektach, w różnych klimatach muzycznych (hip-hop, jazz, pop, także mocniejsze brzmienia). Niedawno miałam okazję i ogromną przyjemność zaśpiewać swój solowy koncert w Białej Podlaskiej. Czasem jestem zapraszana do udziału w koncertach np. w roli chórków (kocham to robić). Obecnie zaczęłam też prace nad swoimi autorskimi utworami, być może niedługo coś nagram.



Nazwy pociągów pasażerskich na PKP

(fragment wystąpienia autora tekstu na festynie kolejowym w Terespolu w dniu 20.08.2017 r.)

Od kilku lat PKP Intercity wprowadza nazwy pociągów pasażerskich jako handlowy znak rozpoznawczy dla klienta, który ma korzystać z usług przewozowych.

Tylko, jaki związek i z czym może się kojarzyć pociąg relacji Terespol-Warszawa nazwany „Niemcewicz”, do Gdyni nazwany „Kochanowski”, a do Bydgoszczy - „Staszic”.

Żadna z tych znacznych postaci nie miała związku ze stacjami stanowiącymi relację pociągu.

Potoczne nazwy pociągów, stanowiące ich rozpoznawalny znak, najlepiej definiują podróżni korzystający z przewozów kolejowych. Taki przykład znajdujemy na przysłowiowym „naszym podwórku”.

W latach 60-tych ubiegłego wieku pociągi pasażerskie, lokalne prowadzone były parowozami. Nie było jeszcze na naszej linii sieci trakcyjnej, a lokomotywy spalinowe były na PKP rzadkością.

Parowóz ruszającego ze stacji pociągu musiał otrzymać tzw. „wzmocnienie”, które porównać możemy do dodawania gazu przy ruszaniu samochodu. Polegało to na tym, że maszynista parowozu otwierał przepustnicę, a ta dmuchawę na rozżarzone palenisko, co powodowało wydobywanie się z komina parowozu strumienia iskier. Ten widowiskowy obraz, szczególnie w porze nocnej, stał się powodem, że pociągi te nazwano „iskierką”.

W późniejszych latach zastosowano w parowozach urząd-

zenia odiskierne, ponieważ iskry z parowozu były wielokrotnie zarzewiem pożaru w pobliżu torów kolejowych.

Jeden z tych pociągów miał swoją odmienną nazwę, a mianowicie „Łazik”. Był to pociąg relacji: Terespol-Biała Podlaska-Terespol, który dowoził i odwoził ludzi do i z pracy oraz szkół.

Swoją nazwę otrzymał dlatego, że trasę pokonywał w czasie blisko dwukrotnie dłuższym od innych pociągów. Powodem tego były częste przystanki dla podróżnych na tzw. przystankach technicznych. Przystanek techniczny, to w odróżnieniu od przystanku osobowego, perony, bezpieczne dojścia, wiaty itd., miejsce wsiadania i wysiadania dla pracowników kolei.

Większość przystanków technicznych, jak Kobylany, Dobrynka itd. przebudowano na przystanki osobowe, ale Małyszewicz Południowe, Biała Podlaska Rozrządowa nadal pozostają technicznymi.

Inny z pociągów otrzymał nazwę „Łajka”. Był to pasażerski pociąg służbowy dowożący i odwożący kolejarzy do i z pracy na tzw. „leśnych punktach przeładunkowych”, np. Wólka, Podśętaków, Raniewo itd. Pociąg ten z racji układu torów, robił jazdę okrężną wyjeżdżając i kończąc bieg na stacji Kobylany. Skojarzono to z krążącym po orbicie w radzieckim sputniku psem wabiącym się Łajka i stąd powstała ta nazwa.

Tak więc w tym przypadku, nazwy pociągów dobitnie kojarzyły się z ich charakterystyką i przeznaczeniem.

Kazimierz Michalak

Radosne bieganie w obecności olimpijczyka

27 września 2017 roku już po raz 27 odbyły się Powiatowe Biegi Uliczne im. Wincentego Kozłowskiego w Terespolu. Otwarcie zawodów odbyło się zgodnie z ceremoniałem olimpijskim, była flaga, hymn i znicz olimpijski. Zebrani minutą ciszy uczcili pamięć Wincentego Kozłowskiego, wieloletniego nauczyciela i znakomitego wychowawcy wielu pokoleń młodzieży liceum w Terespolu, a delegacja młodzieży złożyła wianek kwiatów i zapaliła znicze na Jego grobie. Organizatorzy podsumowali konkurs plastyczny „Polacy na Mistrzostwach Świata w Londynie”. Przy pięknej, słonecznej pogodzie ruszyło radosne bieganie. Odbyło się 15 biegów w różnych kategoriach wiekowych i na różnych dystansach. Startowali reprezentanci niemal wszystkich szkół powiatu białskiego. Zawody ukończyło 391 osób. Najlepsi otrzymali atrakcyjne nagrody, dyplomy i medale. Wszyscy mogli liczyć na oklaski i doping zgromadzonych kibiców. Tradycyjnie, w Terespolu nie mogło zabraknąć olimpijczyka! Gościliśmy przesympatyczną Lidię Chojecką, lekkoatletkę, medalistkę Mistrzostw Europy i Świata, trzykrotną uczestniczkę Igrzysk Olimpijskich. Pani Lidia uczestniczyła w ceremonii otwarcia, nagradzała najlepszych, rozdawała mnó-



stwo autografów, pozowała do zdjęć. Organizatorem zawodów był Klub Olimpijczyka przy pomocy młodzieży Akademickiego Liceum w Terespolu. Sponsorami zawodów byli: Urząd Miasta Terespol, Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej, sklep „Puchatek” – Joanna Kotowska, kwiaciarnia „Stokrotka” – Stanisława Dac, Pizzeria „Mamma Mia” – Natalia Wierzbicka i Pizzeria „Solare” – Radosław Bancarzewski.

Tekst: Krystyna Pucer,

Kolejny turniej eisstocka

Z okazji „Dni Terespolu” odbył się Międzynarodowy Turniej Eisstocka. W niedzielę, 16 lipca wystartowało 7 drużyn reprezentujących Białoruś i Polskę. Wygrała drużyna Baufarmy Brześć przed Juniorami U16 Brześć. Na trzecim miejscu uplasowali się Polacy – Juniorzy U16. Turniej był okazją do kolejnego

spotkania, wymiany doświadczeń, doskonalenia i „szlifowania” formy. Organizatorem zawodów był Klub Olimpijczyka, a fundatorem nagród Urząd Miasta w Terespolu.

Krystyna Pucer



Sprostowała życiowemu wyzwaniu

Iza Trzaskalska, jako jedna z dwóch Polek, wystartowała 6 sierpnia 2017 r. w maratonie podczas Mistrzostw Świata w Lekkiej atletyce w Londynie. Chociaż wyniki przed startem potwierdzały, że jest w życiowej formie, to wiadomo było, że trudno będzie nawiązać walkę z czarnoskórymi rywalkami. Tym bardziej, że trasa była dość wymagająca (podbiegi i zbiegi).

Do 20 km Iza była w grupie prowadzącej – na 20 kilometrów była 21., ale ze stratą zaledwie czterech sekund do drugiej Kenijki Helah Kiprop. „Czułam się świetnie, nie miałam problemów z aklimatyzacją. Wszystko mi odpowiadało: temperatura, trasa, tempo biegu. Systematycznie nawadniałam organizm. Siadły nogi, chyba nie zdołały odpocząć po ciężkich treningach” – powiedziała Iza (przyp. biegała po 200 km tygodniowo). Ostatecznie zajęła 23. miejsce wśród 91 startujących. Dystans 42 km 195 m pokonała w czasie 2 godz. 35 minut i 3 sekund. Była 6. wśród Europejki. Wygrała zawodniczka reprezentująca Bahrajn, Rose Chelimo (2:27,11) przed Edną Kiplagat (Kenia) i Amy Cragg (USA). Druga z Polek, Katarzyna Kowalska

ukończyła zawody na 36 miejscu. Był to pierwszy występ polskich maratonerek na imprezie tej rangi od 12 lat, a w historii mistrzostw świata – piąty. Trzaskalska jest drugą maratonką na MŚ z województwa lubelskiego – w 2005 roku w Helsinkach 13. była Dorota Gruca. Iza jest doświadczoną zawodniczką, ale w maratonach startuje dopiero od dwóch lat. Kariera na tym dystansie dopiero przed nią. Za start w Mistrzostwach Świata należą się gratulacje i wielki szacunek! Śmiało można powiedzieć, że sprostowała życiowemu wyzwaniu, godnie reprezentowała Polskę i swoją małą ojczyznę – Terespol na sportowej arenie świata.

Krystyna Pucer

Brązowa Iza!

W dniach 21-23 lipca w Białymstoku odbywają się Mistrzostwa Polski seniorów w lekkiej atletyce. W biegu na dystansie 5000 m złoty medal zdobyła Katarzyna Rutkowska z wynikiem 15.50. Wicemistrzynią została Paulina Kaczyńska 15.55, brązową medalistką Mistrzostw Polski, z nowym rekordem życiowym 16,03,89 została Iza Trzaskalska. „Teraz odpoczywam i już za dwa tygodnie, 6 sierpnia o godz. 14.00 (13.00 w Polsce) wystartuję na Mistrzostwach Świata w Londynie na królewskim dystansie 42,195 km” – powiedziała Iza. Nam pozostaje kibicować Izie i mocno trzymać za nią kciuki.

Tekst: Krystyna Pucer, zdj. Iza



Iza Mistrzynią Polski!

7. Bieg Fabrykanta, odbył się w sobotę, 26.08.2017 r. w Łodzi. Do biegu głównego zgłosiło się blisko 1500 uczestników. Trasa wytyczona została na terenie Księżego Młyna, czyli najbardziej „fabrykanckiej” części Łodzi. Jak co roku panowała gorąca atmosfera, zarówno jeśli chodzi o rywalizację sportową jak i kibiców zgromadzonych na trasie, szczególnie w okolicach startu i mety. Uczestnicy biegali dwie pętle po 5 km. W rywalizacji kobiet były wielkie emocje związane z walką o medale! W tym roku po raz drugi w ramach Biegu Fabrykanta odbyły się Mistrzostwa Polski Kobiet. Kandydatek do zwycięstwa było wiele.

Na starcie stanęły jedne z najlepszych zawodniczek w Polsce. Na liście startowej, m.in. Izabela Trzaskalska (uczestniczka MŚ w Londynie), Monika Stefanowicz (dwukrotna olimpijka), Karolina Giza, Anna Syszka oraz najlepsze biegaczki w regionie łódzkim, ambasadorki Biegu Fabrykanta – Monika Kaczmarek i Zuzanna Mokros. Po zaciętej walce wygrała i zdobyła tytuł Mistrzyni Polski Izabela Trzaskalska z czasem 34: 31 przed Ewą Jagielską i Aleksandrą Brzezińską. Wielkie gratulacje! Wśród mężczyzn wygrał faworyzowany Artur Kozłowski.

Krystyna Pucer

Zakończono

VII Grand Prix Terespolu w Szachach



Za nami 4 sesje VII Szachowego Grand Prix Terespolu. Każde były bardzo zacięte a wszystkie partie stały na wysokim poziomie i były rozgrywane w miłej, sportowej atmosferze. Warto dodać, że Terespol podczas każdej sesji wystawiał bardzo liczną grupę reprezentantów, głównie dzieci i młodzież z ZSP nr 1. Wspomnieć należy także o licznej grupie seniorów, którzy służą młodszym pasjonatom swoją wiedzą i doświadczeniem.

Turniej sesji finałowej odbył się w sali bankietowej Galerii Smaków w Terespole. Zgromadził 41 zawodników z: Terespolu, Międzyrzecza Podlaskiego, Białej Podlaskiej, Łomży, Sarnaka, Konstantynowa, Piszczaca i Nowosiółek oraz sześciolatka z Białorusi.

WYNIKI 4 sesji:

kategoria kobiet: 1. Aleksandra Lisiecka z Sarnaka, 2. Hanna Nurzyńska z Międzyrzecza Podlaskiego, 3. Paulina Golwiej z Sarnaka,

kategorii do lat 12: 1. Wiktor Kukawski z Międzyrzecza Podlaskiego, 2. Karol Petruczenko z Międzyrzecza Podlaskiego, 3. Jakub Machnowski z Terespolu,

kategoria do lat 18: 1. Jakub Niczyporuk z Konstantynowa, 2. Marek Prokopiuk z Terespolu, 3. Piotr Pytko z Terespolu,

kategoria Open: 1. Benedykt Onufrijuk z Nowosiółek, 2. Mateusz Prokopiuk z Terespolu, 3. Witold Pytko z Terespolu,

O godz 13 odwiedził nas Burmistrz miasta Terespol – Jacek Danieluk dodając otuchy dla zawodników z Terespolu. Po trzech rundach ogłoszono przerwę na degustację wyrobów oferowanych przez kuchnię restauracji Galeria Smaków.

VII Szachowe Grand Prix Terespolu w za rok 2017 klub MOK

Debiut Terespol uważa za bardzo udany. Łącznie w 4 sesjach uczestniczyło 188 szachistek i szachistów z województwa lubelskiego i mazowieckiego. Udział wzięli także zawodnicy z zagranicy. Z USA Jacek Ferens i z Białorusi Mihal Smerachanski – lat 6.

Wyniki VII Szachowego Grand Prix Terespolu:

Kategoria KOBIEC:

1. Hanna Nurzyńska z Międzyrzecza Podlaskiego,
2. Paulina Golwiej z Sarnaka,
3. Marta Michalak z Terespolu,

Kategoria do 12 LAT:

1. Wiktor Kukawski z Międzyrzecza Podlaskiego,
2. Karol Petruczenko z Międzyrzecza Podlaskiego,
3. Mateusz Pastuszuk z Terespolu,

Kategoria do 18 LAT:

1. Jakub Niczyporuk z Konstantynowa,
2. Marek Prokopiuk z Terespolu,
3. Piotr Pytko z Terespolu,

Kategoria Open:

1. Mateusz Prokopiuk z Terespolu,
2. Sławomir Leszek z Terespolu,
3. Witold Pytko z Terespolu.

Zwycięscy otrzymali okazałe puchary, medale i nagrody rzeczowe.

Każda sesja miała swoje istotne wydarzenie szachowe, kulinarne i charytatywne. Były pączki, pizza oraz zbiórka na leczenie i rehabilitację niepełnosprawnej Kamili Tarasiuk. Dzięki Terespolskiemu Studiu Filmowemu zostaliśmy uwiecznieni



na filmie na Youtube. Organizatorzy są zadowoleni że w Terespolu przybywa entuzjastów tej królewskiej gry, szczególnie wśród najmłodszych.

Wszystkie prace związane z organizacją nie miałyby miejsca gdyby nie wsparcie władz Terespolu w osobie burmistrza Jacka Danieluka, który nas zaszczycał na każdej sesji. Waldemara Bujalskiego bez którego nie mielibyśmy tak pięknych plakatów i dyplomów. Pani dyrektor MOK Terespol Annie Pietrusik oraz naszemu przedstawicielowi do mediów Łukaszowi Pogorzelskiemu. Nieodczynną pomoc okazał nam Pan Jarosław Nurzyński zapewniając sprzęt do sędziowania. Szczególne podziękowania należą się naszym miejscowym biznesmenom, instytucjom i osobom prywatnym których chcieliśmy wymienić.

Dziękujemy naszym sponsorom i miłośnikom szachów:

- Fundacja „Spróbuj Ponownie z Nami”,
- Stowarzyszenie „Bugowiaki”,
- Fundacja SEDEKA „Zdążyć z pomocą”,
- Hurtownia „Pantera” – Jerzy Jaworski,
- Ubezpieczenia – Wioletta i Grzegorz Maksymiuk,
- NZOZ „Medyk” – Alicja Majorczyk,

- PHU EVITA – Ewa Androsiuk,
- NZOZ – Cezary Düm,
- Gabinet Stomatologiczny – Elżbieta Malec,
- Gabinet Stomatologiczny – Jerzy Wasilewski,
- Sklep RTV/AGD „Kozak Center” – Radosław Kozak,
- Sklep Wędkarski „AGA” – Jacek Górecki,
- Kwiaciarnia „Orchidea” – Renata Demczuk,
- Kwiaciarnia „Czerwony Mak” – Anna Fiłanowicz,
- Skład Budowlany „Rebutr II” – Władysław Grzelak,
- PHU „Andropol” – Andrzej Czubaszek,
- Kancelaria Finansowo-Księgowa „Libra” – Waldemar Czarnecki,
- Kancelaria Adwokacka – Andrzej Philips,
- Kancelaria Notarialna – Stefan Durlej,
- Zakład Wulkanizacyjny „Henry” – Henryk Masiuk,
- Ubezpieczenia – Monika Rafałko,
- Gabinet Stomatologiczny – Krzysztof Ochijewicz,
- AGRO Centrum – Andrzej Szymaniuk,
- Bar „Horst” – Bartek Terpiłowski,
- Hurtownia RTV/AGD – HELJOS,
- Agrocentrum – Anna Denisiuk,
- Nasze Apteki,
- Sklep z art. Dziecięcymi „Puchatek” – Janina Kotowska,
- PHU Info Serwis – Mariusz Koziół,
- Ewa i Marek Michalak,
- Pizzeria „Solare” – Radosław Bancarzewski,
- Pizzeria „Mamma Mia” – Natalia Wierzbicka, Mateusz Ferens,
- Studio fotograficzne – Katarzyna i Dariusz Bielińscy,
- Restauracja „Galeria Smaków” – Agnieszka Drab.

Organizatorzy zapraszają chętnych i miłośników szachów na rok 2018. Najbliższy turniej odbędzie się 28.01.2018 r. jako turniej z cyklu pod patronatem Senatora RP Grzegorza Biereckiego oraz Fundacji „Kocham Podlasie”.

Śławomir Leszek, Marek Ferens
MOK DEBIUT Terespol

Finał Powiatu Bialskiego w Szachach Drużynowych

8 listopada 2017 roku w Międzyrzeczu Podlaskim odbył się Finał Powiatu Bialskiego w Szachach Drużynowych, w którym bardzo dobrze wypadła drużyna gimnazjalistów z Zespołu Szkół Publicznych nr 1, zajmując II miejsce. Do zwycięstwa zabrakło małego punkciku, czyli wygrania jednej partii w ostatnim meczu z Jelnicą. Szkoda, bo mamy obecnie silny skład w gimnazjum!!!

Nasz zespół wystąpił w składzie: Marek Prokopiuk, Kacper Wieczorek, Piotr Pytka i Marta Michalak.

Trochę gorzej, ale na miarę swoich możliwości, wypadli szachiści z podstawówki. Na sześć drużyn zajęły 3 miejsce. Wyprzedził nas Międzyrzec Podlaski i Łomazy.

Tu graliśmy w składzie: Mateusz Pastuszuk, Mikołaj Lesik, Filip Samociuk i Maja Prokopiuk. Drużyna jest rozwojowa. Uczniowie są z klasy IV i V.

Opiekunem i trenerem szachistów jest niezmiennie Marek Ferens.

Tekst i foto: Marek Ferens

Byliśmy na 19 Pikniku Olimpijskim

Nie sposób wymienić wszystkich atrakcji, które czekały na uczestników 19. Pikniku Olimpijskiego w Warszawie. Trzeba było być w Parku Kępa Potocka i przeżyć to wszystko samemu w dniu 3 czerwca 2017 r. Przedstawiciele Klubu Olimpijczyka w Terespolu (52 osoby) tam byli, wzięli udział w niecodziennym, wielobarwnym święcie sportu i olimpizmu. To jedyna taka impreza w Polsce, podczas której można spotkać ponad stu polskich medalistów olimpijskich i niezliczone rzesze olimpijczyków i ludzi sportu. Jak co roku lista tych nazwisk była imponująca i nie sposób wymienić wszystkich. Spotkaliśmy między innymi: Tomasza Majewskiego, Andrzeja Wrońskiego, Szymona Ziółkowskiego, Roberta Sycza i Tomasza Kucharskiego, Wojciecha Fortunę, Dariusza Goździaka, Mariana Sypniewskiego, Renatę Mauer, Jana Tomaszewskiego, Konrada Niedźwiedzkiego, Ryszarda Szurkowskiego i wielu innych wspaniałych polskich sportowców na czele z pierwszą damą polskiego sportu, siedmiokrotną medalistką olimpijską – Ireną Szewińską. Nie przegapiliśmy okazji, zdobyliśmy mnóstwo autografów i zdjęć z olimpijczykami. Jedną z głównych atrakcji piknikowych była strefa sportów zimowych z lodowiskiem i skocznią narciarską na czele. Prosto z Korei Południowej



przyjechały oficjalne maskotki ZIO Pyeong Chang 2018. Była okazja, żeby zobaczyć je na żywo i zrobić pamiątkowe zdjęcie. Zabawa była świetna, wzięliśmy aktywny udział w wielu konkursach, zdobyliśmy wiele gadżetów, dyplomów, medali i zabraliśmy ze sobą niezapomniane wrażenia. Za rok będziemy znowu na jubileuszowym, XX Pikniku Olimpijskim.

Zdj. i tekst: Krystyna Pucer

Olimpijskie zmagania terespolskich przedszkolaków

Już po raz szesnasty 13 czerwca 2017 r. odbyła się Sportowa Olimpiada Przedszkolaków w Terespolu. Głównymi celami imprezy są: popularyzacja sportu wśród przedszkolaków, rozwijanie sprawności ogólnej, kształtowanie zasad zdrowej rywalizacji, upowszechnianie aktywnego stylu życia na świeżym powietrzu i upowszechnianie idei olimpijskiej. Organizatorem Olimpiady jest Klub Olimpijczyka w Terespolu. Zawody rozpoczęły się uroczystym przemarszem małych sportowców. Ceremonia otwarcia odbyła się zgodnie z ceremoniałem olimpijskim. Obecny był burmistrz miasta Jacek Danieluk oraz dyrektor ZSO Dorota Szprychel. Złożyli życzenia wspaniałej zabawy i niezapomnianych wrażeń. Namawiali dzieci do wysiłku fizycznego, kształtowania tężyzny fizycznej. Wyrazili nadzieję, że wśród dzieci wyrośnie przyszły olimpijczyk. Organizatorzy przygotowali 20 różnych konkurencji dostosowanych do wieku i możliwości małych sportowców. Każde z dzieci mogło popisać się swoją sprawnością fizyczną, a często też pomysłowością czy spostrzegawczością. Nie było żadnej rywalizacji, a w razie trudności dzieci mogły liczyć na pomoc młodzieży. Widać było, że wszystkie konkurencje sprawiają wielką „frajdę”, mało tego podczas rozmowy dzieci wykazały się wielką znajomością tematyki olimpijskiej i Igrzysk. Za trud, wysiłek



i wielkie zaangażowanie podczas zawodów wszyscy uczestnicy otrzymali „smerfne” dyplomy. Przedszkole otrzymało nagrody ufundowane przez Urząd Miasta w Terespolu. Uśmiechy dzieci, wesołe okrzyki, wspólna zabawa bez podziałów i rywalizacji po raz kolejny udowodniły nam, że warto organizować takie spotkania.

Krystyna Pucer zdj. i tekst

Krzysztof Maciejewicz pobiegł Wierchami!

19 czerwca 2017 roku odbył się IV Vi-segrad Ultra Maraton „Bieg Wierchami”. Wystartowało 127 osób, a wśród uczestników reprezentujący Terespol – Krzysztof Maciejewicz. Długość trasy wynosiła ok. 58 km. Zawodnicy wystartowali ze Słowacji, a dokładnie z zamku w Starej Lubovni (trasa w połowie biegnie po stronie Słowacji). Po drodze najwyższy szczyt Radziejowa – 1266 m i Makowica 948 m (na 45 km biegu i o najdłuższym ciągłym podbiegu i zbiegu). Pogoda typowo gór-ska, a więc zimno i lał deszcz. Krzysztof pokonał dystans w czasie 8 godz. 9 min. Zajął 84 miejsce. Był to jego niezwykle udany debiut w biegu górskim. Podziwiamy i gratulujemy!

Krystyna Pucer

Zdj. Krzysztof Maciejewicz



Terespol w doborowym towarzystwie

Od 20 do 21 października 2017 r. w Nowym Dębcu w hotelu „Niedźwiedź” oraz w Gimnazjum im. Polskich Olimpijczyków w Racocie obradował XVI Ogólnopolski Sejmik Klubów Olimpijczyka, Szkół im. Polskich Olimpijczyków oraz Rad Regionalnych PKOl. W sejmiku uczestniczyło ok. 110 osób z 25 Klubów Olimpijczyka, 7 Szkół im. Polskich Olimpijczyków oraz pięciu Rad Olimpijskich z ośmiu województw. Wśród nich Klub Olimpijczyka z Terespoła! Gośćmi Sejmiku było 16 olimpijczyków. Sejmik otworzył Andrzej Kraśnicki. Nakreślił plany działalności PKOl na najbliższe lata. Szczególnie skoncentrował się na zbliżającym się w 2019 r. jubileuszu 100-lecia działalności PKOl. Podkreślił ważną rolę klubów olimpijczyka i szkół w promowaniu idei olimpijskiej w lokalnym środowisku. Życzył wszystkim wytrwałości i satysfakcji na polu krzewienia wartości olimpijskich wśród dzieci, młodzieży i osób dorosłych. Przedstawiciele klubów, rad i szkół przedstawili swoją działalność. Przewodnicząca Klubu Olimpijczyka w Terespolu, Krystyna Pucer przedstawiła prezentację dotyczącą działalności klubu w naszym mieście. Największe zainteresowanie zebranych wzbudziła Olimpiada Przedszkolaków oraz eisstok. W imieniu terespolskiej społeczności wręczyła organizatorom wykonanego w MOK anioła z życzeniami: „aby

dobre anioły towarzyszyły Racotowi na olimpijskim szlaku”. W drugim dniu Sejmiku jego uczestnicy przenieśli się do Racotu, gdzie m.in. zwiedzili tamtejszą Stadninę Koni i odbyli przejażdżki powozami po okolicy. Następnie w gimnazjum spotkali się z uczniami – uczestnikami wyjazdów na igrzyska olimpijskie oraz zwiedzili szkołę. Sejmikowi towarzyszyła wystawa fotografii z okazji 25. rocznicy wyjazdu racockiej młodzieży na pierwsze igrzyska olimpijskie (Barcelona 1992).

Tekst i zdj.: K. Pucer



Tenisowy Terespol 2017

W minionym roku kalendarzowym na korcie miejskim w Terespole zostały zorganizowane trzy turnieje tenisowe.

Dnia 27 sierpnia 2017 r. byłem organizatorem VI Turnieju Tenisa Chłopców im. Piotra Szyszkowskiego. Wzięło w nim udział 8 młodzieńców, którzy grali według systemu pucharowego do zwycięskiego jednego seta.

W meczu o 3 miejsce Paweł Szyszkowski pokonał Jan-ka Jarowicza 6:4. A w spotkaniu finałowym po emocjonującym pojedynku zwyciężył Piotr Butrym z Michałem Prokopiukiem 7:5.

Czterech pierwszych uczestników otrzymało pamiątkowe dyplomy, a trzech pierwszych piękne puchary. Przy pięknej pogodzie rozgrywanym meczom kibicowało wielu sympatyków tej dyscypliny sportu, w tym Robert Lewczuk, Janusz Pawlonka, bracia Terpiłowscy: Jerzy, Bartłomiej, Marek i Marcin wraz z najbliższymi. Dużą radość organizatora stanowiło grono młodzieży, wśród której były koleżanki i koledzy tenisistów. Atmosfera na korcie była porównywalna z tą na Roland Garros!

W dniu 16 września 2017 r. zorganizowałem Turniej Tenisa Mężczyzn w grze pojedynczej z okazji 320 – lecia uzyskania praw miejskich miasta Terespol. Uczestniczyło w nim siedmiu zawodników, którzy rozegrali mecze systemem pucharowym do 9 gemów. W pierwszym dniu zostały rozegrane trzy mecze, gdyż deszczowa pogoda uniemożliwiła grę na korcie. W dniu następnym skutecznie dokończyliśmy rywalizację tenisową. W meczu o trzecie miejsce Piotr Butrym zwyciężył walkowerem z Markiem Ferensem, który ze względów osobistych zrezygnował z gry. W spotkaniu o pierwsze miejsce pokonał Romana Ferensa 6:0. Pojedynek finałowy był rozgrywany w ciągle padającym deszczu. Stąd skrócony wynik, który nie odzwierciedla w pełni jego zaciętości. Wielki ukłon dla Romka za walkę do końca! Jak również dla Roberta Lewczuka za przysłowiowe «ściągnięcie rakiety z kołka» i staniecie do rywalizacji na wysokim poziomie tenisowym oraz za pomoc organizacyjną.



Wszyscy zawodnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy, a trzech pierwszych tenisowe statuetki.

Dnia 30 września 2017 r. zorganizowałem Turniej Tenisa Mężczyzn w grze podwójnej z okazji 320 – lecia otrzymania praw miejskich przez Terespol. W turnieju wzięły udział cztery pary, które rozegrały pojedynki według systemu «każdy z każdym». Zwycięzcami zostali Robert Lewczuk i Piotr Szyszkowski, drugie miejsce zajęli Piotr Butrym i Daniel Jarowicz, trzecie miejsce zdobyli Jan Bilko i Roman Ferens, a czwarte miejsce Krzysztof Czerko i Jakub Iwaniuk.

Trzy pierwsze pary otrzymały pamiątkowe dyplomy, a zwycięzcy dodatkowo piękne mosiężne puchary z piłką tenisową.

Tenisistów i sympatyków tej szlachetnej dyscypliny ogromnie cieszy fakt zbliżającej się rewitalizacji obiektu tenisowego, która ma nastąpić jesienią tegoż roku, jak również powiększające się grono miłośników tenisa oraz ich coraz aktywniejsza postawa tworząca atmosferę rodziną! Pozdrawiam tenisowo

Piotr Szyszkowski



Sukcesy MULKS Zirve

Po ciężko przepracowanym okresie zimowym zawodnicy MULKS Zirve Terespol odnieśli pierwsze sukcesy, startując w Mistrzostwach Województwa do lat 20 w Hrubieszowie, gdzie zdobywali pierwsze swoje medale. Mistrzem Województwa Lubelskiego w kategorii wagowej do 56 kg został Patryk Dekiert, w kategorii wagowej do 69 kg złoty medal zdobył Kacper Magielnicki, w kategorii wagowej do 85 kg pierwsze miejsce zdobył Karol Juchimiuk, srebrny medal w kategorii wagowej do 62 kg zdobył Mateusz Zrol zaś trzecie miejsce w kategorii wagowej do 69 kg zdobył Emil Leonienko.

Podczas Mistrzostw Polski do lat 20 wystąpiło dwóch zawodników. V-ce Mistrzem Polski w kategorii wagowej do 62 kg został Kacper Magielnicki zaś Karol Juchimiuk uplasował się na miejscu szóstym. Mistrza Polski wywalczył Mateusz Skulimowski w kategorii wagowej do 94 kg, pochodzący z Terespoli, jednakże od pewnego czasu reprezentuje najlepszy klub w Polsce KS Budowlani Opole.

Po Mistrzostwach Polski do lat 20 ważną imprezą była Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Siedlcach, gdzie triumfowały nasze panie: Anna Chomiuk w kategorii wagowej 75 kg zdobyła brązowy medal, Agnieszka Chomiuk uplasowała się na miejscu czwartym, Patryk Dekiert zajął piąte miejsce w kategorii wagowej 56 kg, zaś Mateusz Zrol zajął 16 miejsce w kategorii 62 kg.

W Mistrzostwach Polski do lat 15 w Siedlcach Michał Zrol zdobył czwarte miejsce w kategorii wagowej 45 kg zdobywając

brązowy medal w rwaniu. Na miejscu 11 uplasował się Jakub Sacharuk w kategorii wagowej 50 kg a Jakub Hajczuk był 15 w kategorii wagowej 77 kg. Złotym medalem może pochwalić się Konrad Łazuga w kategorii wagowej 50 kg, który pochodzi z Terespoli ale reprezentuje KS Budowlani Opole.

Na zakończenie roku zorganizowany w Terespolu został Międzynarodowy Turniej im. Stefana Polaczuka. W zawodach uczestniczyli zawodnicy z województwa lubelskiego, Brześcia (Białoruś) oraz zaproszonych klubów z Polski. W sumie wystartowało 10 zawodniczek oraz 37 zawodników. Najlepsze wyniki uzyskali: wśród pań uzyskała Dominika Sacharuk z AZS Biała Podlaska oraz Shutko Natallia z klubu Sdushor Brześć. Wśród chłopców w wieku 13-14 lat najlepsi byli: Michał Zrol z Terespoli i Cezary Portka LKS Znicz Biłgoraj. W kategorii – chłopcy 15-17 lat – zwyciężył Patryk Burda z AZS Biała Podlaska oraz Eduard Shalamitski z klubu Sdushor Brześć. W kategorii wiekowej 18-20 lat bezkonkurencyjni byli Kacper Magielnicki i Karol Juchimiuk z Terespoli.

Te sukcesy zawdzięczamy dobrej współpracy oraz wsparciu Urzędu Miasta Terespol i MOK w Terespolu. Dzięki tym instytucjom klub w ostatnich latach ponownie zaczął odnosić sukcesy na arenie krajowej i międzynarodowej. W związku z promocją podnoszenia ciężarów Terespol zyskał nowych zawodników. W tej chwili w klubie trenuje około 20 zawodników z miasta Terespol oraz gmin ościennych.



NAPOJE

53. Herbata	3,00
54. Kawa	4,00
55. Coca-cola, Fanta, Sprite (0,5 l)	3,50
56. Coca-cola, Fanta, Sprite (1 l)	4,50
57. Tarczyn (0,2 l)	2,00
58. Tymbark (0,33 l)	3,00
59. Tymbark (1 l)	4,50

PIWO

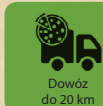
Z NALEWAKA	
60. Tyskie (0,33 l)	3,00
61. Tyskie (0,5 l)	4,00
BUTELKOWANE	
62. Tyskie, Lech, EB, Królewskie, Warka, Żywiec, Kasztelan, Perła, Tatra, Redd's, Somborsby, Żubr, Lech Mojito (0,5 l)	4,50
63. Desperados, Pilsner Urquell (0,5 l)	7,00
64. Lech Free (0,33 l)	3,50
65. Piwo grzane	5,50

ALKOHOLE

66. Wino (150 ml)	6,00
67. Martini (150 ml)	9,00



PIZZE MIĘSNE		28 cm MAŁA	32 cm ŚREDNIA	50 cm DUŻA
1. SWOJSKA sos pomidorowy, ser, kielbasa, ogórek kiszony		12,00	16,00	30,00
2. SALAMI sos pomidorowy, ser, salami		12,00	16,00	30,00
3. Z SZYNKĄ I SZPINAKIEM sos pomidorowy, ser, szynka, szpinak, czosnek		13,00	22,00	30,00
4. PEPPERONI sos pomidorowy, ser, salami, papryka, papryka pepperoni		13,50	19,50	32,00
5. WSPÓLNA sos pomidorowy, salami, boczek, cebula		13,50	21,00	31,00
6. EGZOTYCZNA sos pomidorowy, ser, ananas, szynka		14,00	19,00	32,00
7. KAPRYŚNA sos pomidorowy, ser, szynka, pieczarki		14,00	21,00	30,00
8. CZOSNKOWA sos pomidorowy, ser, ser pleśniowy, salami, boczek, czosnek, cebula, chili		14,00	25,00	34,00
9. ZBÓJNICKA sos pomidorowy, ser, szynka, boczek, salami, kielbasa, cebula, jajko		14,00	25,00	34,00
10. DIABELSKA sos pomidorowy, ser, chili, boczek, czosnek, pomidory, papryczki ostre		14,00	27,00	34,00
11. POLLO sos pomidorowy, ser, pieczarki, kurczak, kukurydza		14,50	19,50	32,00
12. MILANO sos pomidorowy, ser, kurczak, kukurydza, ogórek kiszony, oregano		15,00	19,00	34,00
13. WIOSENNA sos pomidorowy, ser, kielbasa, pieczarki, oliwki, kapary		15,00	23,00	33,00
14. NIAGARA sos pomidorowy, ser, kurczak, salami, pieczarki, por		15,00	20,00	33,00
15. TOSKAŃSKA sos pomidorowy, ser, pieczarki, kurczak, cebula, szynka		15,00	20,00	34,00
16. CHŁOPSKA sos pomidorowy, ser, salami, kielbasa, kukurydza, pieczarki, kapusta kiszona		15,00	27,00	35,00
17. ZWYCZAJNA sos pomidorowy, ser, pieczarki, szynka, salami, papryka		16,00	24,00	32,00
18. KOJOT sos pomidorowy, pieczarki, ser, papryka chili, czosnek, salami, por, ogórek kiszony, cebula		16,00	24,50	32,00
19. KEBABKA sos pomidorowy, ser, salami, kebab, pieczarki, cebula		16,00	25,00	35,00
20. BINGO sos pomidorowy, ser, boczek, salami, tuńczyk, cebula, pieczarki, papryka, kukurydza, szynka		22,00	28,00	34,00



ul. Wojska Polskiego 130/3
Terespol

ZAPRASZAMY CODZIENNIE

13:00 - 22:00



690 956 699



Pizzeria and Kebab

PIZZE BEZMIĘSNE		28 cm MAŁA	32 cm ŚREDNIA	50 cm DUŻA
21. BRUSCHETTA ser, oliwa, zioła prowansalskie, czosnek, pomidor		10,00	15,00	25,00
22. MARGHERITA sos pomidorowy, ser		13,00	15,00	25,00
23. GRZYBOWA sos pomidorowy, ser, pieczarki		15,00	20,00	30,00
24. WEGETARIAŃSKA sos pomidorowy, ser, pieczarki, cebula, papryka, kukurydza, oliwki		15,00	25,00	30,00
25. ZIELONA sos pomidorowy, ser, szpinak, feta, czosnek, brokuł		15,50	19,50	30,00
26. SZARP sos pomidorowy, ser, czosnek, chili, ogórek kiszony, cebula, papryka		17,50	21,50	34,50
27. 4 SER sos pomidorowy, feta, mozzarella, parmezan, emmentaler		18,00	24,00	36,00

PIZZE Z RYBĄ		28 cm MAŁA	32 cm ŚREDNIA	50 cm DUŻA
28. RYBACKA sos pomidorowy, ser, tuńczyk, cebula, oregano		13,00	22,00	30,00
29. MARYNARZA sos pomidorowy, ser, tuńczyk, pieczarki, oliwki, oregano		13,50	25,00	30,00
30. KREWETKOWA sos pomidorowy, ser, krewetki, czosnek, oliwki		16,00	28,00	35,00
31. OWOCY MORZA sos pomidorowy, ser, kalmary, ośmiorniczki, czosnek		16,00	28,00	35,00

DODATKI		28 cm MAŁA	32 cm ŚREDNIA	50 cm DUŻA
32. DODATKI DO PIZZY (1 szt.)		2,00	3,00	5,00
33. DODATKI DO PIZZY (3 szt.)		11,00	11,00	11,00
34. DODATKOWY SOS (50 ml)		0,50	0,50	0,50

FAST FOOD		MAŁE 150 g	DUŻE 250 g
35. FRYTKI		4,00	6,00

DANIA OBIADOWE (400 g)

36. TALERZ - KURCZAK mięso z kurczaka, surówki, sos, frytki	12,00
37. TALERZ - BARANINA mięso z baraniny, surówki, sos, frytki	13,00
38. SAMO MIĘSO - KURCZAK mięso z kurczaka, sos, frytki	17,00
39. SAMO MIĘSO - BARANINA mięso z baraniny, sos, frytki	18,00
40. TALERZ KING mięso z baraniny lub kurczaka, ser feta, surówki, sos, frytki	20,00

MAKARONY (350 g)

41. MAKARON Z SZYNKĄ szynka, cebula, pomidor, oliwki, sos śmietanowy	15,00
42. MAKARON Z TUŃCZYKIEM pieczarki, kukurydza, ananas, papryka, pomidor, kapary, sos śmietanowy	15,00
43. MAKARON Z KREWETKAMI krewetki, czosnek, pomidor, por, ser feta, sos curry	16,00
44. MAKARON Z OWOCAMI MORZA owoce morza, czosnek, pomidor, por, ser feta, sos curry	16,00

SALATKI (350 g)

45. GRECKA sałata, papryka, oliwki, ogórek, pomidor, cebula, ser feta, sos	10,00
46. Z KURCZAKIEM sałata, ogórek, pomidor, oliwki, pieczarki, kurczak, papryka, sos śmietanowo-pieczarkowy	11,00
47. Z TUŃCZYKIEM sałata, tuńczyk, pomidor, papryka, kukurydza, ogórek, cebula, sos	12,00
48. Z KREWETKAMI sałata, krewetki, pomidor, ogórek, papryka, oliwki, sos curry	14,00

KEBAB (300 g)

49. KURCZAK tortilla lub bułka, sos, surówka	10,00
50. BARANINA tortilla lub bułka, sos, surówka	11,00
51. SAMO MIĘSO - KURCZAK tortilla lub bułka, sos	14,00
52. SAMO MIĘSO - BARANINA tortilla lub bułka, sos	15,00



21-550 Terespol ul.3-go Maja 37a, tel. 886350340

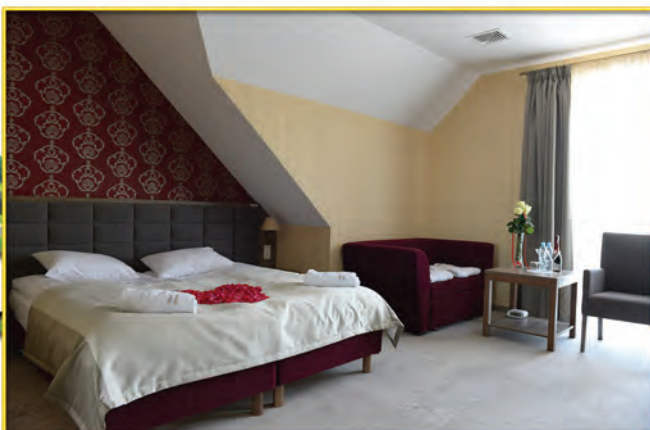
ZAJAZD JĘDRULA

ORGANIZUJEMY;

- PRZYJĘCIA WESELNE
- CHRZCINY ORAZ KOMUNIE
- IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE
- SPOTKANIA BIZNESOWE
- UROCZYSTOŚCI RODZINNE
- ZABAWY SYLWESTROWE I ANDRZEJKOWE

OFERUJEMY;

- 16 MIEJSC NOCLEGOWYCH
/8 POKOI DWUOSOBOWYCH/
- SALĘ WESELNĄ NA 200 MIEJSC
- SALON KLUBOWY ZE STOŁEM BILARDOWYM
- WYPOŻYCZALNIĘ ROWERÓW DLA MIŁOŚNIKÓW
AKTYWNEGO WYPOCZYNKU



Obchody 320-lecia nadania praw miejskich dla Terespola Jarmark Rękodzielniczy 2017

foto Adam Rymaszewski



XIX Powiatowy Przegląd Poezji Śpiewanej -Terespol 2017



Foto: MOK Terespol, Terespolskie Studio Filmowe

Jesienne Party Terespol 2017

Foto Krzysztof Tarasiuk



Skład Materiałów Budowlanych "REBUTR II" Władysław Grzelak

ul. Kodeńska 60, 21-550 Terespol
tel. 695 980 730, 83 375 38 80



Poleca

- węgiel
- materiały ściennie,
- cement, wapno, kleje
- pokrycia dachowe,
- izolacje cieplne i wodoodporne
- stal zbrojeniowe,
- sprzęt i narzędzia budowlane
- mieszalnia farb i tynków
- sklep hydrauliczno-narzędziowy



Oferta specjalna produkty firmy ATLAS CERESIT KOSBUD
zaprawy murarskie, tynkarskie, masy klejowe, farby elewacyjne, gipsy, tynki
- w cenie producenta

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o.o.
21-550 Terespol ul. Graniczna 8



ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE tel./fax 83 375 20 60, 83 375 20 70
kom. 501 384 018

- * kaplica
- * trumny
- * tabliczki
- * nekrologi
- * wieńce
- * chłodnia
- * transport
- * dowóz trumny
- * ubieranie
- * odzież damska i męska

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

- * badania techniczne
- samochodów osobowych i ciężarowych do 3,5 t
- zasilanych gazem
- ciągników rolniczych
- przyczep
- naprawy bieżące

tel. 83 375 24 38,
kom. 609 820 491
Pn. - Pt. 7-15

USŁUGI KOMUNALNE

- wywóz nieczystości płynnych
- wywóz nieczystości stałych
- koszenie trawników
- odśnieżanie ulic, placów, chodników
- wynajem sprzętu
- budowa przyłączy wodociągowych i kanalizacyjnych



tel./fax 83 375 20 60, 83 375 20 70
kom. 501 384 018



CHLEBICCY

Optometria i Optyka

Salon optyczny

ul. Wojska Polskiego 127A lokal 2
21-550 Terespol

Telefon **606 242 752**
572 327 109

Polecamy :

- Optometryczne badanie wzroku
- Wykonanie okularów z najlepszych materiałów
- Okulary słoneczne
- Naprawa okularów
- Soczewki kontaktowe
- Płynny do pielęgnacji soczewek kontaktowych



GALERIA SMAKÓW

RESTAURACJA



Polecamy:

- dania obiadowe,
- pizzę,
- tortille,
- szejki,
- herbatę,
- kawę mrożoną,
- szeroki wybór deserów

Organizujemy przyjęcia okolicznościowe:

- wesela,
- chrzciny,
- konsultacje
- catering

GALERIA SMAKÓW

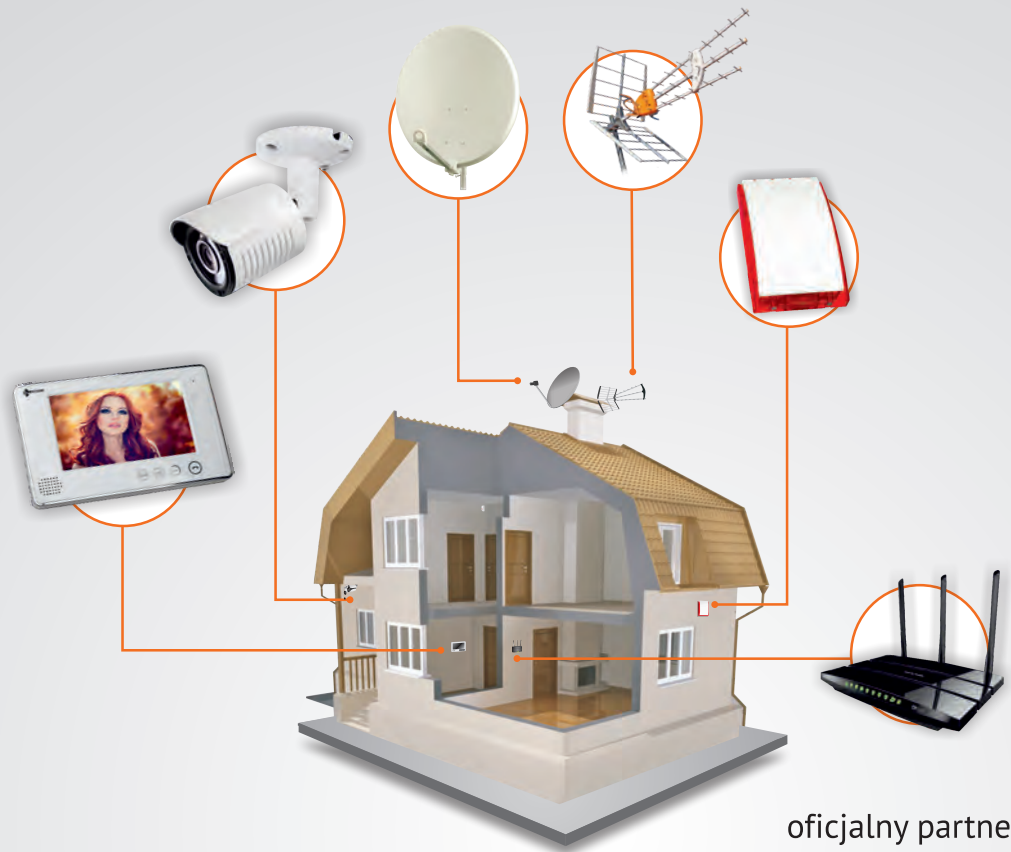
Zaprasza codziennie
godz. 12.00 - 22.00

tel. 502-504-956
bard.kobylany@wp.pl

Terespol, ul. Wojska Polskiego 132

Serdecznie zapraszamy

**MONITORING
ALARMY
DOMOFONY
TV SAT I DVB-T
SIECI LAN**

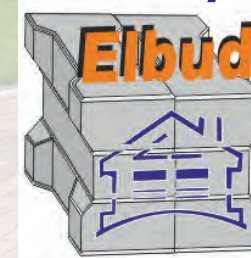


oficjalny partner
eltrox.pl

Terespol, ul. Wyszyńskiego 13 www.pixel24.eu tel. 506 025 771, 500 718 836

Przedsiębiorstwo Robót-Budowlanych **Elbud**

Eliasz Pietraszuk
Łobaczew Duży,
ul. Spółdzielcza 5,
21-550 Terespol,
tel/fax 83 375 25 09, www.elbud.info



Układanie kostki brukowej przy domu, w ogrodzie czy na podjeździe to ostatni etap prowadzący do osiągnięcia pięknego i zadbanego terenu własnej posesji. Nasza firma P.R.B. ELBUD Eliasz Pietraszuk z siedzibą w Łobaczewie Dużym przy ul. Spółdzielcza 5 może to Państwu zapewnić.

Oferujemy:

- sprzedaż kostki brukowej i galanterii betonowej wiodących polskich firm,
- sprzedaż piasku, żwiru, betonu wraz z dostawą
- układanie kostki brukowej w szybkim czasie i z największą starannością przez wykwalifikowanych pracowników,
- wynajem ciężkiego sprzętu budowlanego tj.: koparki, ładowarki, koparko-ładowarki, wywrotki

Zachęcamy również miejscowych brukarzy do podjęcia pracy w naszej Firmie, oferujemy atrakcyjne wynagrodzenie oraz bardzo dobre warunki socjalne i miłą atmosferę pracy.

**Wszystkim Klientom, Partnerom
oraz Sympatykom naszej Firmy
składamy życzenia**

**Spokojnych i Radosnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz Pomyślności i Sukcesów w Nowym 2018 Roku**



UBEZPIECZENIA

komunikacyjne - rolne - majątkowe - osobowe

**DOŁĄDOWANIA
PUNKT OPŁAT
KARTA DUŻEJ RODZINY**



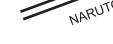
**Szukasz tańszego ubezpieczenia?
Przyjdź, zadzwoń lub napisz!
Atrakcyjne promocje dla rolników!**

Dopasujemy ofertę do twoich potrzeb!

Kompleksowa oferta ubezpieczeniowa obejmująca wszystkie obszary ryzyka: samochód, dom/mieszkanie, podróże, zdrowie oraz życie i biznes.



BIAŁA PODLASKA
ul. Brzeska 41, lok.8
/Starostwo Powiatowe/



**PORÓWNAJMY DLA CIEBIE OFERTY WIELU
TOWARZYSTW UBEZPIECZENIOWYCH**

604 455 635, 604 674 115
ubezpieczenia.maksymiuk@gmail.com



Kropka

Sławomir Kropiwek

SPRZEDAŻ NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI WĘGLA Z DOSTAWĄ DO DOMU !

**tel. 669 445 682
721 080 909**

**ZASTANAWIASZ SIĘ JAKI WĘGIEL KUPIĆ?
ZADZWOŃ TERAZ I SKORZYSTAJ Z DARMOWEJ PORADY EKSPERTÓW!**

MIESZALNIA TYNKÓW I FARB

MASZ PYTANIA?
ZADZWON!

503 393 085

Jarosław Sawicki
Samowicze 129
21-550 Terespol

biuro@budjard.pl



USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
REMONTY

- TYNKI
- CIESIELSTWO
- POKRYCIA DACHOWE
- MAŁOWANIE, FLIZELINA
- BRUKARSTWO
- STOLARKA OKIENNA I DRZWIOWA
- KOMPLEKSOWE ROBOTY WYKOŃCZENIOWE
- ZABUDOWA KARTON-GIPS
- GARAŻE, WIATY, PODDASZA
- ROZBUDOWY, PRZEBUDOWY, ADAPTACJE

Dowóz towarów
do Klienta
GRATIS

www.budjard.pl

www.budjard.pl

KURS NAUKI JAZDY W KATEGORIACH: A, A1, A2, B, B+E

OFERUJEMY:

- POJAZDY IDENTYCZNE JAK NA EGZAMINACH
- ATRAKCYJNE FORMY SZKOLENIA
- MOŻLIWOŚĆ REALIZACJI JAZD DOSZKALAJĄCYCH
- PRZYCZEPY POWYŻEJ 750 dmc
- LAWETY, CIĄGNIKI ROLNICZE Z PRZYCZEPAMI

SALA WYKŁADOWA

- Terespol, ul. Wojska Polskiego 94

KRÓTKIE TERMINY SZKOLEŃ

ZDAJESZ TYLKO EGZAMIN PRAKTYCZNY
CENY KONKURENCYJNE, ZNIŻKI, PROMOCJE



tel. 781 035 991

21-550 Terespol

ul. Wojska Polskiego 94

www.auto-driver.pl



**WYSOKA ZDAWALNOŚĆ
W KATEGORII B**

Salon fryzjerski „WIKTORIA”

ul. Czerwonego Krzyża 60

Salon czynny
wtorek - piątek 10.00 - 18.00
sobota 8.00 - 16.00

J.J.Rafałko
tel. 519 136 091

Kwiaciarnia Orchidea

Renata Demczuk

ul. Czerwonego Krzyża 4,

21-550 Terespol, Tel. 513 182 550



upominki, znicze
kwiaty cięte, doniczkowe
wiązanki ślubne
wystrój wnętrz, kościołów
dekoracja sal

Godz. otwarcia

Pon.- Sob. 8. 00 - 18. 30

Niedz.- 10. 00 - 14. 00

ZAPRASZAMY

ZWROT VAT
DLA PODRÓŻNYCH
TAX FREE
FOR TOURISTS

PRODUKTY Z NIEMIEC
HURT-DETAŁ
TAX FREE

PROДУКТЫ ИЗ ГЕРМАНИИ
ОПТ-РОЗНИЦА
ТАКС-ФРИ

PRIGLAŠAEM

Terespol ul. Wojska Polskiego 120 Тересполь ул. Войска Польского 120

Pracownia Modelowania Sylwetki

Dojazd
do klienta

505 393 754

Jolanta Orepuk-Sawicka

PRACOWNIA KRAWIECKA

Fotografia nagrobkowa



- *kryształ
- *porcelana
- *owalne
- *prostokątne

Zakład Fotograficzny w Terespolu
Woj.Pol 127a/5 tel. 609 567 252



*Zdrowych, Spokojnych
i Radosnych Świąt
Bożego Narodzenia
oraz Pomyślności i Sukcesów
w Nowym 2018 Roku*

życzy
firma



RTSB

Rail Transportation Service Broker GmbH